



STUDENCKIE CZASY

71



MUZEUM
NIEPODLEGŁOŚCI

Jedna historia,
różne opowieści

STUDENCKIE CZASY





Znaczek metalowy
Socjalistyczny Związek
Studentów Polskich,
nr inw. MN-E.12250

*Studenckie czasy, luźny młodzieńczy szyk,
rajdowe trasy, cierpki stołówki wikt.
Chwile minione, błahe beztroskie sny,
dziś na dyplomie kilka plamek – to łzy.*

Studenckie czasy

Słowa: Jerzy Skoczylas

Muzyka: Włodzimierz Flaskota

STUDENCKIE CZASY

KATALOG WYSTAWY

WARSZAWA 2026

Wystawa STUDENCKIE CZASY
Galeria Plakatu Muzeum Niepodległości
ul. Skazańców 25; 01-532 Warszawa
(10 września 2025 – 14 maja 2026)

Kuratorzy wystawy:
Marta Brodala, Antoni Dragan

Autorzy:
**Marta Brodala, Antoni Dragan,
Małgorzata Karolina Piekarska, Tadeusz Skoczek**

Fotografie obiektów:
Anna Kowalska



Złota odznaka
Zrzeszenia
Studentów Polskich,
nr inw. MN-E.5885/1

Wydawnictwo zrealizowane ze środków
Samorządu Województwa Mazowieckiego



SPIS TREŚCI

Tadeusz Skoczek <i>Ta nasza młodość</i>	7
Antoni Dragan <i>Szkoły wyższe i studenci w czasach PRL-u</i>	11
Marta Brodala <i>Trudny wybór. Plakaty na wystawie „Studenckie czasy”</i>	49
Małgorzata Karolina Piekarska <i>Maciej Piekarski (1932–1999) – student Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1951–1955</i>	55
Antoni Dragan <i>Trzy wcielenia Andrzeja Potoka: jazzman – klubowicz – dokumentalista</i>	67
Katalog	89
Spis plakatów na wystawie	117
Spis plakatów studenckich w zbiorach Muzeum Niepodległości	121
Zestawienie wystaw w Galerii Plakatu Muzeum Niepodległości	139



TA NASZA MŁODOŚĆ

Tadeusz Skoczek

Jerzy Adamik, Wiesław Adamik, Janusz Andrzejowski, Piotr Bakal, Zbigniew Bauer, Zbigniew Bąk, Arkadiusz Bęcek, Wojciech Bellon, Danuta Bierzańska, Zbigniew Bierzański, Michał Błazejewski, Maciej Brzeziński, Stefan Brzozowski, Grzegorz Bukała, Andrzej Cybulski, Stanisław Czcz, Edward Chudziński, Anita Czarnowska, Włodzimierz Czarzasty, Lesław Kuba Ciesiółka, Krystyna Cisek (Stęborowska), Mieczysław Czuma, Kajetan Czubacki, Henryk Cyganik, Waldemar Dąbrowski, Jacek Dębosz, Leszek Długosz, Andrzej Domagalski, Andrzej Donde, Antoni Dragan, Stanisław Dziedzic, Wojciech Drózd, Maciej Dyląg, Grzegorz Dziamski, Zbigniew Frączek, Jerzy Fedak, Stanisław Gac, Janusz Gast, Andrzej Głuc, Grzegorz Gauden, Marek Grechuta, Marek Graszewicz, Aleksander Grotowski, Tadeusz Górny, Maciej Gurgul, Wojciech „Baca” Hawryszuk, Waldemar Janda, Andrzej Janeczko, Jarosław Janowski,

Andrzej Jakóbiec, Jacek Jaroszyk, Krzysztof Jasiński, Wit Jaworski, Wojciech Jeżyk, Jacek Juszczyk, Wacław Kaczmarczyk, Wojciech Kaczorowski, Jerzy Karpiński, Krzysztof Kasprzyk, Witold Kiedacz, Wiesław Klimczak, Bogusław Klimsa, Wiesław Kolarz, Jerzy Koperski (Leszin), Tomasz Koman, Jacek Kotarba. Janusz Kotarba, Wacław Krupiński, Piotr Kruk, Zbigniew Książek, Wojciech Kucharzyk, Krzysztof Kuplowski, Bogumił Kurylczyk, Aleksander Kwaśniewski, Jerzy Kwiatek, Leszek Kwiatkowski, Ryszard Lechki, Zdzisław Leś, Andrzej Leparski, Barbara Leszczyńska, Stanisław Lis, Bogusław Litwiniec, Adam Ludwiczak, Andrzej Luzar, Dariusz Łanocha, Jerzy Łątka, Lubomir Łopatowski, Janusz Madej, Stefan Maciejewski, Krzysztof Magowski, Tomasz Magowski, Ryszard Major, Józef Malec, Marek Materna, Krzysztof Materna, Aleksandra Maurer, Eugeniusz Mielczarek, Krzysztof Miklaszewski, Józef Misiaszek, Zbigniew Mossakowski, Krzysztof Mroziewicz, Wojciech Müller, Barbara Natkaniec (Pacułowa), Agnieszka Odorowicz, Krzysztof Olawski, Paweł Orkisz, Emil Orzechowski, Andrzej Pacuła, Jacek Pacuła, Marek Pacuła, Anna Pajek, Franciszek Palowski, Janusz Paluch, Rafał Płomiński, Michał Parczewski,

Andrzej Pasek, Kazimierz Pastuszaka, Andrzej Pawłowski, Stanisław Piech, Jan Pieszcachowicz, Tadeusz Pilat, Jan Poprawa, Ryszard Pracz, Andrzej Prystaj, Antoni Potoczek, Andrzej Potok, Adam Radzikowski, Joanna Radzikowska, Marian Redwan, Jan Rodzeń, Sławomir Rogowski, Włodzimierz Rydzewski, Jerzy Salamon, Henryk Jacek Schoen, Władysław (Adzik) Sendeki, Marek Siwiec, Wojciech Siwek, Rafał Skąpski, Tadeusz Skoczek, Zofia Smolińska, Krzysztof Szamałek, Stanisław Szlezyngier, Mariusz Süs, Janusz Surman, Andrzej Szwarc, Beata Szymańska, Andrzej Sikorowski, Marek Stęborowski, Michał Szandula, Andrzej Szafruga, Maciej Szumowski, Paweł Szyguła, Tadeusz Śliwiak, Lech Śliwonik, Andrzej Śmigielski, Zbigniew Theus, Andrzej Krzysztof Torbus, Grzegorz Tusiewicz, Andrzej Urbańczyk, Jerzy Usarewicz, Piotr Wasilewski, Andrzej Krzysztof Waśkiewicz, Jan Wołek, Marian Wójtowicz, Janusz Wiertek, Maria Wiernikowska, Władysław Winnicki, Zbigniew Wróbel, Marek Wrzesiński, Leszek Wołosiuk, Marek Wójcik, Leszek Wójtowicz, Andrzej Wyrobiec, Marek Zygałto.

Tadeusz Skoczek

Ta nasza młodość z kości i krwi
ta nasza młodość co z czasu kpi
co nie ustoi w miejscu zbyt długo
Ona co pierwszą jest potem drugą
ta nasza młodość ten szczęsny czas
ta para skrzydeł zwiniętych w nas

Ona jest wśród kamieni
rwącym światłem strumyka
wiewiórkami po drzewach
po gałęziach pomyka

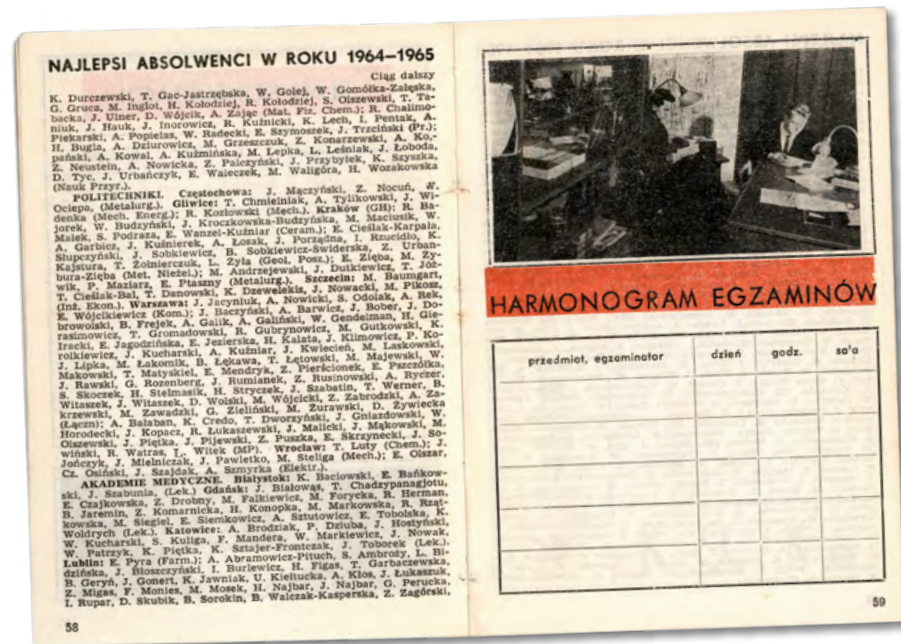
(...)

Buntem jest niespełnionym
co na serce umiera
Ona tylko to daje
co innemu zabiera

Tadeusz Śliwak

SZKOŁY WYŻSZE I STUDENCI W CZASACH PRL-U

Antoni Dragan



Od zamknięcia „peerelowskiego” etapu polskiej państwowości upły-
nęły już ponad trzy dekady i niestety w dalszym ciągu w jego ocenie domi-
nują głównie kryteria ideologiczne oraz polityczne racje osób, które były
stronami ówczesnych konfliktów. I, o ile osobistą perspektywę uczestni-
ków można, a nawet trzeba w wielu przypadkach zrozumieć i uszanować,
to dość trudno jest traktować tak zachowanie przedstawicieli ośrodków
i instytucji państwowych, które powinny kierować się kryteriami nauko-
wymi, a nie ideologicznymi. Ideologiczna i polityczna perspektywa wikła
zawsze oceny formułowane przez te instytucje w bieżącą politykę oraz
spory partyjne. Oddala nas jednocześnie coraz bardziej od formułowa-
nia obiektywnych opinii i wyciągania wniosków oraz zamyka możliwości
ich upowszechniania. W trzeciej dekadzie XXI wieku wszystkie aspekty
zamkniętej ponad trzydzieści lat temu „historii PRL-u” powinny być już

terenem tylko bezstronnej i naukowej „eksploracji” historyków, oceniających na przykład obiektywnie wykorzystanie przez PRL, dla budowania lepszej przyszłości Polski, tego szczególnego „historycznego okienka”, które dały Polsce wyroki „historycznych trybunałów”, podejmujących w Jącie i Poczdamie decyzje dotyczące sprawców II wojny światowej.

Szczególnie ważnym obszarem, decydującym o tym, jaka będzie przyszłość Polski, było po 1945 roku szkolnictwo wyższe, odbudowywane na początku wysiłkiem stosunkowo niewielkiej grupy osób, które dobrze pamiętały jeszcze szkolnictwo wyższe II RP i przeżyły wojenny dramat. Potrafiły one, co trzeba koniecznie podkreślić, działać tak, żeby zaangażować do tego dzieła niewielkie zasoby materialne, jakimi dysponowało po wojennych stratach polskie państwo. Powojenne polskie władze kierowały się oczywiście przy podejmowaniu tych decyzji celami oraz interesami politycznymi. I właśnie perspektywa tych potencjalnych korzyści zadecydowała o skali odbudowy i rozbudowy szkolnictwa wyższego w Polsce, jaka nastąpiła w okresie PRL-u. To szkolnictwo wyższe oraz efekty jego działalności w ogromnym stopniu zadecydowały o tym, że była moż-

liwa najpierw szybka odbudowa kraju i pozycji Polski na arenie międzynarodowej, a później jej umacnianie. Kilkadziesiąt roczników młodych Polek i Polaków uzyskało na studiach przydatne kwalifikacje zawodowe, zdobyło wiedzę i kompetencje niezbędne do pracy na różnych stanowiskach. Tysiące absolwentów studiując, uzyskały możliwość rozwoju swoich talentów, a także, co było niezwykle istotne, możliwości dzielenia się tymi talentami ze współobywatelami i na arenie międzynarodowej. To właśnie tym pokoleniom wykształconym w peerelowskim szkolnictwie wyższym zawdzięczamy to, że Polska tracąc wiele z potencjalnych szans i możliwości rozwojowych wynikających z konsekwencji politycznych decyzji podejmowanych ponad naszymi głowami, nie znalazła się przez kilkadziesiąt lat na marginesie światowej kultury, sztuki i nauki. To szkolnictwo wyższe i wszelkie środowiska je tworzące, w tym także i studenci, przenosiły do polskiego życia naukowego oraz kulturalnego wszystkie nowe zjawiska ze świata i aktualną wiedzę o zachodzących tam procesach. To środowiska akademickie sprawiły, że nie byliśmy na marginesie wielu ważnych zjawisk artystycznych i nie ominęły nas główne nurty światowej

kontrkultury. Szkoły wyższe w PRL-u tworzyły bowiem, przy wielu ograniczeniach i słabościach, niezbędne warunki do tego, żeby młodzi ludzie potrafili te nowe zjawiska przyjmować, po swojemu przetwarzać oraz adaptować do polskich realiów.

Szkolnictwo wyższe zbudowane w PRL-u i efekty jego działalności (czyli absolwenci szkół wyższych!!) zadecydowały o tym, że nie straciliśmy danego nam przez historię czasu. Dzięki temu Polska i Polacy byli przygotowani do wykorzystania szansy na lepsze urządzenie swojej Ojczyzny i własnego życia, gdy tylko pojawiła się taka możliwość po przełomie 1989/1990 roku. Polskie społeczeństwo, wykształcone i ciekawe świata, było wtedy głównym, jeżeli nie jedynym, autentycznym naszym kapitałem. Dlatego warto na szkolnictwo wyższe czasów PRL-u patrzeć bez ideologicznego zacietrzewienia, a z rzetelną dociekliwością. I jednocześnie nie pomijać w tej ocenie takiego dość szczególnego i ważnego aspektu działania szkół wyższych, jakim była ówczesna nadzwyczajna aktywność środowiska studenckiego.

Bardzo ważna dla lepszego poznawania i zrozumienia tamtych czasów jest obiektywna ocena tego wszystkiego, co działo się w środowisku stu-

denckim. Jego aktywność przez większość okresu PRL-u była swoistym społecznym i politycznym fenomenem. To różnorodne formy dodatkowego zaangażowania młodzieży studenckiej, wychodzącego poza podstawowe studenckie obowiązki, składające się zawsze z dość standardowych zajęć (ćwiczeń, laboratoriów i wykładów), zadecydowały o tym, że studia kończyli absolwenci rozumiejący i znający z praktyki zasady demokratycznego i samorządowego działania, a także organizowania i kierowania społecznością oraz umiejętnością tworzenia różnych wspólnot. Dla wielu studentów aktywność w tych różnych formach działalności i samorealizacji, oferowanych przez studencką organizację, stawała się bardzo często ważniejsza od wybranego kierunku studiów. Można nawet powiedzieć, że ta społeczna działalność była czymś w rodzaju drugiego kierunku studiów, pozwalającego na pełne rozwijanie posiadanych talentów i umiejętności. To właśnie poprzez taką działalność w ZSP i SZSP ujawniały się oraz rozwijały zdolności i talenty tysięcy działaczy ruchu kulturalnego, turystycznego, naukowego, samorządowego. A organizowanie tej całej studenckiej aktywności dawało kolejnym tysiącom działaczy stu-

denckich, tworzących tę „studencką republikę” takie umiejętności, których nigdy nie zdobyliby na studiach. Pozwoliło to także byłym działaczom w przyszłym zawodowym życiu, nie zawsze zresztą przebiegającym zgodnie z wyuczonym zawodem, zostawać kadrą kierowniczą w przemyśle, administracji państwowej i samorządowej oraz we wszystkich innych sferach naszego życia społecznego, politycznego i gospodarczego. Dlatego warto zastanawiać się nad tym, jak to się stało, że zbudowane w ten sposób i tak funkcjonujące szkolnictwo wyższe w PRL-u, stworzyło tego typu możliwości dla aktywności środowiska studenckiego. I wreszcie, co zadecydowało o tym, że w szkołach wyższych powstały warunki, w których mogły ujawnić się tak różnorodne formy aktywności studenckiej i zorganizowanego życia środowiska studenckiego w PRL-u.

Preludium nowych czasów

W połowie 1944 roku większa część terytorium Polski była ciągle pod hitlerowską okupacją, a linia frontu zatrzymała się na kilka miesięcy na Wiśle. Lublin, do którego 1 sierpnia 1944 roku z Chełma przeniesiono siedzibę PKWN, tymczasowej polskiej władzy utworzonej 21 lipca 1944

roku przez ugrupowania współpracujące ze Stalinem, stał się na kilka miesięcy siedzibą nowych władz. Miejscem, w którym podejmowane będą pierwsze, niezwykle ważne, decyzje dotyczące m.in. organizacji powojennego szkolnictwa wyższego na wyzwolanych ziemiach polskich. W tym czasie, w sierpniu 1944 roku, gdy w okupowanej Warszawie trwało już powstanie, w Lublinie miały miejsce pierwsze ważne spotkania przedstawicieli środowiska akademickiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Zastanawiano się nad przyszłością tego szczególnego Uniwersytetu, jedynej w Lublinie uczelni wyższej i jedynej w II RP prywatnego Uniwersytetu, utworzonego w tym mieście w 1918 roku i mającego jednocześnie, na podstawie ustawy z 9 kwietnia 1938 roku, pełne prawa państwowych szkół akademickich.

Już 2 sierpnia 1944 r., zaledwie kilka dni po wyzwoleniu, na zebraniu u byłego rektora KUL, ks. prof. Kruszyńskiego, pełniącego wówczas funkcję wikariusza generalnego diecezji lubelskiej, w obecności profesorów: Białkowskiego, Jakubanis, Kosowskiego, Popławskiego i dra Szczęcha ks. Słomkowski podjął się organizowania Uniwersytetu i pełnienia obowiązków rektora. Podejmując się tej funkcji, ks. Słomkowski liczył się z trudnościami natury politycznej, jednak uważał, że KUL stanowi dla Kościoła i katolickiego narodu taką wartość, dla której opłaca się podjąć największy wysiłek. Trzeba w tym miejscu

zaznaczyć, że początki powojennej działalności KUL były bardzo trudne. (...) Przede wszystkim otwarciu Uczelni przeciwny był rząd polski w Londynie. W tych kręgach, nie bez racji, uważano, że będzie to stanowiło wyraz akceptacji przez środowisko katolickie zmian ustrojowych, jakie wprowadził PKWN. Przed zebraniem u ks. Kruszyńskiego, ks. Słomkowski i prof. Wit Klonowiecki odbyli rozmowę z przedstawicielem rządu londyńskiego, Władysławem Cholewą, który wyraził zdecydowany sprzeciw w kwestii otwarcia i podjęcia działalności przez KUL. Potwierdzili to także i inni przedstawiciele rządu londyńskiego. Jednak w dalszych rozmowach przyznano rację względem czysto kościelnym, przemawiającym za bezzwłocznym podjęciem pracy dydaktyczno-naukowej przez Uniwersytet, niezależnie od sytuacji politycznej. Z kolei socjaliści, także sprzeciwiający się otwarciu KUL, dali się przekonać co do potrzeby jego istnienia racjami politycznymi. Początkowo bowiem uważali oni, że w powojennej Polsce nie powinno być miejsca dla szkół wyznaniowych¹.

Uczestnicy tego spotkania upoważnili do dalszych działań dr. Szczęcha. Działając w imieniu tej grupy, która się spotkała 2 sierpnia 1944 roku, nawiązał szybko nieformalne kontakty z kierownikiem resortu oświaty PKWN Stanisławem Strzeszewskim. I od tego momentu decyzja o ewentualnym wznowieniu działalności przez KUL stała się przedmiotem dość szczególnej „gry

¹ Jan Ziółek, *Ks. Rektor Antoni Słomkowski w powojennej historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2009, t. 22, cz. 2, s. 337–338.

politycznej”. Gry, w której coraz bardziej zaczynały się liczyć racje polityczne, a nie merytoryczne. To one także w ostatecznym rachunku zadecydowały przy podejmowaniu decyzji o przyszłości tego uniwersytetu. Swoje odmienne racje w tej „grze” miały oczywiście obydwie skonfliktowane obozy polityczne. Dlatego w ówczesnej sytuacji politycznej, która powstała na terenach wyzwolonych, decyzja o wznowieniu zajęć przez KUL miała tak istotne znaczenie. I to zarówno dla PKWN, jak i dla reprezentantów „rządu londyńskiego”. Jan Ziółek, w cytowanym już artykule, pisze o tym w następujący sposób:

Wreszcie zastępca „ministra” Skrzyszewskiego oświadczył dr. Szczęchowi, że „jeśli Uniwersytet nie będzie otwarty, to PKWN go otworzy, ale nie postawi na jego czele księdza”. W tej sytuacji ks. Rektor, w porozumieniu z ks. prof. Kruszyńskim, ogłosił w prasie lubelskiej, że Uczelnia przyjmuje kandydatów na studia, dając tym samym dowód, że Katolicki Uniwersytet Lubelski jest już czynny. Tak więc 21 sierpnia 1944 r. zapadła decyzja o wznowieniu działalności pierwszej na terenach wyzwolonych spod niemieckiej okupacji wyższej uczelni. Ogłoszenie wiadomości o przyjmowaniu zapisów na studia przez „Rzeczpospolitą”, organ prasowy PKWN, stanowiło uznanie przez władze decyzji Rektora Słomkowskiego. Polityczna wymowa tego faktu w ówczesnej sytuacji miała ogromne znaczenie dla Kościoła i katolickiego społeczeństwa. Po ogłoszeniu w prasie rekrutacji na studia,

należało nawiązać oficjalne kontakty z władzami PKWN, czego zresztą domagał się sam Komitet. Z drugiej strony, po rozmowie ks. Rektora z panem Wittem, zastępcą delegata rządu polskiego w Londynie, która miała miejsce 20 sierpnia 1944 r., ks. Słomkowski nie był przekonany, czy koła londyńskie zaakceptują decyzję o otwarciu Uczelni. Niedwuznacznie sugerowano mu, że krok ten uważany będzie za uznanie przez KUL Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. 12 września ks. Rektor Słomkowski, w towarzystwie prof. Mieczysława Popławskiego złożył wizytę Bolesławowi Bierutowi, prezesowi Krajowej Rady Narodowej. W rozmowie wziął udział kierownik resortu oświaty. (...) W wyniku długich wzajemnych przekonywań władze PKWN zapewniły ks. Rektora, że Uniwersytet nie zostanie upaństwowiony².

Opisana wyżej aktywność środowiska naukowego związanego z KUL była ważnym, ale niejedynym potwierdzeniem szybkiego tempa odradzania się życia na wyzwolonych terenach. Po okupacyjnej przerwie do rozpoczęcia działalności przygotowywały się także lubelskie szkoły podstawowe i średnie. Dziennik „Rzeczpospolita”, oficjalny organ PKWN, w wydaniu z 21 sierpnia (poniedziałek), czyli z tego samego dnia, w którym podejmowano fundamentalną decyzję o wznowieniu działalności przez KUL, na czwartej szpalcie, w kolumnie „Ogłoszenia” publikował

² Ibidem, s. 338–339.

już czternaście informacji o naborze do szkół w Lublinie i Nałęczowie oraz o planowanym rozpoczęciu w nich zajęć na początku września 1944 roku. Informowano m.in. o rozpoczęciu zajęć przez: Państwową Szkołę Spółdzielczości Rolniczej im. Zygmunta Chmielewskiego w Nałęczowie, Gimnazjum i Liceum Żeńskie W. Arciszowej w Lublinie i przez Czteroletnie Gimnazjum Kupieckie dr W. Wierzbickiej w Nałęczowie. Na tej samej szpalcie znajdujemy także inne ważne informacje o odradzaniu się na wyzwolonych terenach życia kulturalnego. W kolumnie „Teatr i Kina” możemy przeczytać, że w tych właśnie dniach, w teatrze i w kinach Lublina prezentowano następujący repertuar:

„TEATR MIEJSKI”: Dziś i jutro t. j. 21 i 22 bm. „Moralność Pani Dulskiej”, komedia G. Zapolskiej.

KINO „APOLLO”: Dziś t. j. 21 b.m. „Trzej Muszkieterowie”, Pocz. o godz. 14-ej, 16-ej i 18-ej.

KINO „VENUS”: Dziś t. j. 21. VIII. 44 r. „Dzień Nowego Świata”. Początek o godzinie:14-ej, 16-ej i 18-ej.

PAŃSTWOWY INSTYTUT MUZYCZNY IM. ST. MONIUSZKI (Lublin, ulica Kapucyńska nr. 7) z dn. 1 września rozpoczyna swą działalność. Czynne będą klasy: fortepianu, organów, skrzypiec, altówki, wiolonczeli, kontrabasu i innych instrumentów, wchodzących w zakres orkiestr symfonicznej i dętej; śpiewu solowego, gry na akordeonie, dyrygowania zespołami orkiestrowymi i chóralnemi oraz

przedmiotów teoretycznych. Klasa umuzykalnienia dzieci. Przy Instytucie utworzona będzie bursa dla pozamiejscowych. Nauka bezpłatna. Przyjmuje się dzieci od 8 lat. Zapisy przyjmuje kancelarja codziennie (oprócz świąt) od godz. 15 do 18. Dyrektor Ksionek³.

Imponujące było tempo, w jakim powracali ci wszyscy, którzy ocaleli z wojennej pożogi do organizacji i budowania w miarę normalnego życia. Musimy pamiętać, że to o czym pisała „Rzeczpospolita” w wydaniu z 21 sierpnia działo się w niespełna miesiąc po wyzwoleniu Lublina. Ostatnie oddziały niemieckie opuściły bowiem to miasto dopiero rano 25 lipca, a już 26 lipca na Krakowskim Przedmieściu, w wyzwolonym kilkanaście godzin wcześniej Lublinie defilowały oddziały 1. Armii Polskiej z orkiestrą i sztandarami. I dopiero wtedy mieszkańcy Lublina mogli wyjść na ulice bez strachu i obaw.

Po uroczystej inauguracji roku akademickiego na KUL, która odbyła się 12 listopada 1944 roku z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, zajęcia dla studentów rozpoczęły się na trzech wydziałach: Teologii, Prawa i Nauk

³ „Rzeczpospolita. Organ PKWN” 1944, nr 19, <https://bc.um-cs.pl/dlibra/publication/15366/edition/10955/content> [dostęp: 15.10.2025].

Społeczno-Ekonomicznych oraz Nauk Humanistycznych. Dla przedstawienia listy ważnych okoliczności, związanych ze wznowieniem działalności przez KUL, trzeba dodać jeszcze jedną dość szczególną i istotną informację, pomijaną zazwyczaj w większości publikacji relacjonujących przebieg inauguracji na KUL. Niezwykle znaczącym politycznie faktem było przecież to, że w uroczystej inauguracji roku akademickiego na KUL, w pierwszej polskiej uczelni wznowiającej zajęcia po wojnie, oprócz przedstawicieli PKWN, uczestniczył także Nikołaj Bułganin, jako oficjalny reprezentant ZSRR w Lublinie. Był on w tym czasie bardzo bliskim współpracownikiem Stalina i oficjalnym przedstawicielem ZSRR przy PKWN, więc zapewne i ta obecność nie była przypadkowa⁴.

Tak szybkie zezwolenie na wznowienie zajęć przez KUL najlepiej świadczy o tym, że PKWN będzie prowadził bardzo aktywną politykę wobec środowiska akademickiego. Już 1 września 1944 ogłoszono rejestrację w Lublinie pracow-

⁴ Podaję informację o obecności Bułganina za Wikipedią. Autor hasła powołuje się na opracowanie Janusza Wróblewskiego, *Ustanowienie systemu komunistycznego w Polsce*, [w:] *PRL od lipca 44 do grudnia 70*, seria: Polski Wiek XX, Bellona, Warszawa 2010, s. 45.

ników naukowych przebywających na wyzwolonych terenach. Wkrótce (jak pisze Tadeusz P. Rutkowski w artykule pt. *Na styku nauki i polityki. Uniwersytet Warszawski w PRL 1944–1989*, w którym omawia najważniejsze decyzje dotyczące organizacji szkolnictwa wyższego podejmowane w tym okresie), 23 października 1944 roku, PKWN „powołał w Lublinie Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, mający być przeciwwagą dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, któremu zezwolono na wznowienie działalności już w październiku 1944 r. 23 XI reaktywowano w Lublinie Politechnikę Warszawską”⁵.

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, powołany przez PKWN, miał odgrywać zdaniem nowych władz szczególną rolę, jako swoista przeciwwaga dla KUL. Tworzyły go cztery wydziały: Przyrodniczy (później Wydział Matematyczno-Przyrodniczy), Rolny, Weterynaryjny i Lekarski oraz od stycznia 1945 roku również Farmaceutyczny. Uniwersytet rozpoczął działalność na początku 1945 roku. W pierwszym roku

akademickim 1944/1945 na uczelnię przyjęto 980 studentów. „Uroczystość pierwszej inauguracji roku akademickiego 1944/1945 odbyła się 14 stycznia 1945 r. w auli UMCS w gmachu Gimnazjum im. Staszica. Udział wziął w nim m.in. Bolesław Bierut, dr Stanisław Skrzyszewski [kierownik resortu oświaty PKWN – AD]”⁶.

Na podstawie kolejnej decyzji Resortu Oświaty PKWN w 1944 roku wznowiła również działalność Politechnika Warszawska z tymczasową siedzibą w Lublinie.

22 stycznia 1945 r. Politechnika Warszawska z tymczasową siedzibą w Lublinie reaktywowała swą działalność. Zgłosiło się około 400 chętnych do podjęcia studiów na Politechnice, ale na pierwszy semestr przyjęto tylko 111 ze względu na ograniczenia lokalowe i sytuację wojenną. W następnych semestrach do lipca 1945 r. liczba studentów wzrosła do 785. Funkcjonowały: Wydział Elektryczno-Mechaniczny, Wydział Inżynierii i Wydział Architektury. Między lipcem a połową września 1945 r. dokonano zamknięcia siedziby w Lublinie. Już 9 maja 1945 r. odbyło się pierwsze warszawskie posiedzenie Senatu PW pod przewodnictwem prof. Edwarda Warchałowskiego. Powołano na nim Komitet Odbudowy Uczelni⁷.

⁶ www.umcs.pl/pl/80-lat-umcs,286.html [dostęp: 3.10.2025].

⁷ [https://muzeauczelniane.pl/aktualnosci/politechnika-warszawska-w-latach-jubileuszowych/\[dostęp: 3.10.2025\]](https://muzeauczelniane.pl/aktualnosci/politechnika-warszawska-w-latach-jubileuszowych/[dostęp: 3.10.2025]).

Kolejnymi szkołami wyższymi, które wznowiły zajęcia, krótko po ustaniu działań wojennych, były uczelnie krakowskie. Już 19 marca 1945 roku otwarty został ponownie Uniwersytet Jagielloński.

Podczas pierwszej powojennej inauguracji ówczesny rektor UJ prof. Tadeusz Lehr-Spławiński otwierał 581. rok akademicki od założenia uczelni. Wzięło w niej udział grono profesorskie UJ, młodzież akademicka, przedstawiciele władz państwowych, duchownych i wojskowych, a także tłumy krakowian. (...) W powojennym roku akademickim, który trwał zaledwie cztery miesiące, dyplomy ukończenia studiów otrzymało 472 absolwentów, przeprowadzono 65 przewodów doktorskich oraz 12 habilitacji. Było to możliwe jedynie dzięki podziemnej działalności w czasie wojny. Znalazło to zresztą wyraz w uchwale Senatu UJ, podjętej 19 marca 1945 r., stwierdzającej, że „pięciolecie wojenne nie stanowiło przerwy w wiekowym trwaniu Almae Matris”⁸.

Równie szybko jak na UJ odbyła się pierwsza powojenna inauguracja roku akademickiego na AGH. Miała ona miejsce w Gmachu Głównym AGH 16 kwietnia 1945 roku⁹. Kolejną uczelnią, która wznowiła działalność był Uni-

⁸ https://www.uj.edu.pl/wiadomosci//journal_content/56_INSTANCE_d82lKZvhit4m/10172/150368035 , [dostęp: 21.10.2025].

⁹ <https://www.agh.edu.pl/o-agh/historia-i-tradycja> [dostęp: 21.10.2025].

wersytet Poznański, w którym „(...) zajęcia zaczęły się 23 kwietnia, a rok akademicki, zgodnie z uchwałą Senatu, miał trwać do 30 października. Od 15 XII 1945 r. rozpoczął się kolejny rok pracy uczelni. (...) Przyjmowano również wolnych słuchaczy, mających tzw. małą maturę gimnazjalną. Osoby te musiały jednak po roku studiów zdać egzamin maturalny. Było to jednak rozwiązanie tymczasowe, przyjmowano ich bowiem tylko na rok akademicki 1945/1946”¹⁰.

Odrzucanie dziedzictwa II RP

Podjęte przez PKWN w 1944 roku decyzje o wyrażeniu zgody na działalność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Politechniki Warszawskiej, dekret o powołaniu UMCS oraz pozwolenie na rozpoczęcie w pierwszej połowie 1945 roku zajęć na UJ, AGH i Uniwersytecie Poznańskim nie oddawały jednak prawdziwych intencji i stosunku tej nowej władzy do środowiska akademickiego. Nie pokazywały także złożonej polityki, jaką planowała ona prowadzić wobec szkolnictwa wyższego. Prawdziwą weryfikacją tej polityki były

¹⁰ *Dzieje Uniwersytetu w Poznaniu w latach 1945–2019*, red. Stanisław Jankowiak i Tomasz Schramm, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019, s. 13.

dopiero działania podejmowane przez PKWN wobec Uniwersytetu Warszawskiego i różnych inicjatyw zmierzających do szybkiego wznowienia zajęć przez tę uczelnię. Pokazują one, że stosunek środowisk tworzących PKWN, a w późniejszych latach także większości ugrupowań wchodzących w skład Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, do „polskiej profesury jako całości, systemu organizacji szkolnictwa wyższego w II RP, a także tradycyjnego modelu uniwersytetów”¹¹ był zdecydowanie negatywny. Docelowo środowiska te nie zamierzały także przywracać zasad funkcjonowania szkół wyższych obowiązujących przed wojną. Prawdziwe intencje nowej władzy oraz ówczesny sposób jej działania najlepiej ilustruje przygotowany w Resorcie Oświaty PKWN, jesienią 1944 roku, projekt dekretu dotyczący przyszłości Uniwersytetu Warszawskiego. Była to największa przedwojenna polska uczelnia, nosząca po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego jego imię. Jak pisze T.P. Rutkowski już pod koniec 1944 roku w Referacie Szkół Wyższych Resortu Oświaty powstał projekt szczególnego dekretu PKWN *O odbudowie szkolnictwa*

*akademickiego w Warszawie*¹². Projekt tego dekretu zakładał, że

(...) szkolnictwo akademickie w Warszawie będzie odbudowane tymczasowo jako jeden zakład naukowy pod nazwą: Szkoła Główna w Warszawie. Nowa uczelnia miała przejąć majątek wszystkich szkół akademickich stolicy. Rektora i profesorów tej – nowej formalnie – uczelni miał powoływać prezydent KRN, a statut miał nadać kierownik Resortu Oświaty. Rektor Szkoły Głównej miał mieć uprawnienia Senatu i zebrania ogólnego profesorów, a dziekani – uprawnienia rad wydziałów. Co ciekawe, dekret ten zakładał powołanie urzędu Komisarza dla Odbudowy Szkolnictwa Warszawskiego. Jego zadaniem miało być:

- a) zabezpieczenie i zarząd majątku pozostałego po warszawskich szkołach akademickich,
- b) przygotowanie planów odbudowy szkolnictwa akademickiego w Warszawie,
- c) wprowadzenie w życie rozporządzeń i zarządzeń kierownictwa resortu Oświaty wydawanych na podstawie tego dekretu,
- d) kierowanie Szkołą Główną do czasu mianowania pierwszego jej rektora.

Komisarza miał mianować przewodniczący KRN i miał on posiadać uprawnienia organów autonomicznych szkoły. W aktach Resortu Oświaty PKWN znajduje się także rękopis innego projektu dekretu PKWN dotyczącego UW. Jest prawdopodobne, że jest to projekt późniejszy od omówionego wyżej. Zatytułowany został „Dekret o odbudowie Uniwersytetu państwowego w Warszawie”. Zakładał po prostu „odbudowanie w Warszawie uniwersytetu państwowego, a nie UW w dawnym kształcie”. W komentarzu do tego

¹² Ibidem, s. 376.

projektu jego autor napisał wprost, że na podstawie jego przepisów „(...) zostawiłoby się tam profesorów, których [pozostawienie] uważalibyśmy za słuszne. Młodzież zmilitaryzowałoby się, a wojskowość (tak zresztą, jak i w Lublinie) dałaby jeszcze od siebie kilku wykładowców. (...) Mielibyśmy przytem możność mianowania profesorów, jakich chcielibyśmy, gdyż byłby to zupełnie nowy Uniwersytet”¹³.

Bardzo poważnie rozważano także przez dłuższy czas możliwość przeniesienia Uniwersytetu poza Warszawę. Argumentowano to skalą zniszczeń materialnych w Warszawie i zrujnowaną bazą dydaktyczną. Ostatecznie, po trwających wiele miesięcy dyskusjach, przełom w tej sprawie nastąpił dopiero po formalnym powołaniu 28 czerwca 1945 roku Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, który współtworzyły także ugrupowania mające inne podejście do szkolnictwa wyższego niż PKWN.

Ministrem oświaty został w nim działacz Stronnictwa Ludowego i były dyrektor Departamentu Oświaty Delegatury Rządu RP na Kraj Czesław Wycech. Objęcie stanowiska ministra przez osobę niezwiązaną z ruchem komunistycznym, byłego urzędnika Polskiego Państwa Podziemnego, zmieniało z pewnością sytuację UW i polskiej nauki w ogóle. Powstanie TRJN oznaczało też głęb-

¹³ Ibidem.

szą – choć przejściową – zmianę klimatu politycznego w Polsce, w praktyce zaś wiązało się z rezygnacją przez komunistów z prób radykalnego ograniczenia znaczenia przedwojennej profesury na rzecz działań stopniowych. (...) 17. VII nowy minister oświaty na zwołanej w ministerstwie konferencji z przedstawicielami UW, prof. Pieńkowskim i Bogdanem Nawroczyńskim, uznał konieczność odbudowy UW i wznowienia normalnych zajęć „choćaby w zawężonym zakresie” od jesieni 1945 r.¹⁴

Pomimo tego, pierwsze uroczyste po przerwie wojennej rozpoczęcie nowego roku akademickiego na Uniwersytecie Warszawskim coraz bardziej się opóźniało. Jak pisze T.P. Rutkowski, różne problemy organizacyjne spowodowały, że to uroczyste rozpoczęcie: „(...) planowano początkowo na 1. XII, a następnie na 16. XII. Ostatecznie odbyło się ono 15. XII, poprzedzone mszą św., po której nastąpiła uroczysta inauguracja w Sali Kolumnowej Gmachu Pomuzealnego. Wzięli w niej udział m.in. wiceprezydent KRN Wacław Barcikowski (który przemówił w imieniu władz), premier Edward Osóbka-Morawski oraz członkowie rządu i przedstawiciele innych uczelni warszawskich”¹⁵.

¹⁴ Ibidem, s. 390–391.

¹⁵ Ibidem, s. 392.

Kontrowersje związane z podejmowaniem decyzji o powojennej odbudowie Uniwersytetu Warszawskiego pokazują najlepiej, jakie były prawdziwe intencje nowej władzy, decydującej o tym, jakie będzie powojenne szkolnictwo wyższe. Celem zasadniczym dla PKWN było zbudowanie takiego szkolnictwa wyższego, które zostanie w pełni podporządkowane nowej władzy. I na pewno nie miało to być odbudowanie szkolnictwa wyższego według modelu i rozwiązań funkcjonujących w Polsce do 1939 roku. Dlatego realizowana w tym czasie polityka to mieszanka, którą tworzyły nie tylko dekrety wprowadzające nowe przepisy prawa. W ramach tej polityki mieściły się także, zawierane od czasu do czasu, kompromisy ze środowiskiem akademickim. Władza pozwoliła na przykład na szybkie wznowienie działalności przez Katolicki Uniwersytet Lubelski (!), bo korzystniej było dla niej wtedy nie konfliktować się ze środowiskami katolickimi. Ale już ponowne otwarcie Uniwersytetu Warszawskiego było opóźniane i przez długi czas przeciągane pod różnymi pretekstami. Nastąpiło dopiero w ponad rok po wznowieniu działalności przez KUL. Powody były czytelne i oczywiste dla wszystkich, którzy dobrze znali przedwojenne

środowisko akademickie Warszawy, rolę odgrywaną w nim przez UW, a także funkcjonowanie tej uczelni przed wojną. Szybkie wyrażenie zgody na wznowienie działalności przez UW utrudniłoby PKWN prowadzenie działań mających doprowadzić do trwałej zmiany sytuacji w środowisku akademickim. Trzeba przyznać, że była to taktyka skuteczna w przypadku władzy, mającej na początku bardzo znikome poparcie wśród kadry akademickiej i usilnie dążącej, różnymi metodami, do poszerzenia tej bazy, zarówno wśród pracowników naukowych, jak i w środowisku studenckim. Działania te stopniowo stawały się to coraz bardziej efektywne i skuteczne, bo PPR mając poparcie Stalina, w latach 1944–1948 dążyła przede wszystkim do złamania niezależności i oporu społeczeństwa. To był warunek pierwszy i niezbędny do stopniowego poszerzania bazy społecznej rządów. Polityka ta, pomimo oporu i sprzeciwu dużej części społeczeństwa w pierwszych latach po wojnie, zaczęła stopniowo przynosić nowej formacji „sukcesy”. Sfalszowanie wyników referendum, wyeliminowanie w wyborach PSL oraz wchłonięcie PPS przez PPR i powstanie PZPR dało tej formacji samodzielne rządy na kolejnych kilkadziesiąt lat. Stało się

to możliwe, bo zarówno PPR, jak i później PZPR, do maksimum wykorzystało sytuację osłabienia społeczeństwa polskiego ogromnymi stratami wojennymi oraz wędrówką ludów, wynikającą z przesunięcia granic państwa. Toteż obok woli oporu u części społeczeństwa, równie silne były w tym czasie tendencje do przystosowania się, do ratowania substancji biologicznej narodu, do skupienia uwagi na odbudowie kraju i zagospodarowaniu nowych ziem.

Dlatego coraz częściej postawom oporu wobec niektórych aspektów polityki nowej władzy towarzyszyły postawy przystosowania. Często, nie tylko w świadomości, ale i w zachowaniach wielu osób zmagaly się obie te tendencje. Słabość zaplecza społecznego reżimu była jednak oczywista także dla rządzących. Dlatego w latach 40. podejmowali oni ciągle próby jego poszerzenia. Służyły temu między innymi: reforma rolna, ułatwione możliwości awansu dla młodzieży robotniczej i chłopskiej oraz wyznaczenie wielkiego celu narodowego, jakim było zagospodarowanie ziem Zachodnich¹⁶.

Pamiętać trzeba jednak, że polityka taka była w latach 40. w Polsce możliwa, bo była ona konsekwencją decyzji podjętych na konferencjach

¹⁶ Andrzej Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Iskry, Warszawa 2003, s. 162.

w Jąlcie i Poczdamie. Podzieliły te decyzje na dziesiątki lat Europę na strefy wpływów zwycięskich mocarstw. Spowodowały, że Polska znalazła się w radzieckiej strefie wpływów ze wszystkimi tego faktu następstwami i konsekwencjami. „Żelazna kurtyna” podzieliła Europę ściśle na sfery wpływów. Obrazowo przedstawił to Winston Churchill w przemówieniu, wygłoszonym 5 marca 1946 roku, do studentów amerykańskiego uniwersytetu w Fulton (USA), mówiąc, że „od Szczecina nad Bałtykiem do Triestu nad Adriatykiem opuściła się żelazna kurtyna w poprzek kontynentu”.

W latach 40. i 50. ta „żelazna kurtyna” wpływała na wszystkie sfery życia. Spowodowała, że rywalizacja w podzielonym nią świecie zamieniła się praktycznie w kolejną, niewypowiedzianą wojnę. Teraz była to na szczęście tylko „zimna wojna”, w której coraz silniejsza rywalizacja mocarstw wpływała w wielu wymiarach na zachowania i politykę wszystkich innych państw. W konsekwencji, rywalizacja ta objęła nie tylko sprawy polityki i gospodarki, ale także – i to był szczególny wymiar tej rywalizacji – całą sferę ideologii. W sytuacji narastania takiej globalnej konfrontacji ideologia nabierała szczególnego

znaczenia, bo przecież traktowano ją, jako „zbiór poglądów i światopogląd do całościowego interpretowania i przekształcania świata”¹⁷, pozwalający lepiej manipulować ludźmi i wpływać na ich zachowania. Dlatego w „radzieckiej strefie wpływów” szkolnictwo wyższe stopniowo stawało się również niezwykle ważną częścią ideologicznej konfrontacji ze wszystkimi negatywnymi konsekwencjami tego oddziaływania i wpływania ideologii na badania naukowe oraz na funkcjonowanie uczelni. Niestety, doświadczyliśmy tego także i w Polsce!

Ograniczanie autonomii i samorządności

Odbudowa szkolnictwa wyższego po wojennej tragedii związana była nie tylko z tworzeniem materialnych warunków funkcjonowania szkół wyższych. Pamiętano o tym, że szkoły wyższe były w przedwojennej Polsce szczególnymi instytucjami. Miały bardzo szeroką autonomię i niezależność oraz takie zasady organizacji życia akademickiego, których nawet wojna nie wyeliminowała z pamięci pracowników, powracających do odbudowy zniszczonych uczelni

¹⁷ Za: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Ideologia> [dostęp: 28.10.2025].

i budowania nowych. Do tradycyjnych, przedwojennych zasad organizacji studiowania chcieli także powrócić studenci. Z tymi wszystkimi przedwojennymi tradycjami i organizacją szkół wyższych oraz z tymi zasadami funkcjonowania autonomicznych i niezależnych uczelni musiała bardzo szybko zmierzyć się nowa władza. Powodowało to wiele konfliktów, bo odradzające się po wojnie środowisko akademickie w sposób naturalny dążyło do przywrócenia tych zasad funkcjonowania, które znało i które określały oraz regulowały funkcjonowanie szkół wyższych w II RP.

Żeby lepiej zrozumieć istotę tego rodzącego się konfliktu przypomnijmy podstawowe zasady działania szkół wyższych w II RP. Zostały one ustalone w Ustawie o szkołach akademickich z 13 listopada 1920 roku. Ustawa ta określiła, w jaki sposób zostaną odbudowane polskie szkoły wyższe, jak będą funkcjonować oraz jakie będą relacje władz państwowych z uczelniami. Warto przy okazji podkreślić, że główne rozwiązania, które przyjęto wówczas, choć modyfikowane i zmieniane wielokrotnie, pozostały generalnymi zasadami funkcjonowania szkół wyższych w Polsce przez cały XX wiek. Ustawa

z 1920 roku, określając ustrój szkół wyższych, przyznawała

największe uprawnienia organom kolegialnym uczelni: zebraniu ogólnemu profesorów, senatowi i radom wydziałów. Uczelnie dzieliły się na wydziały, a podstawową jednostką organizacyjną były katedry. Na czele uczelni stał rektor wybierany przez senat i sprawujący władzę przy udziale senatu. Analogiczna była struktura zarządzania wydziałami, którymi kierowali dziekani, wspomagani przez prodziekanów. Rektor i dziekani byli wybierani na okres jednego roku (...). Wszystkie szkoły wyższe podlegały Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Uczelnie dzieliły się na państwowe i prywatne. (...) Ustawa z 1920 roku głosiła zasadę wolności nauki i nauczania, to znaczy swobodę prowadzenia badań naukowych według osobistych zamiłowań i doboru treści wykładów według własnego uznania. W dwudziestoleciu międzywojennym pojawiały się głosy podnoszące problem użyteczności nauki i postulujące bardziej aktywną funkcję państwa w planowaniu i prowadzeniu badań naukowych, ale były one zdecydowanie odosobnione. (...) Teren uczelni wyjęty był spod kompetencji państwowych władz bezpieczeństwa. Obowiązek zapewnienia porządku należał do rektora, a policja mogła wkroczyć na teren szkoły tylko za zezwoleniem rektora lub na wezwanie rektora. Autonomia uczelni ograniczona była uprawnieniami ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w zakresie spraw finansowych i personalnych. Przede wszystkim minister zatwierdzał budżet uczelni. (...) W zakresie spraw personalnych minister mógł nie zatwierdzić wniosku rad wydziałowych o powołanie na stanowisko profesora i nie przedstawić go prezydentowi do nominacji. Jednocześnie minister nie mógł mianować na stanowisko profesora

wbrew woli rady wydziału i bez jej wniosku. Do kompetencji ministerialnych należało także mianowanie na wniosek senatu bibliotekarza, sekretarza szkoły, skarbnika i księgowego¹⁸.

Szkoły wyższe w II RP miały także pełną swobodę organizacji nauczania i prowadzenia badań. Były więc swoistym eksterytorialnym terenem, na którym obowiązywały zasady ustalane przez wspólnotę akademicką i tylko przez nią egzekwowane. Wpływ władz państwowych na życie uczelni był w przyjętym w 1920 roku modelu bardzo ograniczony. Dość szybko zaczęło to jednak tworzyć obszary konfliktowe między szkołami wyższymi a władzami państwowymi. Postępująca konsolidacja władzy państwowej oraz rozwój gospodarki wymagał coraz większej liczby specjalistów. Rozwój gospodarki powodował także, że władze chciały mieć coraz większy wpływ na to, w jaki sposób uczelnie będą kształcić, oraz na to, jakich absolwentów i z jakimi kompetencjami będą promować.

¹⁸ Krzysztof Popiński, *Szkolnictwo wyższe w II RP i jego wpływ na uczelnie polskie po 1945 r.*, „Społeczeństwo i Ekonomia. Society and Economics” 2018, nr 1 (9), s. 27–29.

Już w 1924 roku rozpoczęło się stopniowe ograniczanie tak szerokiego zakresu autonomii uczelni. Prezydent RP rozporządzeniem z 27 grudnia tego roku poszerzył uprawnienia ministra oświecenia i wyznań, pozwalające mu na kontrolowanie sposobu wykorzystywania majątku własnego uczelni. Kolejne, zdecydowanie głębsze ograniczenia samorządności i autonomii nastąpiły w latach 30. Coraz silniejsze konflikty polityczne pomiędzy obozem sanacyjnym a endecką opozycją i związanymi z nią organizacjami studenckimi przeniosły się także na teren uczelni wyższych. Sanacyjne władze nie cieszyły się w latach 30. sympatią w środowisku akademickim. Obóz rządzący uważał, że endecka opozycja wykorzystuje do swoich celów środowisko akademickie. Spowodowało to kolejne ograniczenia autonomii, które przyniosła ustawa z 15 marca 1933 roku. Natomiast konsekwencją narastających konfliktów narodowościowych i coraz większej liczby studentów pochodzących z mniejszości narodowych było wprowadzenie zasady, że „Językiem urzędowym i wykładowym szkół akademickich jest język polski; wyjątki od tej zasady wprowadzić może tylko ustawa. Senat za zgodą Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Pu-

blicznego może na wniosek rady wydziałowej zezwolić ze szczególnych względów na wykładanie niektórych przedmiotów w innym języku”¹⁹.

Na mocy nowej ustawy, po raz pierwszy w Polsce tak zdecydowanie ograniczono samodzielność uczelni. To na mocy tej ustawy

(...) minister został upoważniony do łączenia i dzielenia wydziałów, tworzenia i likwidowania katedr, nie tylko na wniosek rady wydziału i senatu, ale również po zasięgnięciu ich opinii. Otwierało to możliwości zamykania dowolnej katedry i emerytowania każdego niewygodnego profesora. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego stał się władzą naczelną szkół akademickich i sprawował nad nimi zwierzchni nadzór, rozstrzygał sprawy będące przedmiotem weta rektora lub dziekana w stosunku do uchwał senatu czy rady wydziału. Mógł również – niezależnie od rektora – zarządzać zawieszenie wykładów lub zamknięcie szkoły i zarządzać nowe wpisy. Ustawa z 1933 r. wprowadziła zatwierdzenie wyboru rektora przez prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, przy przedłużeniu kadencji na okres trzech lat²⁰.

Władze szeroko skorzystały z uprawnień, jakie dawały jej rozwiązania wprowadzone nową ustawą już przed rozpoczęciem roku akademickiego 1933/1934. Wtedy to Ministerstwo Oświe-

¹⁹ Dziennik Ustaw RP Nr 29 z 1933 r., poz. 246 i 247.

²⁰ K. Popiński, op. cit., s. 30.

cenia i Wyznań Religijnych „zamknęło 51 katedr i przeniosło na emeryturę kilku starszych profesorów. Opozycja traktowała te decyzje jednak jako eliminację przeciwników politycznych sanacji”²¹.

To wtedy po raz pierwszy w niepodległej i wolnej Polsce, pomimo zdecydowanego sprzeciwu wyrażanego przez środowisko akademickie, władze państwowe II RP zdecydowały się usunąć z uczelni krytycznych wobec obozu władzy profesorów! Takie precedensy bywają jednak zawsze bardzo zaraźliwe i na długo pozostają w społecznej pamięci! Zastosowane w latach 30. metody będą bowiem niebawem wykorzystywane przez nowe władze, w zmienionej co prawda sytuacji politycznej, nie tylko w drugiej połowie lat 40. XX wieku, ale przede wszystkim w następnych latach. Z bagażem takich tradycji i takich doświadczeń, i z takimi rozwiązaniami prawnymi, tworzącymi ustrój oraz podstawy działania szkół wyższych, zlikwidowała polskie uczelnie na ponad 5 lat niemiecka okupacja. Okupacja zniszczyła bazę materialną szkolnictwa, spowodowała ogromne straty ludzkie, ale nie mogła

²¹ Ibidem.

i nie usunęła społecznej pamięci o tym, czym było przedwojenne szkolnictwo wyższe w Polsce.

Centralizacja zarządzania szkołami wyższymi po 1945 roku

Ugrupowania, które zdobyły władzę, korzystając z radzieckiego poparcia, wiedziały, że trwałe podporządkowanie szkół wyższych i środowiska akademickiego nowej władzy nie będzie możliwe bez dokonania radykalnych zmian w systemie prawnym. Dlatego na mocy dekretu z 28 października 1947 roku anulowano całe przedwojenne ustawodawstwo o szkolnictwie wyższym oraz dekretami wprowadzono nowe zasady i regulacje. Zlikwidowano przedwojenny podział na szkoły akademickie i prywatne, wprowadzając podział na szkoły akademickie i wyższe szkoły zawodowe. Wszystkie uczelnie miały od tego momentu funkcjonować w ramach jednolitej sieci szkół wyższych. Żeby znaleźć się w tej sieci szkoła wyższa musiała uzyskać zgodę Rady Ministrów, na podstawie wniosku Ministerstwa Oświaty oraz za zgodą Rady Głównej, powoływanej także przez ministra oświaty. System prawny został w ten sposób dopięty i uszczelniony. Od takich decyzji nie było żadnych możliwości odwoływa-

nia się. Dlatego po dokonaniu tych zmian nowe władze mogły dla realizacji kolejnych celów wykorzystywać także przepisy prawa, a nie tylko podejmować kosztowne decyzje polityczne. Następne rozwiązania ustawowe, dekret z 26 maja 1950 roku i ustawa z 15 grudnia 1950 roku, scentralizowały jeszcze bardziej i poddały zupełnie władzom funkcjonowanie szkół wyższych. Jest jednak także swoistym paradoksem historii to, że dopiero po tych zmianach zaczął się dla szkół wyższych w Polsce okres przyspieszonego „wzrostu ilościowego oraz zmian strukturalnych charakteryzujących się priorytetowym rozwojem kierunków technicznych. Wraz z całym otoczeniem społeczno-ekonomicznym szkolnictwo wyższe weszło w etap funkcjonowania w ramach systemu planowania”²².

Szkolnictwo wyższe po dokonaniu opisanych wyżej zmian „otrzymało” swoje zadania w okresie intensywnej realizacji planu 6-letniego. Od tego momentu działalność szkół wyższych stała się częścią gospodarki centralnie planowanej, ze wszystkimi konsekwencjami tego rozwiązania. Szkoły wyższe miały teraz przede wszystkim

kształcić kadry potrzebne dla odbudowywanej gospodarki. Praktycznie całe ich działanie i funkcjonowanie miało być podporządkowane realizacji tego celu. W tym kształtującym się w Polsce modelu to

Minister ustalał projekty perspektywiczne i okresowe, plany rozwoju podległych sobie placówek szkolnictwa wyższego, podstawowe kierunki pracy szkoły, zasady organizacji pracy dydaktyczno-wychowawczej, ramowe programy nauczania i regulaminy studiów, kierunek i zasady polityki kadrowej oraz etaty osobowe szkół, limity przyjęć na studia, zasady organizacji i finansowania badań naukowych w szkołach, współpracy z innymi instytucjami oraz przedsiębiorstwami, zasady regulujące administracyjną i gospodarczą działalność szkół oraz decydował w zasadniczych sprawach związanych z kontaktami uczelni z zagranicą. Kontrolował także działalność szkół i mógł żądać od jej organów wyjaśnień w każdej sprawie, mógł zawiesić, uchylić lub zmienić decyzję każdego organu szkoły, która naruszała według niego prawo lub nawet coś tak niejednoznaczne jak „interes społeczny”. Odpowiednikami ministra w samych szkołach byli rektorzy, mianowani przez resort i sprawujący władzę jednoosobowo. Podobnie jak na szczeblu ministerstwa, tak w szkołach rola ciał kolegialnych – senatów i rad wydziałowych itd. ograniczała się w zasadzie tylko do doradztwa i opiniowania²³.

W konsekwencji przeprowadzonych zmian ustawowych i organizacyjnych, w ciągu zaledwie

kilku powojennych lat (1944–1950) zbudowany został zupełnie nowy model scentralizowanego szkolnictwa wyższego, z dominującą pozycją ministra oświaty. Trudno nie zauważyć w tym inspiracji rozwiązaniami obowiązującymi w ZSRR.

Kolejne ustawy przyjęte w 1950 roku jeszcze bardziej centralizowały i poddawały nadzorowi centralnych władz funkcjonowanie szkół wyższych w Polsce. Choć stworzone wtedy rozwiązania prawne wraz z upływem lat ulegały stopniowo wielu zmianom, to w zasadniczych swoich założeniach decydowały one o funkcjonowaniu szkolnictwa wyższego przez cały okres PRL-u. Autonomia i samorządność szkół wyższych stawała się od tej pory dość „rzadkim dobrem” i zazwyczaj bardzo deficytowym. Poszerzały ją szkoły wyższe i ponownie traciły w różnej skali i zakresie, po kolejnych polskich kryzysach i przesileniach z lat: 1956, 1968 i 1980. Kolejne zmiany, a w szczególności poszerzanie lub ograniczanie zakresu samorządności oraz autonomii szkół wyższych miały jednak bardzo istotne znaczenie. Wpływały bowiem nie tylko na ich funkcjonowanie w wymiarze korporacyjnym i akademickim. Miały one także ogromny wpływ na zasady i warunki studiowania, na organizację

całego studenckiego życia oraz na warunki działania organizacji i stowarzyszeń studenckich. Decydowały o tym, w jaki sposób przebiegało i zorganizowane było całe studenckie życie poza podstawowymi studenckimi obowiązkami (zajęciami), czyli w czasie wolnym od nauki.

Odbudowa szkolnictwa wyższego

Skala powojennych wyzwań związanych z odbudową szkolnictwa wyższego była ogromna. Wojenne straty, zarówno te ludzkie, jak i materialne w substancji szkolnictwa wyższego były przecież ogromne.

Pod okupacją hitlerowską zginęło ok. 40% profesorów polskich. Także pod okupacją radziecką wielu z nich straciło zdrowie lub życie, przede wszystkim w trakcie zsyłek w głąb ZSRR. (...) Całkowitemu zniszczeniu uległa ponad połowa z działających przed wojną pracowni naukowych. Straty biblioteczne wynosiły: w Warszawie 76%, w Poznaniu 68%, w Krakowie 14%²⁴.

Utrata przez Polskę uczelni lwowskich i wileńskich oraz całej infrastruktury uczelnianej pozostawionej we Lwowie i w Wilnie, a także świadomość tego, że prawie na 1/3 nowego tery-

²² Ibidem, s. 44.

²³ Ibidem, s. 41.

²⁴ Ibidem, s. 39 i 40.

torium Polski nie było wcześniej w ogóle polskich uczelni potęgowała tylko skalę tych wyzwań. Podjęte w 1944 i 1945 roku decyzje doprowadziły jednak w bardzo szybkim tempie do tego, że już po kilku miesiącach, w roku akademickim 1945/1946 funkcjonowało w Polsce 46 uczelni. Studia podjęło w nich 55 998 studentów, a w uczelniach tych pracowało 5 464 nauczycieli akademickich²⁵.

Także w następnych latach, z każdym kolejnym rokiem akademickim w latach 1945–1950, zwiększała się w Polsce liczba uczelni, studentów i nauczycieli akademickich. W roku akademickim 1950/1951 funkcjonowały już w Polsce 83 uczelnie, studiowało w nich 125 096 studentów, a liczba nauczycieli akademickich wynosiła 14 139²⁶.

Bardzo szybko odbudowane zostały uczelnie Warszawy, Krakowa, Poznania, Lublina. Powstały nowe ośrodki akademickie we Wrocławiu, Łodzi, Białymstoku, Toruniu, Katowicach, Gliwicach, Zabrzu, Gdańsku, Sopocie, Gdyni, Kielcach, Częstochowie, Szczecinie i Olsztynie. Pierwsze lata odbudowy szkolnictwa wyższego oraz ów-

czesne decyzje władz zmieniły również trwale strukturę szkół wyższych w Polsce. Znaczenie uniwersytetów, które

w tradycyjnym modelu szkolnictwa wyższego istniejącego także w Polsce przed 1939 r. stanowiły kościół systemu w nowych powojennych realiach (...) wyraźnie zmalało. (...) Po amputacji kierunków technicznych, medycznych, rolniczych i ekonomicznych ich funkcja została decyzją władz partyjno-państwowych mocno zredukowana. (...) Dodatkowe światło na zmiany w strukturze szkolnictwa wyższego w Polsce po 1945 roku rzuca analiza odsetka studentów poszczególnych grup kierunków studiów. Najbardziej zauważalny jest wzrost udziału studentów kierunków technicznych od ok. 20% do ponad 30% ogółu oraz degradacja kierunków ekonomicznych, których słuchacze w pierwszych latach powojennych stanowili ok. 20% ogółu, a od lat 50. już zaledwie 10%. Spadł również odsetek m.in. studentów prawa i medycyny. Taki stan rzeczy utrzyma się niemal do końca istnienia PRL²⁷.

Uniwersytety nie tylko przestawały być uczelniami wiodącymi. Ich znaczenie w całym systemie szkół wyższych coraz bardziej malało. To miejsce zajęły politechniki, szkoły inżynieryjne i po wydzieleniu z uniwersytetów, akademie medyczne oraz uczelnie artystyczne. Równie szybko rosła też liczba studentów wyższych szkół

rolniczych i uczelni ekonomicznych. Zachodzące strukturalne procesy były konsekwencją potrzeb społecznych. Odbudowa zniszczonego kraju i przyspieszona industrializacja tworzyła ogromne zapotrzebowanie na kadry. Bez wykształcenia ich te programy pozostałyby tylko planami i obietnicami. Była to oferta nowej władzy i swoista karta przetargowa w walce o polityczne wpływy i pozyskiwanie społecznego poparcia.

Ilustracją skali tych procesów są informacje o udziale procentowym poszczególnych grup kierunków studiów (odpowiadających w przybliżeniu typom uczelni) w roku akademickim 1950/1951. I tak kierunki techniczne stanowiły 27,8%, rolnicze – 7,3%, ekonomiczne – 13%, prawno-administracyjne – 7,4%, humanistyczne – 12,2%, matematyczno-przyrodnicze – 9,7%, medyczne – 19,5%, artystyczne – 3,1%²⁸.

Radykalnej zmianie, w porównaniu do przedwojennej sytuacji, kiedy to w Warszawie studiowało ponad 50% całej populacji polskich studentów, uległa także liczba oraz wielkość poszczególnych ośrodków akademickich. W roku akademickim 1950/1951 na 83 uczel-

niach studiowało w Polsce już 125 096 studentów. W Warszawie na 16 uczelniach studiowało 27 525 studentów, w Krakowie – 27 239 (12 uczelni), w Łodzi – 14 435 (10), w Poznaniu – 13 523 (9), we Wrocławiu – 15 305 (9), w Białymstoku – 285 (2), w Toruniu – 3 213 (1), w Trójmieście (Gdańsk, Gdynia, Sopot) – 8 165 (7), w Częstochowie – 1 051 (2), na Górnym Śląsku (Katowice, Gliwice, Zabrze) – 7 668 (7), w Kielcach – 95 (1), w Lublinie – 6 581 (3), w Olsztynie – 1 145 (1), w Szczecinie – 3 866 (3)²⁹.

Godna szczególnego podkreślenia jest także stale rosnąca tendencja do podejmowania studiów w okresie powojennym przez coraz większą liczbę kobiet. Bardzo szybko „zaczęły stanowić prawie połowę ogółu, a na wielu kierunkach – humanistycznych, ekonomicznych – nawet ponad 60% studiujących”³⁰.

Żeby jednak lepiej zrozumieć znaczenie i skalę zmian, jakie zostały dokonane w drugiej połowie lat 40. i w latach 50. w polskim szkolnictwie, trzeba koniecznie porównać te informacje, dotyczące szkolnictwa wyższego po 1945 roku, z podstawowymi danymi opisującymi charakter i struktu-

²⁵ Ibidem, s. 45.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem, s. 46.

²⁸ Za: ibidem, s. 47.

²⁹ Ibidem, s. 48.

³⁰ Ibidem.

rę szkolnictwa wyższego w II RP. Prowadzona w pierwszych dekadach PRL-u polityka była dla tego coraz bardziej skuteczna, bo przemawiało za nią proste porównanie z danymi opisującymi przedwojenne szkolnictwo wyższe.

Polskie szkolnictwo wyższe w okresie międzywojennym miało bardzo elitarny charakter. I to bynajmniej nie ze względu na wysoki poziom studiów, ale z racji kosztów studiowania powodujących, że w tym czasie mogli sobie na to pozwolić tylko wybrani. Dlatego przez całe międzywojenne dwudziestolecie wszystkie polskie uczelnie wyższe wydały tylko (lub aż, jeżeli weźmiemy pod uwagę punkt startu w 1919 roku) 83 tys. dyplomów magisterskich i zawodowych! Ilustracją tej szczególnej „elitarności” jest choćby proste zestawienie liczby studentów z roku akademickiego 1937/1938 (studiowało wtedy w Polsce 47 146 studentów) z informacją o 35 mln mieszkańców Polski. Wyniki tego zestawienia uświadamiają nam bowiem, że w Polsce studiowało wówczas zaledwie 14 studentów na 10 tys. obywateli. Był to niestety jeden z najgorszych wyników w ówczesnej Europie, bo dla porównania „w Austrii wskaźnik ten wynosił 41, w Finlandii 24, w Czechosłowacji 21, we Francji 20. Wyprzedzały nas nawet Rumu-

nia i Bułgaria z odpowiednio 17 i 16 studentami na 10 tys. mieszkańców. Za nami były Jugosławia, Węgry i o dziwo Wielka Brytania”³¹.

Warto się także zastanowić nad tym, kim byli studenci i kogo tak naprawdę było w II RP stać na studiowanie. To bardzo ważna kwestia, bo przecież studia w II RP, choć formalnie nie były płatne, to czesne i różne opłaty, które trzeba było ponieść, żeby móc studiować powodowały, że wtedy stać było na nie tylko nielicznych. Trzeba przy okazji zwrócić także uwagę na to, że w okresie międzywojennym, wbrew różnym stereotypom, najbardziej „proletariackie” były szkoły wyższe w Krakowie

gdzie studiował najwyższy odsetek młodzieży robotniczej i pochodzącej z gospodarstw chłopskich o małym areale ziemi. Ogólnie rzecz ujmując przekrój społeczny słuchaczy szkół wyższych wskazywał na bardzo duże dysproporcje pomiędzy liczebnością poszczególnych warstw, a ich reprezentacją na uczelniach. Pamiętać należy, że w okresie międzywojennym Polska była krajem rolniczym, gdzie znaczna część mieszkańców (ok. 70%) żyła na wsi³².

³¹ <https://wielkahistoria.pl/ile-w-przedwojennej-polsce-kosztowały-studia-aby-zarobic-na-czesne-studenci-sprzedawali-nawet-krew/> [dostęp: 12.05.2025].

³² Patryk Tomaszewski, *Polskie korporacje akademickie w latach 1918–1939*, wyd. CYCERO.PL, Toruń 2011, s. 70.

Patryk Tomaszewski, cytując dane z opracowania Rafała Gerbera *Młodzież akademicka w Polsce w okresie międzywojennym*³³, podaje niezwykle interesujące informacje o pochodzeniu społecznym studentów w II RP. Okazuje się, że w ujęciu procentowym studenci pochodzili z rodzin: „większych właścicieli ziemskich – 3,6%, rolniczych – 11,9%, większych przedsiębiorców – 5,9%, mniejszych przedsiębiorców – 12,1%, pracowników umysłowych – 36,5%, wolnych zawodów – 6,9%, pracowników fizycznych, funkcjonariuszy – 10,1%, emerytów – 13,4%”³⁴.

Dlatego władze dążąc po 1945 roku do zbudowania trwałego zaplecza społecznego, wpływały nie tylko na to, jak będą funkcjonować odbudowywane szkoły wyższe oraz, jak będą one kształcić młodzież. Wpływały także różnymi metodami na to, kim będą przyszli studenci. Dość skutecznie wprowadzały różne polityczne rozwiązania, pozwalające na wykorzystywanie szkół wyższych do tworzenia realnych możliwości awansu społecznego i politycznego dla młodzieży robotniczej i chłopskiej. To głównie w tych środowiskach

³³ Rafał Gerber, *Młodzież akademicka w Polsce w okresie międzywojennym*, „Życie Szkoły Wyższej” 1959, nr 1, s. 83.

³⁴ P. Tomaszewski, op. cit., s. 70.

nowe władze widziały szanse na pozyskanie zwolenników i poszerzanie swoich wpływów.

Rekrutacja na studia – wprowadzenie politycznych kryteriów

Rekrutacja na studia tylko w 1945 roku odbywała się tak jak przed wojną. Prowadziły ją same uczelnie i sprowadzała się do zapisania się na studia, po okazaniu świadectwa matury. Już w 1946 roku ograniczono swobodę uczelni poprzez ustalenie rezerwy wielkości 10% miejsc na pierwszym roku studiów i oddaniu jej do dyspozycji Ministerstwa Oświaty. O przyjęciach na studia w ramach tej rezerwy decydowała specjalna Komisja Przyjęć, która brała pod uwagę „pochodzenie społeczne, działalność okupacyjną oraz pracę społeczną kandydata”³⁵.

To był jednak tylko początek daleko idących zmian w zasadach rekrutacji na studia. Od 1947 roku, po sfałszowaniu referendum i wyborów, władze przystąpiły do bardzo przyspieszonej „demokratyzacji” i przebudowy wyższych uczelni. Jednym z najważniejszych „narzędzi” stało się

³⁵ Dorota Gałaszewska-Chilczuk, *Partyjne zasady rekrutacji studentów*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2009, nr 9, s. 156.

polityczne sterowanie procesem przyjęć na studia. Od tego momentu nabór na studia stał się dość szczególną selekcją kandydatów.

Opierała się ona na trzech kryteriach: pochodzenia społecznego, postawie politycznej oraz przygotowaniu naukowym. Zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Oświaty miała na celu wprowadzenie na studia przede wszystkim dzieci robotników i niezamożnych chłopów, przy wykluczeniu „elementów reakcyjnych z wrogich klas”. Od 1947 roku spośród osób, które zdały egzaminy wstępne pierwszeństwo w przyjęciu na studia uzyskała młodzież robotniczo-chłopska. Rozporządzeniem Ministerstwa Oświaty z 21 lipca 1947 r. powołano komisje dla doboru kandydatów na studia wyższe i ustalono tryb przyjmowania na I rok studiów. (...) W całym kraju powołano w sumie 130 komisji. Ich skład partyjny przedstawiał się następująco: PPR – 320, PPS – 90, SD – 25, SL – 90, bezpartyjnych ponad 500. Dotychczasowy skład społeczny uniwersytetów według danych ministerstwa wyglądał następująco: dzieci robotników około 10%, chłopów około 9%, „inteligencji pracującej” 62% oraz innych 18%. Ministerstwo Oświaty, chcąc zmienić tę sytuację, w 1947 r. wprowadziło dodatkowo 20% przyjęć bez egzaminów dla młodzieży pozytywnie zweryfikowanej przez instancje państwowe i partyjne. Zwolnienia miały na celu przeprowadzenie zasadniczej zmiany struktury socjalnej w szkołach wyższych. Według założeń władz liczba studentów pochodzenia robotniczo-chłopskiego miała przekroczyć 75% składu osobowego uczelni wyższych³⁶.

Zgodnie z tymi nowymi zasadami decyzje o przyjęciu na studia podejmowały od 1947 roku wydziałowe, a od 1951 roku uczelniane, komisje rekrutacyjne. W skład każdej takiej komisji wchodził

Pełnomocnik Uczelniany – delegat Ministerstwa Oświaty. Dysponował on votum separatum i mógł, zgodnie z prawem, wstrzymać do rozstrzygnięcia przez ministerstwo każdą decyzję przewodniczącego komisji rekrutacyjnej. Na nim w 1947 i 1948 r. spoczywał również ciężar weryfikacji zaświadczeń uzyskiwanych od instytucji politycznych, społecznych i oświatowych przez kandydatów, którzy chcieli uzyskać pierwszeństwo w przyjęciu na studia³⁷.

Zaświadczenia, które musieli składać kandydaci na studia, miały być wydawane zgodnie z wprowadzonymi instrukcjami tylko osobom „wykazującym się rzeczywistymi zasługami społecznymi dla »demokracji« i dla dzieci robotników i chłopów. (...) Szybko się jednak okazało, że zaświadczenia nie spełniły pokładanych w nich zadań. Nie dawały żadnej możliwości selekcji kandydatów”³⁸.

Ministerstwo jednak zamiast je zlikwidować, brnęło dalej w tę ślepą uliczkę i zamiast je ograni-

czyć, rozszerzyło jeszcze bardziej zakres ich stosowania i wprowadziło w 1948 roku powszechny obowiązek przedkładania zaświadczeń dla „dzieci robotników, chłopów oraz inteligencji pracującej. Związki Zawodowe i Związek Samopomocy Chłopskiej wydawały skierowania na uczelnie wszystkim zgłaszającym się po nie. Spowodowało to, że naraz wszyscy kandydaci wykazywali się właściwym pochodzeniem klasowym, odbierając delegatom ministerstwa całkowicie możliwość selekcji”³⁹.

Także i to rozwiązanie nie przyniosło oczekiwanych przez władzę efektów. Mogłoby się w tej sytuacji wydawać, że jest to wystarczający powód do tego, żeby rezygnować ze stosowania tak nieskutecznej metody.

Zamiast jednak rezygnacji z tego systemu zaświadczeń w 1949 ministerstwo wprowadziło obowiązek składania takich zaświadczeń przez wszystkie osoby ubiegające się o przyjęcie na studia. (...) System preferencji młodzieży legitymującej się pochodzeniem robotniczo-chłopskim, stosowany przy przyjęciu na studia, wywołał wśród dużej części młodzieży przekonanie, że sprawa dostania się na uczelnie nie zależała od wyników w nauce, a od aktywności politycznej i pochodzenia społecznego. (...) Od 1950 r. selekcję polityczną i społeczną miały przeprowadzać

Szkolne Komisje Rekrutacyjne (SKR) i Powiatowe Komisje Rekrutacyjne (PKR), pozostawiając wydziałowym komisjom rekrutacyjnym jedynie weryfikację naukową. Szkolne Komisje Rekrutacyjne powoływane były przez kuratora oświaty. W ich skład wchodził dyrektor szkoły, nauczyciel – członek Zakładowej Organizacji Związkowej, przedstawiciel Powiatowej Rady Narodowej, Związku Młodzieży Polskiej oraz Komitetu Rodzicielskiego. Zadaniem Szkolnych Komisji Rekrutacyjnych, na podstawie zebranych danych, było sporządzenie opinii każdego kandydata pod względem jego uzdolnień, pochodzenia społecznego, wyrobienia politycznego⁴⁰.

Bardzo szybko ponownie okazało się, że i te komisje nie zawsze wywiązują się, zdaniem władzy, z powierzonych im zadań, bo przygotowywane „Opinie SKR niejednokrotnie były jednak szablonowe i jednostronne. Często w ogóle nie uwzględniały poziomu ideologicznego młodzieży”⁴¹.

Koncentrowanie się na kryteriach ideologiczno-politycznych powodowało, że mniej uwagi poświęcano merytorycznemu przygotowaniu kandydatów przyjmowanych na studia. Musiało to mieć negatywne konsekwencje. O niskim poziomie przygotowania kandydatów na studia w UMCS świadczyło np., cytowane przez Dorotę

³⁷ Ibidem, s. 156.

³⁸ Ibidem, s. 157.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ Ibidem, s. 160 i n.

⁴¹ Ibidem, s. 162.

Gałaszewską-Chilczuk, sprawozdanie prof. Adama Malickiego, prorektora UMCS w Lublinie, z rekrutacji na I rok studiów w 1953 roku, w którym informował on władze, że „młodzież nie czyta prasy, nie zna postępowych pisarzy współczesnych. Jeden z kandydatów twierdził, że »Czang-Kai-Szek jest prezydentem Stanów Zjednoczonych«. W wiadomościach kandydatów z geografii odnotowano wiele braków. Kandydaci nie potrafili wskazać na mapie Afryki i równika”⁴².

Dlatego na naradzie przedstawicieli lubelskich szkół wyższych i średnich prof. Malicki proponował wprowadzenie takiego systemu pomocy dla młodzieży, jaki przyjęto w uniwersytetach Niemieckiej Republiki Demokratycznej, gdzie we wszystkich szkołach wyższych nauczano języka i literatury ojczystej przez okres pierwszych 2 lub 3 lat studiów. Prof. Malicki uważał, że tego typu innowacja nie byłaby bez znaczenia dla studentów lubelskich, bo

Na terenie szkoły wyższej – jak stwierdził – nie wiadomo co robić z takim kandydatem – czy uczyć przedmiotu, czy uczyć pisania i wystawiania? Każdego obowiązuje poprawne wystawianie się, minimalna znajomość zasad ortografii i literatury ojczystej. Identyczną konstatację

na temat stopnia przygotowania młodzieży do egzaminów zawarł w swoim sprawozdaniu z września 1954 r. pierwszy sekretarz POP przy Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej Eugeniusz Hetman. Oceniał na podstawie wyników rekrutacji, że „Egzaminy przeprowadzone na poszczególnych wydziałach wykazują nadal niski stopień przygotowania kandydatów, brak umiejętności samodzielnego myślenia, wyciągania wniosków, umiejętności łączenia teorii z praktyką”⁴³.

Warto zwrócić uwagę, że te opinie i uwagi o poziomie przygotowania kandydatów na studia dotyczyły młodzieży, która kończyła edukację na poziomie szkoły średniej już po wojnie. Głębokie zmiany, jakie zaszły w polskiej polityce po 1956 roku, a w konsekwencji i zmiany, jakie nastąpiły w szkolnictwie wyższym, spowodowały wreszcie odrzucenie tego rodzaju kryteriów przy naborze na studia. Powrócono jednak do stosowania takich dodatkowych kryteriów w przyjęciu na uczelnie po wydarzeniach z marca 1968 roku. Ponownie zaczęto stosować dodatkowe kryterium w postaci „punktów za pochodzenie”. Punkty takie przyznawano osobom pochodzącym z rodzin robotniczych i chłopskich. Stosowanie tego kryterium było jednak krytykowane coraz

⁴³ Ibidem, s. 161.

powszechniej po 1980 roku i stopniowo rezygnowano z jego stosowania w połowie lat 80.

Zjednoczenie i działalność organizacji studenckich

Po wznowieniu nauki przez szkoły wyższe w 1945 roku rozpoczęły również bardzo szybko działalność organizacje studenckie. Najszybciej stało się to w przypadku Bratnich Pomocy, najbardziej wówczas potrzebnych większości studentów. Sytuacja ekonomiczna bardzo dużej liczby osób podejmujących wtedy studia była bowiem dramatycznie trudna, więc i aktywna działalność Bratniaków cieszyła się w każdej szkole dużą popularnością. Przez krótki czas, do 1947 roku, istniała także namiastka pluralizmu, bo mogły powrócić do funkcjonowania niektóre organizacje młodzieży katolickiej działające w II RP. Władza bardzo aktywnie wspierała jednocześnie funkcjonowanie sprzyjających jej młodzieżowych organizacji socjalistycznych. Wszystko zmieniło się po wyborach w 1947 roku. Po wyeliminowaniu legalnej opozycji, władze przystąpiły do realizacji scenariusza głębokich zmian, wg wzorców płynących ze Związku Radzieckiego. Zimnowojenna konfrontacja oraz kierowanie się dyrektywą

sformułowaną przez Stalina o „nasilaniu się walki klasowej stało się przyczyną zaostrzenia kursu politycznego wobec społeczeństwa polskiego”⁴⁴.

Zaostrzenie politycznej konfrontacji spowodowało także dążenie do wywierania coraz większego nacisku na pozyskanie młodzieży. W latach 1947–1948 władze stopniowo likwidowały w Polsce pluralizm polityczny, różnorodność organizacyjną i ideową życia społecznego we wszystkich sferach życia politycznego, społecznego i gospodarczego.

Stalinizacja życia społecznego dotknęła również środowisko młodzieżowe. (...) W celu „związania młodzieży z Polską Ludową” i objęcia jej „jednolitym, demokratycznym wychowaniem” postanowiono stworzyć masową, a zarazem przymusową organizację, pod nazwą Powszechna Organizacja „Służba Polsce”. (...) Zasadniczym zadaniem nowej organizacji miało być powszechne i jednolite wychowanie ideologiczne młodzieży, „uodpornienie jej na wrogie wpływy reakcji oraz związanie z nową władzą”⁴⁵.

W lipcu 1948 roku, na bazie zlikwidowanych organizacji: ZWM, OM TUR, ZMW RP „Wici” i ZMD, na Kongresie Jedności Młodzieży we Wrocławiu powołano Związek Młodzieży Polskiej. Li-

⁴⁴ Marek Wierzbicki, *Młodzież w PRL*, IPN, Warszawa 2009, s. 19, 20.

⁴⁵ Ibidem.

kwidacja autonomii szkół wyższych w 1947 roku stworzyła także warunki do wywierania przez władze coraz większej presji na przekształcenia w ruchu studenckim. W środowisku studenckim procesy przekształceń zachodziły jednak wolniej niż w innych środowiskach. Rozpoczęło je utworzenie w 1948 roku Federacji Polskich Organizacja Studenckich (FPOS), mającej strukturę centralną i środowiskowe oddziały. W skład FPOS wchodziły wszystkie organizacje działające wówczas w środowisku studenckim. Intensywne prace konsolidacyjne podejmowane w latach 1948–1949 przez działaczy FPOS doprowadziły w kwietniu 1950 (16 i 17 kwietnia) do kongresu zjednoczeniowego i powołania Zrzeszenia Studentów Polskich (ZSP). Powstała organizacja, która na wiele lat stała się niezwykle ważnym podmiotem budowania tożsamości i rosnącej podmiotowości środowiska studenckiego. W miarę upływu lat można wręcz powiedzieć, że organizacja ta stopniowo, dzięki ofercie programowej, zdominowała życie studenckie w latach 50. i 60. Potrafiła bowiem nieustannie oraz skutecznie dostosowywać swój program, a także metody działania do potrzeb i oczekiwań kolejnych pokoleń studentów. Nawet w trudnych latach 50. ZSP była

w stanie odróżnić się od dominującego wówczas ZMP. Jak pisze Tom Junes, w wydanej przez IPN książce, stało się to możliwe, ponieważ

(...) w przeciwieństwie jednak do ZMP, który był organizacją ściśle polityczną, ZSP postrzegano jako syndykat studentów, a jego główna działalność polegała na zaspokajaniu potrzeb ekonomicznych, społecznych i kulturalnych środowiska studenckiego. Choć funkcja związana z pomocą wzajemną została przejęta przez rząd, ZSP potrafiło interweniować na rzecz studentów i wpływać na działania władz w tej sferze. Miało wpływ na przydzielanie stypendiów, tworzenie komisji do spraw zakwaterowania i wyżywienia, a ponadto organizowało wypoczynek i prowadziło znaczącą działalność kulturalną. Ponadto ZSP pełniło też funkcję organizacji reprezentującej polskich studentów w międzynarodowym ruchu studenckim. Warto zatem odnotować, że sytuacja w polskim ruchu studenckim była szczególnie właśnie dlatego, że nadal istniała odrębna, choć apolityczna, organizacja studencka, wbrew stalinowskiej urawniłowce, mimo że wraz z jej utworzeniem zlikwidowana została tradycyjna struktura w środowisku studenckim (czyli „Bratniaki”)⁴⁶.

Szczególne znaczenie „wychowawcze”, można by nawet powiedzieć (używając obowiązującej obecnie nowomowy) i formacyjne miało to, że zarówno w ZSP, jak i w powstałym w 1973

⁴⁶ Tom Junes, *Pokolenia PRL. Ruch studencki w Polsce 1944–1989*, IPN, Warszawa 2022, s. 73–74.

roku SZSP, wszystkie władze pochodziły z wyboru. A wszystkie wybory były tajne i bezpośrednie. Każdy z działaczy sprawujących w organizacji jakąkolwiek funkcję na zakończenie swojej działalności musiał uzyskać absolutorium, czyli poddać się dokonanej publicznie ocenie, wyrażonej w głosowaniu. W taki właśnie praktyczny sposób odbywało się uczenie odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Demokracja wewnętrzna rodziła szczególnie rodzaj odpowiedzialności wobec studenckiej społeczności i była naturalną metodą kreowania i doboru liderów oraz ich dojrzewiania w trakcie pełnienia określonych funkcji. Taki sposób doboru kadr powodował również, że osoby sprawujące różne funkcje w ZSP i w SZSP odpowiadały przed swoimi wyborcami, a nie przed organizacyjnymi zwierzchnikami czy też władzami politycznymi. Dla wielu osób, które przeszły tę szczególną, praktyczną szkołę studenckiej demokracji, stała się ona po studiach przepustką do skutecznego funkcjonowania w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym. To jest bardzo wyjątkowy i dość trudny do zmierzenia dzisiaj wkład ruchu studenckiego w budowanie samorządności i postaw obywatelskich w naszym społeczeństwie.

Powszechność przynależenia do organizacji oraz bardzo szeroki program działania, obejmujący wszystkie dziedziny studenckiego życia, powodowały, że ta działalność w ZSP i w SZSP sprzyjała ujawnieniu się i rozwijaniu różnorodnych talentów i umiejętności w każdej sferze życia przez dziesiątki tysięcy studentów. W sposób szczególny sprawdzało się to i pozytywnie weryfikowało na przykład w studenckim ruchu kulturalnym. Na koncercie galowym z okazji 20. rocznicy powstania ZSP, który odbył się w kwietniu 1970 roku w Teatrze Wielkim w Warszawie, jego uczestnikom rozdano ulotkę, w której napisano (prezentujemy tę ulotkę na wystawie):

Pracujemy w wielu kierunkach równocześnie i na różnych płaszczyznach kultury. Są rzeczy, które udają się nam lepiej, ale są też takie, które udają się nam gorzej. Postaramy się pracować lepiej. Studenckie zespoły artystyczne obejrzało w ciągu minionego dwudziestolecia KILKASET TYSIĘCY WIDZÓW. Jest nas aktywistów kulturalnych, miłośników kultury i sztuki ponad 30 tysięcy. Zrzeszeni w ZSP, pracujemy w zespołach. Oto kilka danych, które uzupełniają to, co Państwo widzą na scenie: 36 – chórów, 150 – teatrów, 220 – zespołów muzyki jazzowej i rozrywkowej, 10 – zespołów pieśni i tańca, 140 – klubów uczelnianych i środowiskowych, 130 – radiowęzłów, 72 – kluby przyjaciół teatru, 52 – dyskusyjne i twórcze kluby filmowe,

26 – klubów literackich, 46 – klubów „Pro Musica”. Ponadto: wydajemy czasopisma społeczno-literackie, druki okolicznościowe, almanachy. Wielki ruch ideowej wyobraźni – oto nasze stałe zadanie.

Jeżeli się przez chwilę zastanowić nad tym, co oznaczają przytoczone w tej ulotce dane, obrazujące potęgę kulturalnego ruchu tworzonego przez ZSP, a później przez SZSP, to zupełnie retorycznym wydaje się postawienie następującego pytania: Kim byliby studenci kończący studia w czasach PRL-u, gdyby nie było tego ruchu, i czym byłaby polska kultura bez studenckiego ruchu kulturalnego. Dlatego powinniśmy dokumentować i analizować dorobek tych organizacji. Pozwoli to na formułowanie bardziej obiektywnych ocen historii PRL-u oraz na obiektywną ocenę przeszłości i dorobku ruchu studenckiego tej epoki. Realizowany od 2017 roku przez Muzeum Niepodległości w Warszawie temat badawczy *Kultura studencka 1956–1989 obszarem wolności* jest ważną próbą takiego obiektywnego spojrzenia na działalność ZSP i SZSP oraz na merytoryczną ocenę dorobku ruchu studenckiego okresu PRL-u.

Rozwój szkolnictwa wyższego

Dekadę lat 50., niezwykle ważną dla ukształtowania modelu szkolnictwa wyższego funkcjonującego przez okres PRL-u, rozpoczęło wydarzenie będące jednym z symboli polityki realizowanej wobec szkolnictwa wyższego po 1944 roku. 1 stycznia 1950 rozpoczęła działalność kolejna samodzielna szkoła wyższa, Akademia Medyczna w Warszawie. Wcześniej przez dziesiątki lat był to Wydział Medyczny Uniwersytetu Warszawskiego. Dążenie władzy do osłabiania pozycji i roli uniwersytetów, poprzez tworzenie z należących do nich wydziałów samodzielnych, specjalistycznych uczelni oraz kreowanie od podstaw nowych uczelni, dawało władzy w latach 40. i 50. ogromne możliwości skutecznego oddziaływania na środowisko akademickie i studenckie. Zamiast jednego uniwersytetu, mającego dużo wydziałów i pracowników, z których tylko część np. sprzyjała władzy, powstały mniejsze uczelnie, w których władza miała bardzo silny wpływ na ich funkcjonowanie. Kontynuacją tej polityki było przekształcenie 5 lipca 1950 roku Studiów Wychowania Fizycznego przy Akademii Medycznych w Poznaniu, Wrocławiu i Krakowie w Wyższe Szkoły Wychowania Fizycznego. W 1950 roku (29 listo-

pada) utworzone zostały Państwowe Wyższe Szkoły Pedagogiczne w Warszawie, Katowicach i Wrocławiu, a 27 grudnia 1950 zaoczne średnie szkoły prawnicze. Od tego momentu już nie tylko uniwersytety „kształciły” prawników i przygotowwały kadry dla wymiaru sprawiedliwości. Władza uznała, że wystarczy do tego zaoczne średnie szkoły prawnicze. W tym samym roku (7 marca) podjęto decyzję o reorganizacji programów szkół artystycznych w duchu radzieckich wzorów, a 13 września 1951 roku włączono Szkołę Inżynieryjną im. Wawelberga i Rotwanda w Warszawie do Politechniki Warszawskiej.

Ważną decyzję, pozwalającą na ograniczenie swobody zachowania się studentów, podjęto 1 marca 1951 roku, redukując możliwości pracy zarobkowej przez studentów szkół wyższych. 13 listopada 1953 roku utworzono katedry marksizmu i leninizmu we wszystkich szkołach wyższych. 18 maja 1954 dokonano reorganizacji systemu kształcenia nauczycieli poprzez zniesienie funkcjonujących do tej pory Wyższych Kursów Nauczycielskich. 2 sierpnia 1954 roku z Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu utworzono samodzielną Akademię Teologiczną w Warszawie. Taki był organizacyjno-strukturalny dorobek epo-

ki „błędów i wypaczeń” w tworzeniu sieci szkół wyższych.

Kolejnym ważnym i zarazem symbolicznym potwierdzeniem początku nowych czasów był zorganizowany 16 lutego 1950 roku zjazd rektorów i prorektorów polskich wyższych uczelni, na którym jego uczestnicy – zgodnie z wytycznymi stalinowskiej polityki – uznali za konieczne „przeciwstawienie się kosmopolityzmowi w nauce”. Od tego momentu, po ogromnych falach migracyjnych drugiej połowy lat 40., polskie środowisko akademickie „przeciwstawiając się kosmopolityzmowi”, zamyka się na kilka lat na świat zewnętrzny. Prof. Dariusz Stola, badający tę kwestię, pisze, że to zamykanie zaczęło już w latach 1948–1949, ale prawdziwe apogeum tych procesów nastąpiło w pierwszej połowie lat 50. „Kilka następnych lat wyróżnia się w historii Polski jako okres bezprecedensowego spadku migracji i międzynarodowego ruchu ludności w ogóle. Pierwsza połowa lat pięćdziesiątych może być uznana za okres o najniższym poziomie mobilności zagranicznej, mierzonej w stosunku do liczby mieszkańców, na przestrzeni co najmniej kilkuset lat”⁴⁷.

⁴⁷ Dariusz Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, IPN, Warszawa 2010, s. 24.

Prof. Stola podaje także, bazując na danych Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, że np. w roku 1951 z Polski, na podstawie paszportów, wyjechało tylko 9 360 osób, w tym do krajów kapitalistycznych 1 980 osób. Jest oczywiste, że w tym czasie, także i zagraniczne kontakty studenckie przy takiej polityce państwa były ograniczone do minimum. Polegały one głównie na przyjmowaniu i wysyłaniu różnych delegacji do krajów socjalistycznych. Píše o tym Joanna Sadowska, która twierdzi, że normalne kontakty zostały zastąpione w tym czasie przez „deklaracje, umowy o współpracy, wizyty delegacji, wspólne konferencje, obowiązkowi zagraniczni goście na najważniejszych uroczystościach, a także uczestnictwo w międzynarodowych organizacjach, komitetach, związkach, podlane ideologią internacjonalizmu, miały przesłaniać zamknięcie społeczeństw socjalistycznych we własnych granicach”⁴⁸.

Dopiero we wrześniu 1955 roku, po raz pierwszy po II wojnie polskie studenckie zespoły artystyczne (ok. 100 studentów) mogły wyjechać do Francji, na Festiwal Kulturalny UNEF. Od tego

momentu polskie zespoły będą jeździły na ten festiwal aż do jego przerwania przez konsekwencje „studenckiej wiosny” 1968 roku we Francji. Stopniowe odprężenie w stosunkach międzynarodowych po śmierci Józefa Stalina w marcu 1953 roku oraz odrzucanie rozwiązań przyjętych na początku lat 50. zaczęło także przyczynić się do ogromnego ożywienia studenckich kontaktów międzynarodowych i wyjazdów zagranicznych. W drugiej połowie lat 50. odrzucone zostały najbardziej krępujące rozwój szkół wyższych zasady ideologicznego gorsektu oraz ograniczenia, np. w kontaktach zagranicznych. Umożliwiło to bardzo szybką budowę kontaktów międzynarodowych i wyjazdów studenckich za granicę. „W 1957 roku za pośrednictwem ZSP wyjechało za granicę już 2 240 studentów, w 1958 – 3 500 studentów, w 1959 – 5 000 studentów, w 1963 – 6 600 studentów”⁴⁹.

W latach 1960–1980 studencka wymiana zagraniczna obejmowała już nie tylko podróże turystyczne czy polityczne, ale także wyjazdy studentów na staże i praktyki zagraniczne, nie tylko do krajów socjalistycznych, ale także na Za-

chód. W latach 70. na przykład, co roku za granicę wyjeżdżało w ten sposób kilkadziesiąt tysięcy studentów. Jest to ilość szokująca, jeżeli zestawie się ją z tym, kto wyjeżdżał za granicę w pierwszej połowie lat 50.

Przez cały okres PRL-u systematycznie rosła liczba osób podejmujących studia i w roku akademickim 1980/1981 osiągnęła „szczyt”, bo studiowało wtedy łącznie 453,7 tys. studentów. Dekada lat 80. to z kolei okres spadku liczby studiujących, a „dno” tego spadku to rok akademicki 1985/1986. Studiowało wówczas tylko 340,7 tys. studentów. Nietrudno jest połączyć ten fakt z narastaniem kryzysu politycznego i gospodarczego w Polsce. Po kilku latach zaczął się jednak ponowny wzrost i w roku akademickim 1989/1990 studiowało już 378,4 tys. studentów⁵⁰. W roku akademickim 1990/1991, pierwszym w III RP, w 112 szkołach wyższych studiowało 394,3 tys. studentów. Dopiero od połowy lat 90. zaczął się radykalny wzrost liczby studiujących. Nastąpiło to głównie w związku z powstaniem w Polsce kilkuset prywatnych wyższych uczelni. Elitarne szkolnictwo wyższe

z okresu PRL-u, gdy na studia przyjmowano tylko ok. 15% kolejnych roczników maturzystów, odeszło do przeszłości. Zostało w XXI wieku zastąpione masowym studiowaniem. Na studia przyjmuje się teraz ok. 50% kolejnych roczników młodzieży kończącej szkoły średnie. W trzeciej dekadzie XXI wieku, w polskich uczelniach studiuje ok. 1,2 mln studentów.

Pomoc materialna dla studentów

Zniesienie opłat za studia było bardzo ważnym punktem programowym partii zdobywających władzę po 1945 roku oraz argumentem w pozyскиwaniu politycznego i społecznego poparcia przez te partie. W pierwszych latach nowej powojennej rzeczywistości pomoc stypendialna docierała, tak jak i przed wojną, do bardzo małej części studentów. W II RP stypendia otrzymywało tylko ok. 2% studentów i dodatkowo część z nich była zwrotna. Realizacja postulatu bezpłatnego studiowania była niezwykle ważna, bo w II RP, choć nauka na studiach była formalnie bezpłatna, to

studenci płacili roczne chesne pokrywające niektóre koszty studiów w tym (w zł): jednorazowe wpisowe – 30, na budowę domów akademickich i profesorskich – 50, na pomoc doraźną – 20, na fundusz stypendialny – 5,

⁴⁸ Joanna Sadowska, *Oficjalne kontakty międzynarodowe młodzieży w PRL-u*, „Studia Podlaskie” 2012, t. 20, s. 226.

⁴⁹ Ibidem, s. 231.

⁵⁰ *Mały rocznik statystyczny 1990*, Wyd. GUS, Warszawa 1990, rok XXXIII, s. 119.

na opiekę zdrowotną przeciętnie 7–10, opłata za bibliotekę – 10, opłata za seminarium, laboratorium – 20, za egzaminy – przeciętnie 60. Dawało to razem 202 lub 172 zł. Dodatkowo za egzamin poprawkowy (dodatkową kartę egzaminacyjną) opłata wynosiła 7–10 zł, a komisyjny 3 x więcej. Od 1932 roku wpisowe nadal wynosiło 30 zł, ale inne opłaty zryczałtowane były już wyższe i wynosiły na I, II, III i IV roku studiów odpowiednio 320, 300, 280 i 260 zł. Wszystkie polskie szkoły wyższe dysponowały tylko 900 stypendiami państwowymi, stypendiów samorządowych było 100. Wysokość stypendiów wynosiła 90–120 zł miesięcznie, stypendium przyznawano na jeden rok⁵¹.

Pouczaące i wiele mówiące o realnych obciążeniach jest dopiero porównanie tych kosztów z kosztami studiowania w drugiej połowie XX (okres PRL-u) i w XXI wieku. Przyjmuje się w takich porównaniach, że jedna przedwojenna złotówka odpowiada około 10 zł współcześnie. Jeżeli przeprowadzimy takie porównanie i dodamy do tego opłaty wynikające z utrzymania się studenta, cenę wynajęcia mieszkania, to wtedy okaże się, jak bardzo wysokie były realne koszty studiowania w II RP. Dlatego tylko bardzo mała część młodzieży mogła wówczas je ponosić!

Ciągle rosnące podwyżki czesnego za studia, zmiany terminów płatności oraz dodatkowe kary za brak wpłat wywoływały niezadowolenie studentów i były często przyczyną tzw. „akcji anty-opłatowej”. Największy taki protest miał miejsce na Politechnice Warszawskiej i zorganizowany został przez akademickie struktury Obozu Narodowo-Radykalnego „ABC” w dniach 9–11 marca 1936 roku. W akcji na Politechnice wzięło udział ok. 2,5–3 tys. studentów i studentek⁵².

Po wojnie nowa władza bardzo starała się wpływać na materialne warunki studiowania, dlatego studia w Polsce po 1945 roku nie wiązały się z ponoszeniem opłat. Stopniowo także, w następstwie wprowadzanych w szkolnictwie wyższym zmian, zaczęto przydzielać coraz więcej stypendiów. Pod koniec lat 40. odsetek stypendystów był już większy niż przed wojną, otrzymywało je ponad 25% ogółu studentów. W latach 1949/1950 w funkcjonowaniu systemu stypendialnego dokonano istotnych zmian. Tak jak i wszystkie inne sfery życia w Polsce system stypendialny został scentralizowany. Po scentralizowaniu i dofinansowaniu funduszu stypendial-

⁵¹ www.agrobiol.sggw.pl/fizjologia/media/Zycie%20studencie%20w%II%20Rzeczypospolitej.pdf [dostęp 12.05.2025].

⁵² P. Tomaszewski, op. cit., s. 251.

nego odsetek osób otrzymujących to finansowe wsparcie od państwa znacznie się powiększył. I już od roku akademickiego 1950/1951 stypendyści stanowili ponad połowę ogółu młodzieży akademickiej. W drugiej połowie lat 50. pojawiły się stypendia naukowe oraz stypendia fundowane przez zakłady pracy, trzeba je było jednak „odpracować” po zakończeniu nauki, w zakładzie, który je fundował. Od lat 60. pomoc stypendialna, uzależniona od wysokości dochodu na członka rodziny studenta, była przyznawana przy udziale studenckich komisji stypendialnych dla blisko 70% studiujących. Systematycznie od drugiej połowy lat 50. rozbudowywana była sieć akademików i stołówek studenckich. W latach 70. i 80. już blisko połowa studentów mogła korzystać z tej formy pomocy.

Próba bilansu

Młodzież z 44 roczników studenckich, które rozpoczynały studia w okresie PRL-u (lata 1945–1989) doświadczyła studiowania w bardzo różnych warunkach. Było to około 1,8 mln młodych ludzi, którzy mieli możliwość studiować nie tylko wybrany kierunek studiów, ale i aktywnie zabiegać o to, w jakich warunkach stu-

diowali i w jaki sposób zorganizowane było ich życie podczas studiów. Studia są zawsze bardzo szczególnym okresem w życiu każdego młodego człowieka. Może w tym czasie nie tylko zdobywać wiedzę i zawodowe umiejętności, ale także przechodzić bardzo szybki proces socjalizacji i zyskiwać w ten sposób szczególny, niepowtarzalny kapitał społeczny. Nawiazane kontakty i przyjaźnie, wspólne działanie i organizowanie studenckiego życia pozwalają też na naturalne ujawnianie i doskonalenie umiejętności organizatorskich i lidarskich. Dla bardzo wielu studiujących w czasach PRL-u to właśnie ta społeczna działalność była drogą do zdobycia takich kwalifikacji i umiejętności, których nie dawała wtedy żadna uczelnia ani wybrany kierunek studiów! Tysiącom działaczy aktywność w organizacji studenckiej pozwoliła także na wybór przyszłej drogi zawodowej. Można powiedzieć, że to społeczne działanie i organizowanie studenckiego życia w różnych sferach było dla tysięcy działaczy prawie tak samo ważne, jak jakiś drugi kierunek studiów uczący demokracji i samorządności oraz organizowania i kierowania ludźmi. Spośród tych, którzy studiowali w ciągu 44 lat historii PRL-u aż kilkaset tysięcy studentów (szacuje się,

że ok. 250–300 tys.) było aktywnymi działaczami ZSP i SZSP oraz różnych agend tych organizacji. Spełniali się w działalności samorządów domów studenckich, byli członkami struktur ZSP i SZSP, twórcami aktywności w klubach kulturalnych, turystycznych i sportowych, organizatorami kół naukowych i reprezentantami społeczności studenckiej wobec władz akademickich. Funkcjonowali w komisjach ekonomicznych i stołówkowych, które dbały o to, żeby nie marnowało się jedzenie w stołówkach studenckich, a pomoc socjalna trafiała do najbardziej potrzebujących. Orzekali w sądach koleżeńskich, które w latach 60. i 70. zajmowały się w uczelniach sprawami dyscyplinarnymi studentów naruszających zasady prawa i regulaminu studiowania. Byli dziennikarzami w radiowęzłach studenckich, wydawali gazety i biuletyny. Organizowali spółdzielnie studenckie, pozwalające tysiącom studentów na zarabianie na lepsze życie i np. na gromadzenie wkładów na studenckich książeczkach mieszkaniowych. To wszystko nie było efektem działania jakiejś przysłowiowej czarodziejskiej różdżki. Tak na przykład uważają historycy, kierowani względami ideologicznymi i politycznymi, którzy piszą, że to wszystko było

po prostu działalnością studentów. A przecież każda nawet najdrobniejsza inicjatywa i pomysł wymagał planowania, skupienia grupy ludzi, znalezienia pieniędzy, itp. itd. To właśnie wokół takich żmudnych i przyziemnych działań skupiona była codzienna aktywność dziesiątek tysięcy studenckich działaczy należących do ZSP i SZSP. I to właśnie ta „przyziemna”, często dość żmudna praca była niezbędnym warunkiem realizacji wszystkich małych i dużych inicjatyw programowych. Nie było bowiem żadnej „czarodziejskiej różdżki”, nic się samo nie zrobiło i nic się samo nie wydarzyło. Sytuacja diametralnie zaczęła się zmieniać w latach 80. XX wieku. Był to czas narastania ostrych podziałów politycznych. W środowisku studenckim pojawiły się nowe organizacje, stawiające sobie za główny cel walkę polityczną o zmianę politycznego ustroju w Polsce, a nie sprawy środowiskowe. Problemy społeczne środowiska studenckiego oraz np. działalność w kulturze studenckiej i turystyce była dla nich sprawami marginalnymi. Koncentrowano się raczej na organizacji wieców, strajków i akcji ulotkowych. Była to też niewątpliwie ważna szkoła politycznego działania oraz uprawiania realnej polityki. Niestety, polityki opartej na konfronta-

cji i wzniecaniu podziałów, a nie na szukaniu dobra wspólnego. Można nawet odnieść wrażenie, że sytuacja z lat 80. jest klasycznym potwierdzeniem znanego polskiego przysłowia mówiącego, że „czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”. Ponieważ jednym z ważnych celów, powstałego w 1980 roku NZS-u stała się walka polityczna, najpierw z SZSP, a później z ZSP, to taką właśnie świadomość i pamięć o latach 80. pokolenia byłych działaczy NZS wniosły, jako swoiste dziedzictwo i kapitał polityczny, do polskiej polityki końca XX i początku XXI wieku.

Odwieczny polski spór o wyższości ideałów romantycznych nad przesłaniem pozytywizmu nie znajdzie pewnie nigdy finalnego rozwiązania. Ten spór o ideały ma jednak zawsze ogromne znaczenie dla wychowywania młodych pokoleń. Ma takie znaczenie tylko do momentu, gdy nie zostanie on wprzęgnięty w bieżącą politykę. I nie jest w tej polityce wykorzystywany jako argument w sporze oraz w krytycznym recenzowaniu zasług organizacji i ludzi, z którymi się nie zgadzamy. Spieranie się o to, kto był lub nie był patriotą, nie doprowadzi nas nigdy do poznania prawdy. Służy zawsze celom politycznym, a nie poszukiwaniu owej prawdy!

Przed kilkudziesięciu laty kardynał Stefan Wyszyński, bez wątpienia wielki polski patriota i jednocześnie wielki adwersarz ludowej państwowości, zapisał następujące słowa „Sztuką jest umierać dla Ojczyzny, ale największą sztuką jest dobrze żyć dla niej”⁵³.

W latach 1950–1973 Zrzeszenie Studentów Polskich było także na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim bardzo aktywnie działającą organizacją studencką. Na uczelni tej Wielkim Kancelerem był również w tym okresie przez pewien czas kardynał Stefan Wyszyński. ZSP miało na tej uczelni bardzo silną organizację. Jest więc pewne, że działalność ZSP w tej uczelni przez cały czas, od początku lat 50. aż do 1973 roku musiała posiadać „imprimatur” (aprobatę) prymasa Wyszyńskiego. Dlatego można przyjąć, że w tej próbie syntetycznego bilansu i oceny dorobku studenckich organizacji okresu PRL-u to właśnie takie przesłanie powinno być dla nas ważnym kryterium takiej oceny. W czasach pokoju nie ma bowiem potrzeby „umierać dla Ojczyzny”. Prawdziwą i „największą sztuką jest dobrze żyć dla niej”. Przez dziesiątki lat działalności ZSP

⁵³ Stefan kardynał Wyszyński, *Myśli, wyznania, refleksje*, wyd. Gaudium, Lublin 2001.

przyświecało hasło mówiące o tym, że „ZSP jest szkołą obywatelskiego wychowania”. Wydaje mi się, a nie jest to tylko moje zdanie, że bycie dobrym obywatelem jest także bardzo ważną częścią tego przesłania. Plakaty ilustrujące działalność i dorobek pokoleń studentów należących do ZSP i SZSP oraz prężnie działających w tych organizacjach, pokazują nam ważny fragment polskiej historii. Stanowią dowód jak dla Polski aktywnie żyli i pracowali studenci w czasach PRL-u!

Antoni Dragan

TRUDNY WYBÓR. PLAKATY NA WYSTAWIE „STUDENCKIE CZASY”

Marta Brodala

Muzeum Niepodległości w Warszawie

ORCID: 0009-0004-8881-6983

Zbiór plakatów Muzeum Niepodległości liczy 8 719 numerów inwentarzowych. Ponad 300 to plakaty dotyczące szeroko pojętego życia studenckiego.

Plakat jako gatunek grafiki użytkowej może pełnić funkcję informacyjną, artystyczną i propagandową. Plakat studencki w okresie PRL spełniał wszystkie te funkcje: w czasach przed istnieniem Internetu stanowił jedną z głównych form komunikacji i dawał możliwość informowania o wydarzeniach istotnych dla studentów. Był również wyrazem artystycznej aktywności młodzieży akademickiej¹. Propaganda oczywiście

¹ Szerzej o plakacie studenckim: Jerzy Łojko, *Kultura zerwana z murów miasta. Kultura studencka Poznania szóstej, siódmej, ósmej dekady XX wieku... Plakaty*, <https://myzsp.org.pl/wp-content/uploads/2025/03/Kultura-zerwana-z-murow-miasta-02.pdf> [dostęp: 9.10.2025].

też była w nim obecna, czy to w formie zachęcania do wstępowania do organizacji studenckiej ZSP i SZSP, czy odwoływania się do obowiązującego wówczas socjalizmu i jego symboli.

Wystawy plakatu studenckiego najczęściej skupiają się na kulturze studenckiej, my jednak chcieliśmy szerzej ukazać życie studentów, w tym także pracę organizacji, wypoczynek i codzienność młodzieży akademickiej z tamtych lat, nie tylko „ubaw w klubie po świt”, ale też „rajdowe trasy, cierpki, stołówki wikt”².

W Galerii Plakatu mogliśmy pomieścić 26 plakatów. Wybór był więc niezwykle trudny, zależało nam na oddaniu najważniejszych aspektów studenckiego życia w PRL, a jednocześnie stworzeniu wystawy spójnej i ciekawej pod względem wizualnym. Oczywiście należało także wziąć pod uwagę stan zachowania i wymiary obiektów, dlatego niektóre bardzo wartościowe prace musiały zostać odrzucone. Chcieliśmy również pokazać plakaty mniej znane, wcześniej nieeksponowane i niepublikowane w katalogach wydawanych przez Muzeum Niepodległości.

² Jerzy Skoczylas, *Studenckie czasy*, https://www.tekstowo.pl/piosenka,jerzy_skoczylas,studenckie_czasy.html [dostęp: 9.10.2025].

Plakaty podzieliłam na kilka kategorii. Do pierwszej z nich zaliczyłam te dotyczące organizacji studenckiej ZSP (w latach 1973–1982 SZSP), która w ubiegłym roku obchodziła swój jubileusz. Na wystawie zawisły dwa plakaty z tej grupy: *20 lat Zrzeszenia Studentów Polskich* Edwarda Zoca i Marka Stańczyka (MN-Pl.2316) oraz *SZSP twoją organizacją* Zbigniewa Januszewskiego (MN-Pl.439). Na obu wyeksponowana jest przede wszystkim nazwa organizacji, jednak podczas gdy biało-czerwona kompozycja Zoca i Stańczyka jest poważna i zdyscyplinowana, Januszewski pozwolił sobie na odrobinę zabawy: na żółte gąbczaste litery SZSP, przepasane czerwoną wstęgą, wspinają się „ludziki”, zapewne symbolizujące studentów. Plakaty te dzieli 7 lat, jednak wyglądają jak pochodzące z różnych epok – i niebezpodstawnie. 1970 rok to jeszcze schyłek rządów Gomułki, 1977 – to już późny Gierek.

W krajach socjalistycznych popularny był międzynarodowy ruch studencki, jako jeden z przejawów internacjonalizmu, a w istocie jako narzędzie służące za tubę propagandową dla ZSRR. Od 1947 roku Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej wraz z Międzynarodowym Związkiem Studentów organizowała

Światowe Festiwale Młodzieży i Studentów. Festiwalowi warszawskiemu z 1955 roku poświęcona była jedna z ubiegłorocznych wystaw w Galerii Plakatu Muzeum Niepodległości³. Na wystawie „Studenckie czasy” znalazły się dwa plakaty dotyczące międzynarodowego ruchu studenckiego. Pochodzący 1949 roku *Międzynarodowy Tydzień Studenta* autorstwa Witolda Kalickiego (MN-Pl.387), najstarszy plakat studencki w naszych zbiorach, przedstawia trzech młodzieńców różnych ras w czapkach studenckich, wpatrzonych w białego gołębia z gałązką oliwną w dziobie. Podobne kompozycje rozpowszechnione były w epoce socrealizmu. Natomiast drugi plakat – *XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów Hawana 78* Jana Młodożeńca ukazuje dwa nakładające się profile – męski i żeński z falującymi liniami jako stylizowanymi włosami – kolorowe grube linie Młodożeńca kontrastują z realistycznym przedstawieniem pierwszego plakatu.

Kolejna kategoria plakatów związana jest z wypoczynkiem letnim i zimowym oraz turystyką studencką. Tutaj wyróżniają się plakaty

³ „V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów Warszawa 1955 w zbiorach Muzeum Niepodległości”, 16 maja–3 września 2025.

utworzonego w 1956 roku studenckiego biura podróży Almatu, których sporą kolekcję posiada Muzeum Niepodległości. Część z nich była już eksponowana na poprzednich wystawach⁴. Tym razem zaprezentowaliśmy dwa plakaty: letni i zimowy. Plakat Bogusława Lustyka, *Vacances estudiantines en Pologne* (MN-Pl.2451) przedstawia roześmianą dziewczynę na tle złocistego słońca, natomiast *Studencka zima z Almatu* Waldemara Świerzego (MN-Pl.3822) ukazuje sympatycznego bałwanka w szaliku, z kijkami narciarskimi w „rękach”. Oba plakaty są niezwykle pogodne i relaksujące, plakat Lustyka budzi natychmiastowe skojarzenia z plażą, bałwanek Świerzego ma na sobie zapalone świece, co kojarzy się relaksem przy płonącym kominku, natomiast szalik i kije narciarskie przypominają o zimowym wypoczynku na świeżym powietrzu. Do kategorii wakacyjno-turystycznej należą również dwa plakaty Andrzeja Piątkowskiego: *ALMA Kraków '78* (MN-Pl.5601) i *Rajd 60-lecia Akademii Górniczo-Hutniczej* (MN-Pl.5005). ALMA, czyli Akcja Letnia Młodzieży Akademickiej obejmowała różne rodzaje wypoczynku,

⁴ „Wakacje w PRL”, 10 lipca–1 września 2024 i „Zima w plakat”, 7 stycznia–28 lutego 2025.

w tym obozy szkoleniowe i naukowe, a także praktyki robotnicze i pracę zarobkową. Piątkowski dowcipnie ukazał te możliwości na swoim plakacie, rysując studenta w formie „laleczki do ubierania” – popularnej zabawy w okresie PRL – i stroje dla niego: robotnika, płetwonurka, naukowca i turysty-rajdowca. Rajd 60-lecia Akademii Górniczo-Hutniczej w Beskidzie Żywieckim reklamuje... żółtą z latarką-czołówką na pancerzu. Wszystkie plakaty z tej kategorii, choć różnią się stylem, są pogodne, a nierzadko dowcipne, te z późniejszego okresu często nawiązują do stylu komiksu.

Na wystawie prezentujemy też plakat dotyczący sportu akademickiego *VIII Varsoviada Studentów* autorstwa Jerzego Dąbrowskiego (MN-Pl.2509). Praca ta stanowi połączenie plakatu artystycznego z afiszem informującym o programie imprezy.

Sprawy materialne studentów – takie jak mieszkanie i praca zarobkowa – poruszają plakaty *Ogólnopolski Konkurs Samorządów Domów Studenckich* Marka Karwackiego (MN-Pl.4049) oraz dwa plakaty dotyczące spółdzielczości studenckiej (MN-Pl.4560 i MN-Pl.5626). Plakat Marka Karwackiego przedstawia dwóch mężczyzn

w trykotach w paski w stylu „retro”. Jeden z nich trzyma w ręku zegarek na łańcuszku, a drugi szczotkę. Na piersi mężczyzny ze szczotką przypięty jest kotylion z napisem: „Trzeźwość trwałym obyczajem młodzieży” – imprezy w akademikach nie bez powodu stanowią część legendy tej instytucji. Studenckie spółdzielnie pracy dawały żakom możliwość zarobku, ale miały także kształtować ich charakter. Jak głosi hasło na plakacie nieznanego autora: „Spółdzielczość studencka poprzez pracę, uczy i wychowuje” (MN-Pl.4560). W tym miejscu warto zaznaczyć, że wychowanie przez pracę było jednym z założeń socjalistycznego kształcenia. Natomiast plakat Andrzeja Piątkowskiego *Zostań członkiem Studenckiej Spółdzielni Pracy* (MN-Pl.5626), w formie komiksu ukazuje działalność w spółdzielni od zapisu do wypłaty, przedstawia rodzaje zatrudnienia oraz formy zapomogi dla jej członków. Z pracą i przyszłością studentów związany jest też plakat *Kadry dla regionu* Antoniego Chodorowskiego (MN-Pl.4169), jedna z trzech prac o tym tytule w naszych zbiorach. „Studenci! Wszystkie regiony kraju czekają na waszą wiedzę i wasze kwalifikacje” – głosi hasło. Plakat ten przypomina nam o tym, jak różny był rynek pracy i system zatrud-

nienia w PRL i obecnie. W dzisiejszych czasach praca rzadko czeka na absolwentów poza dużymi miastami.

Spośród 32 plakatów dotyczących klubów studenckich na wystawę został wybrany zaprojektowany przez Zbigniewa Januszewskiego *Klub Studentów Wybrzeża „Żak” zaprasza* (MN-Pl.4439) oraz, jako jego uzupełnienie, afisz *10 lat Żaka* (MN-U5244) z programem spotkań jesiennych 15–19 listopada 1967 roku. Program ten jest niezwykle bogaty i zawiera między innymi: Ogólnopolski Turniej Poezji Społecznie Zaangażowanej o nagrodę „Czerwonej Róży”, przegląd teatrów i kabaretów studenckich uczelni Wybrzeża, Posiedzenie Komisji Kultury Rady Naczelnej ZSP, Ogólnopolskie Sympozjum Klubów Studenckich, wystawę pt. „Zbigniew Cybulski”, wernisaż wystaw malarstwa, iluzjon filmowy, filmy dokumentalne o Wybrzeżu (1922–1939) oraz Jam session.

Kolejną kategorią plakatów są te związane z polityką. Na wystawie mamy tego typu plakat artystyczny oraz afisz (MN-Pl.4741, MN-U.5243). Oba dotyczą turnieju wiedzy politycznej „Politykus”, cyklicznej imprezy o zasięgu ogólnopolskim. Wiedza polityczna w tamtym okresie naznaczo-

na była obowiązującą ideologią, choć przecież studenci znani byli z kontestowania otaczającej ich rzeczywistości, czego najjaskrawszym przykładem był marzec 1968. Tego jednak, siłą rzeczy, nie odnajdziemy na oficjalnie wydawanych plakatach.

Różne przejawy kulturalnej działalności młodzieży akademickiej znajdziemy na plakatach: *Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej* Jana Sawki (MN-Pl.4400), *Studencki Zespół Tańca Uniwersytetu Śląskiego Katowice* Janiny Białej-Szypuły (MN-Pl.3546) oraz *Kalambur. Teatr Studencki*, Stanisława Wałacha (MN-Pl.1861). Te trzy prace zostały wybrane na wystawę nie tylko ze względu na poruszaną tematykę, ale też niewątpliwe walory artystyczne. Są po prostu piękne, choć reprezentują odmienne style. Chór Akademicki im. prof. Jana Szyrockiego ZUT w Szczecinie (dawniej Chór Politechniki Szczecińskiej) to bardzo zasłużona instytucja kulturalna utworzona już w 1952 roku. Plakat Jana Sawki pochodzi z 1976 roku i jest utrzymany w charakterystycznym psychodelicznym stylu tego twórcy. W centrum kompozycji znajduje się drzewo, którego koronę stanowią ciasno przylegające do siebie otwarte do śpiewu usta. Z kolei Janina

Biała-Szypuła, artystka przez całe życie związana ze Śląskiem, doskonale oddała ducha regionu, przedstawiając bryły kominów fabrycznych z ulatującym biało-szarym dymem zmieniającym się w górze w stylizowane kwiaty o śląskich motywach regionalnych. Natomiast plakat Teatru Studenckiego Kalambur z 1965 roku, autorstwa Stanisława Wałacha, artysty, którego styl w tym okresie bliski był kubizmowi i abstrakcji geometrycznej⁵ w centralnym punkcie przedstawia białą okrągłą głowę, którą tworzą dwa połączone ze sobą profile – przypominającą nieco Księżyc w pełni. Głowę otacza kurtyna o geometrycznym kształcie.

Na uwagę zasługują także dwa plakaty odnoszące się do festiwalu kultury studentów. Pierwszy autorstwa Wiktora Skulicza pochodzi z roku 1959, jest więc jednym z najstarszych dotyczących kultury studenckiej w zbiorach Muzeum Niepodległości (MN-Pl.626). W centrum kompozycji artysta umieścił dwie maski w stylu kubistycznym. W tle wydrapana jest lira i kwiat. Całość

wyduje się nawiązywać do sztuki antyku. Plakat Jerzego Kołacza *IV Festiwal Kultury Studentów w 25-lecie PRL* (MN-Pl.2000) również nawiązuje do antyku poprzez przedstawienie Pegaza – mitologicznego symbolu natchnienia. Pegaz ten jest jednak mocno osadzony w rzeczywistości PRL – jego skrzydła są białe-czerwone, a na grzbiecie zamiast siodła nosi książkę z napisem ZSP. Hasło powyżej głosi: „Nasze serca, praca i talent socjalistycznej Polsce”. Warto nadmienić, że plakat ten powstał w dramatycznym dla środowiska akademickiego roku 1968.

Plakat promujący wystawę autorstwa Rosława Szaybo „*Gaudeamus*”. *Studenckie Święto Wiosny* z 1961 roku (MN-Pl.2911) – kolorowa swobodnie namalowana pędzlem spiralna „twarz” puszczająca oczko do widza, przypomina, że studenckie czasy to młodość, zabawa i beztroska, którą zwykle po latach wspomina się z sentymentem, a nierzadko łezką wzruszenia. Liczymy, że takie uczucia będą towarzyszyć zwiedzającym wystawę i czytelnikom niniejszego katalogu.

Marta Brodala

⁵ <https://krakowskidomaukcyjny.pl/artysta/stanislaw-walach/> [dostęp: 14.10.2025].

MACIEJ PIEKARSKI (1932–1999) – STUDENT KATOLICKIEGO UNIwersYTETU LUBELSKIEGO W LATACH 1951–1955

Małgorzata Karolina Piekarska
Muzeum Niepodległości w Warszawie
ORCID: 0000-0002-6551-6839

Mój ojciec Maciej Piekarski, który w historii zapisał się przede wszystkim jako dziennikarz i publicysta (zajmujący się w swoich artykułach, reportażach i filmach dokumentalnych emitowanych na antenie Telewizji Polskiej II wojną światową) był z wykształcenia historykiem sztuki. Przez 17 lat pracował w Muzeum Narodowym w Warszawie, a bycie muzealnikiem w pracy sprawiło, że był też muzealnikiem w życiu prywatnym, starannie opisując przechowywane rodzinne dokumenty – trzymane w specjalnych kopertach lub – jeśli zbiór był większy – w teczkach. Zawartość jednej z nich zatytułowanej „PAPIERY UNIwersYTECKIE, DYPLOMY” uznałam za wartą pokazania na wystawie pt. „Studenckie czasy”. Stanowi bowiem komplet różnego rodzaju dokumentów, pokazujący całość studenckiego życia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w czasach stalinowskich.

Katolicki Uniwersytet Lubelski był uczelnią, która powstała w 1918 roku z inicjatywy ks. Idziego Radziszewskiego (1871–1922). To on wśród Polonii w Petersburgu zbierał fundusze na utworzenie w Polsce katolickiej uczelni, która zastąpiłaby likwidowaną przez władze bolszewickie Akademię Duchowną w Petersburgu. Na miejsce dla niej wybrano Lublin, a gdy pomysł zyskał akceptację polskich biskupów oraz nuncjusza Stolicy Apostolskiej, wówczas 27 lipca 1918 roku, decyzją Zjazdu Biskupów Królestwa Polskiego, została powołana uczelnia pod nazwą Uniwersytet Lubelski, której księgozbiór stanowiły zbiory Akademii Petersburskiej. W 1928 roku zmieniono nazwę na Katolicki Uniwersytet Lubelski. Była to uczelnia, która przed II wojną światową, mimo że miała status uczelni prywatnej, otrzymała prawo do dotacji państwowych, a także własny gmach – poddominikański budynek usytuowany blisko centrum miasta przy Alejach Racławickich. W 1938 roku Uniwersytetowi nadano pełne prawa państwowych szkół akademickich. Po II wojnie światowej była to pierwsza uczelnia, która wznowiła działalność, co miało miejsce jeszcze przed kapitulacją Niemiec, bo jesienią 1944 roku. Zaczęli tu wtedy wykładać profesoro-

wie przesiedleni z Kresów Wschodnich, głównie z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Początkowo władze komunistyczne sprzyjały katolickiej placówce naukowej, jednak później stała się ona celem ataków. Na dodatek doszło do nacjonalizacji podstawowego źródła finansowania KUL, czyli liczącego siedem tysięcy hektarów majątku rolnego Fundacji hr. Potulickich w Potulicach koło Nakła. Uniwersytet był stale inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa, utrudniano życie studentom i wykładowcom, cenzurowano też publikacje uczelni. Właśnie w tym momencie w gronie jej studentów znalazł się mój Ojciec.

Jak to się stało, że Warszawiak z dziada pradziada studiował nie jak jego rodzice – Bronisław (1901–1960) i Janina z Adamskich (1905–1973) na Uniwersytecie Warszawskim, ale w odległym o 180 kilometrów Lublinie? I dlaczego historię sztuki?

II wojna światowa, a w szczególności Powstanie Warszawskie, odcisnęły na nim ogromne piętno. Jak sam napisał w swoich wspomnieniach z czasów wojny zatytułowanych *Tak zapamiętałem*, wydanych przez Państwowy Instytut Wydawniczy w 1979 roku w tzw. „serii z syrenką”, bi-

lans wojny to dla niego „Przede wszystkim śmierć ponad dwustu pięćdziesięciu osób z rodziny i z kręgu bliższych i dalszych znajomych”¹. Wśród nich był rodzony starszy brat Antek (1928–1944), który pod pseudonimem „Hamlet”, jako strzelec żandarmerii oddziału „Barry”, poległ w Powstaniu Warszawskim. To pamięć o nim sprawiła, że Ojciec spisał wojenne wspomnienia, zaś udział w Powstaniu Warszawskim w roli posługacza w szpitalu polowym na Sadybie – filii Szpitala Ujazdowskiego – spowodował, że marzył, by zostać lekarzem. Na temat udzielania pierwszej pomocy wiedział wszystko. Potrafił robić zastrzyki podskórne, domięśniowe i dożylnne, a także pobrać krew. Gdy byłam dzieckiem i miewałam anginy, to on dokonywał tzw. „pędzlowania” gardła i stawiał mi bańki. Niestety, to właśnie trudne czasy stalinowskie uniemożliwiły mu realizację marzenia o medycynie. Za konflikt z nauczycielką historii został relegowany z warszawskiego liceum Tadeusza Reytana tuż przed maturą. Zatrzaśnięto przed nim drzwi innych warszawskich szkół. Egzamin dojrzałości zdał eksternistycznie w Liceum im. Stanisława Staszica w Lublinie

¹ Maciej Piekarski, *Tak zapamiętałem*, PIW, Warszawa 1979, s. 269.

i tam w roku 1951 rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na kierunku historia sztuki. KUL był jedyną niezależną uczelnią katolicką w bloku wschodnim. Władze PRL nie chciały wchodzić w otwarty konflikt z Kościołem. Represjonowano więc KUL podatkami, ograniczeniami etatów, kontrolą SB, ale jednocześnie starano się unikać kroków, które mogłyby wywołać międzynarodowy skandal. Na KUL nie wprowadzono powszechnego przysposobienia wojskowego i nie była to uczelnia, z której studenci masowo odchodzili na szkolenia wojskowe w trakcie studiów, tak jak miało to miejsce w wielu placówkach państwowych. Dla młodego człowieka z rodziny o AK-owskich korzeniach² było to istotne. Tak jak istotne to było dla osób z rodzin ziemiańskich czy szlacheckich, które na tej uczelni mogły zdobyć wyższe wykształcenie. Wraz z Ojcem na roku byli np. zastąpieni dla kultury polskiej: krytyk filmowy Aleksander Ledóchowski (1933–1990), członek słynnego rodu Ledóchowskich, a także znawczyni fotografii Urszula Czartoryska (1934–1998).

² W Powstaniu brał udział także jego ojciec Bronisław Piekarski (1901–1960) ps. Omega, kwatermistrz w batalionie Oaza.

LEGITYMACJA Nr 98645

Nazwisko Piekarski

Imię Maciej

Urodz. dn. 21.10.32 w Warszawie

Uczelnia Kat. Uniw. Lubelski

Wydział Hum. Sekcja Hist. Sztuki

Nr indeksu

Data wstąpienia do ZSP 21.1954

Sekretarz KU [podpis] Przewodniczący KU [podpis]

[podpis] dn. 26.1.1954

podpis posiadacza legitymacji

PRAWA I OBOWIĄZKI CZŁONKÓW ZSP
(ze statutu ZSP)

§ 6. Członkiem ZSP może być każdy student lub wolny słuchacz wyższej uczelni w Polsce, bez względu na narodowość, płeć, wyznanie i przekonania polityczne, posiadający ważną legitymację studencką lub wolnego słuchacza. Osoby, które ukończyły studia, mogą pozostać decyzją Komitetu Uczelnianego ZSP członkami przez okres nie dłuższy niż dwa lata, o ile pracą swą są związane z życiem organizacyjnym studentów.

Przyjęć członków dokonują Komisje Członkowskie, powołane w myśl regulaminu wydanego przez Radę Naczelną. W wypadku negatywnej decyzji Komisji Członkowskiej ubiegającemu się o przyjęcie przysługuje prawo odwołania się do Komitetu Uczelnianego.

§ 7. Członkowie ZSP mają prawo:

- wybierać i być wybierani do wszystkich władz Zrzeszenia;
- brać udział w organizowanych przez Zrzeszenie ogólnych zebraniach;

- korzystać ze wszystkich urzędzeń i usług materialnych, kulturalnych i naukowych Zrzeszenia i z działalności Zrzeszenia zgodnie z przepisami wydanymi przez władze ZSP;
- występować do władz Zrzeszenia z wnioskami w sprawach działalności Zrzeszenia, warunków nauki i bytu studentów.

§ 8. Obowiązkiem członków jest:

- rozвивać rzetelny stosunek do nauki i pracy, zmierzając do osiągnięcia jak najlepszych wyników własnych i swych kolegów;
- szanować i uczyć szacunku i dbałości o wszystkie urządzenia uczelni i Zrzeszenia, powstałe dzięki wysiłkowi mas pracujących, pracowników naukowych oraz studentów;
- dbać o rozwój Zrzeszenia biorąc czynny udział w jego pracach;
- stosować się do postanowień niniejszego statutu, regulaminów i uchwał władz Zrzeszenia;
- regularnie opłacać składki członkowskie.

SKŁADKI CZŁONKOWSKIE
za rok 1954

Legitymacja staje się nieważna w wypadku niewpłacenia składek za okres dłuższy niż 3 miesiące.

SKŁADKI CZŁONKOWSKIE
za rok 1955

	V	VI
VII	VIII	IX
X	XI	XII

Legitymacja staje się nieważna w wypadku niewpłacenia składek za okres dłuższy niż 3 miesiące.

Legitymacja Zrzeszenia Studentów Polskich

35631 30
Śniadanie

35631 29
Śniadanie

35631 28
OBIAD

35631 30
KOLACJA

35631 29
KOLACJA

35631 28
KOLACJA

Kupony na posiłki w stołówce KUL

994

Nazwisko i imię
Piekarski Maciej
złożył makulatury *2* kg.
dnia *13.1*..... 1953 r.

Uwaga dla Studentów:
Należy, zachować do indeksów

Nr. rej. 48.

Katolicki Uniwersytet Lubelski
INTENDENTURA

Zaświadczenie o złożeniu
2 kg makulatury

ZARZĄD KOŁA HISTORYKÓW SZTUKI
STUDENTÓW K. U. L.

MA ZASZCZYĆ PROSIĆ

NA

„WIECZÓR ZAPOZNAWCZY“,

KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ

DNIA 29-60 PAŹDZ. 1950 R. O GODZ. 16-00

W AULI UNIWERSYTECKIEJ

Zaproszenie
na „wieczór zapoznawczy”

WKŁADKA STYPENDIALNA

Nr *181*

Kol. *Piekarski Maciej*

Nr leg. *444*

<i>1953</i>	<i>195</i>
<i>195</i>	<i>195</i>

Sp. Pr. Druk.-Intr. — Lublin Zam. 2640 S.X 51 6000 szt.

Wkładka
stypendialna

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI

Nr *1816* Zł *30*

Kasa przyjęła

Zł słownie *trzydzieścia złotych*

Imię i nazwisko *Piekarski Maciej*

Wydział i sekcja *Hist. i. H. Humanist.*

Tytułem *opłaty za studiowanie*

14-cie września i październik

Lublin, dn. *2-XII-53*

Kasjer *Le*

2 GRU. 1953

Kwestura

Kwit opłat za czesne
za wrzesień i październik
1953 roku

Już po pierwszym semestrze, gdy Ojciec przyjechał do rodziców do Warszawy i poszedł w odwiedziny do swojej ciotki Stefanii z Ruszczykowskich-Krosnowskiej³ (1913–1991) powiedział jej: „Wie ciocia? To jest bardzo ciekawe i ja to skończę”.

Teczka z jego papierami uniwersyteckimi doskonale pokazuje jego duszę muzealnika. Pozostawił w niej dokumenty i pamiątki, które przeważnie się wyrzuca, ale to właśnie one są dzisiaj przewodnikiem po KUL w czasach stalinowskich.

Tę opowieść otwiera zaproszenie na wieczór zapoznawczy, który „odbędzie się dnia 29 października 1950 roku o g. 16:00 w Auli Uniwersyteckiej”, a prosi... Zarząd Koła Historyków Sztuki studentów K.U.L. Czy Ojciec, który rozpoczął studia w roku 1951, był wtedy na uczelni? Tego już się nie dowiem. Możliwe jednak, że kartkę znalazł później i zachował na pamiątkę jako świadectwo tamtych czasów. Była w końcu zaproszeniem

³ Stefania z Ruszczykowskich Krosnowska, ps. Stenia, Bogda, Oborska (1913–1991). Od początku okupacji niemieckiej zaangażowana w działalność konspiracyjną w ramach Służby Zwycięstwu Polski (SZP), Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) i Armii Krajowej. Była informatorką, sekretarką i łączniczką w grupie inżyniera chemika Henryka Zagrodzkiego ps. Łęski, Znicz, Magik (1908–1971), który był kierownikiem sieci terenowej na Generalne Gubernatorstwo, siatki ofensywnego wywiadu zachodniego o kryptonimie „Lombard”.

w stylu nieprzystającym do czasów stalinowskich i napisana językiem, w którym nie było słów „towarzysz” ani „obywatel”, ani nawet „kolega”.

Zachował też swoją, wydaną 23 czerwca 1952 roku, legitymację członkowską Akademickiego Zrzeszenia Sportowego oraz Legitymację Zrzeszenia Studentów Polskich nr 98645, wydaną 26 maja 1954 roku i stwierdzającą, że student Maciej Piekarski wstąpił do ZSP w dn. 2 stycznia.

Jednak student nie tylko się bawił, ale i płacił... Za co? Przede wszystkim w zachowanych dokumentach mamy kwity opłat za czesne, które jak z nich wynika miesięcznie wynosiło wtedy 15 złotych. Dla porównania bochenek chleba (ok. 0,8–1 kg) kosztował średnio 1,20–1,50 zł, litr mleka ok. 1,20 zł, kilogram cukru ok. 4,50 zł, a kilogram mięsa wieprzowego ok. 12–15 zł. Nie była to więc duża suma. Jednak często ojciec opłacał to z opóźnieniem, co wynikało z faktu, że jedynym żywicielem rodziny był wówczas mój dziadek. Niepracująca babcia zajmowała się domem, a także opiekowała młodszym synem urodzonym w 1944 roku na wygnaniu w Częstochowie oraz matką i teściową. Kwity za czesne, powielone druki stworzone na maszynie do pisania, noszą tytuł: „KASA PRZYJMIE”.

Co ciekawe Piotr Jaroszyński w publikacji zatytułowanej *KUL w czasach PRL-u – kartka z historii* napisał: „KUL, chociaż był uczelnią prywatną, to za studia nie pobierał opłat, lecz przyjmował chętnych za darmo, tak jak uczelnie państwowe”⁴, jednak te kwity, a także rozmowa z koleżanką Ojca ze studiów Katarzyną Iwanicką⁵, która wspomniała, że na pewno opłacała czesne, przeczą temu. Szczególnie, że w tytule udokumentowanych opłat powtarza się słowo „czesne” i wymieniane są poszczególne miesiące nauki.

Jest też wśród tych opłat, ale już wypisany na klasycznym druku akcydensowym, kwit pochodzący z 10 stycznia 1955 roku również zatytułowany „KASA PRZYJMIE”, będący dowodem wpłaty za ubezpieczenie, które wynosiło 5 złotych za cały rok akademicki.

Niezwykle ciekawym dokumentem jest wystawiony przez Towarzystwo Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego kwit nr 866/52 opiewający na kwotę aż 112 zł. Jest to opłata za cztery osoby z Warszawy, które w ten sposób opłaciły zarówno deklarację członkowską,

⁴ Piotr Jaroszyński, *KUL w czasach PRL-u – kartka z historii*, „Człowiek w Kulturze” 2009/2010, nr 21, s. 99–112.

⁵ Rozmowa z dn. 27 września 2025 r.

jak i składki do Towarzystwa Przyjaciół KUL. To ostatnie miało swoje oddziały w całej Polsce. Oddział Warszawski wysłał 1 października 1952 roku na adres stałego zameldowania Ojca, czyli do Warszawy, pismo zawierające osobliwe pytanie, świadczące o tym, że sprawy finansowe były dla wszystkich w tamtym czasie istotne i ważne było prawidłowe opisywanie wszelkich wpłat. Treść pisma bowiem brzmi: „Przesłał nam Lublin wiadomości o wpłacie 250 zł. dokonanej przez Sz. Pana w czerwcu, jednocześnie dołączył deklarację p. Janiny Piekarskiej. Uprzejmie zapytujemy jak mamy zaksięgować wpłatę Sz. Pana, jako ofiarę czy też składkę? Z katolickim pozdrowieniem...”. Nie jest to ostatnie pismo, którego nadawcą jest Towarzystwo Przyjaciół KUL. Dokument z 28 września 1953, którego liczba dziennika to: 3217/53/R, mówi po pierwsze o tym, że do września tegoż roku Towarzystwo wysłało już ponad 3200 pism do swoich członków. Po drugie treść jego brzmi: „Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół KUL serdecznie dziękuje za ofiarną pracę i trud przy organizacji [i] przeprowadzeniu zbiórki ofiar na rzecz KUL w Częstochowie na Jasnej Górze”. A to pokazuje, że uczelnia musiała borykać się z problemami finansowymi.

Być może coś wypłacano studentowi. Zachowała się bowiem wkładka stypendialna nr 181, stanowiąca załącznik do legitymacji nr 444. Jest tam jednak wpis tylko za listopad roku 1953 z pieczętą Stołówki Akademickiej KUL. Co w niej student Maciej Piekarski jadał? Menu nie jest znane, ale... wiadomo, że wchodził tam bocznymi drzwiami, gdyż zachowała się kartka z datą 29 marca 1954, na której wprost zostało to napisane. Zapewne jednak student Piekarski nie zawsze z tej stołówki korzystał, gdyż w dokumentach zachowały się niewykorzystane kupony zarówno na śniadania i obiady, jak i na kolacje.

Student miał też obowiązek dbać o swoje zdrowie, o czym świadczy różowa karteczka wydana przez Ministerstwo Zdrowia, mówiąca o tym, że student Piekarski Maciej został zaszczepiony 16 kwietnia 1955 roku przeciwko durowi brzusz-nemu. Być może dowodem szczepienia jest też karteczka z ledwie widocznym stemplem Centralnej Wojewódzkiej Poradni Przeciwgruźliczej, na której znajduje się jedynie nazwisko i imię Ojca, data 14 marca 1953 i czyjś podpis.

Przed wszystkim jednak student musiał się uczyć. Gdzie? Nie tylko w domu, na stancji czy w akademiku, ale i w Bibliotece KUL. Do tego

uprawniała Karta Biblioteczna nr 802. Znajduje się na niej jedyny adres lubelski studenta, czyli: ul. Marii Skłodowskiej-Curie 24 m. 1 – stancja wynajmowana i opłacana przez moich dziadków. Wśród zachowanych dokumentów są niektóre karty egzaminacyjne, jak np. taka z informacją o oblanym egzaminie z historii sztuki starożytnej u prof. Rajmunda Gostkowskiego (1885–1966), poprawionym następnie na 3+ oraz o zdanym na piątkę egzaminie z historii sztuki średniowiecznej u prof. Piotra Bohdziewicza (1896–1982). Jest też karta egzaminacyjna ze zdanego na czwórkę egzaminu z historii sztuki społeczeństw pierwotnych, którą wykładał prof. Stefan Nosek (1909–1966) oraz karta ze zdanego na 4 egzaminu ze sztuki polskiej nowożytnej u wówczas dr. Antoniego Maślińskiego (1917–1994), którego – jak ojciec opowiadał – studenci nazywali „Piergiorgio Vasari”. Uzupełnieniem do tych kart są dwa zaświadczenia wydane na nazwisko Ojca, z których wynika, że student Piekarski złożył dwa razy po 2 kg makulatury, a kwit należy zachować do indeksu.

Wreszcie student uzyskał absolutorium, czyli zdał wszystkie egzaminy. 4 lipca 1955 roku KUL wydał mu Zaświadczenie nr 1728/55/NH, z któ-

rego wynika, że Maciej Piekarski, s. Bronisława urodzony 21 października 1932 roku w Warszawie studiował od 1951/52 do 1954/55 na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na Wydziale Nauk Humanistycznych w zakresie historii sztuki i uzyskał zaliczenie VIII semestru, czyli ostatniego, gdyż wtedy studia trwały 4 lata.

To wtedy na postrzępionej kartce, na której ołówkiem napisał: „Piekarski Maciej, proszę IV rok hist. szt. o autografy” zebrał podpisy koleżeństwa, z których dziś można odcyfrować tylko niektóre nazwiska: Halina Teresa Zakrzewska, Mieczysław Franciszek Radojewski, Halina Mysza, Maria Muszak, Teresa Fabijańska, Stanisław Michalczuk, Krystyna Koziello-Poklewska oraz wymienieni już wcześniej Urszula Czartoryska i Aleksander Ledóchowski.

Obronił pracę magisterską napisaną pod kierunkiem wspomnianego już prof. Piotra Bohdziewicza pod tytułem: *Dwie konwie cynowe – wrocławskiego cechu piekarzy z roku 1497 i wrocławskiego cechu powroźników z roku 1511*, a następnie wydano mu dyplom numer 1350, co oznacza, że był 1350. absolwentem tej uczelni. Przystano mu go na adres warszawski wraz z zachowanym w teczce pismem nr 775/56/NH z dn.

29 maja 1956 roku brzmiącym: „Odpowiadając na pismo z dnia 25.V.br., Kancelaria Dziekanatu Wydziału Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przesyła w załączeniu dyplom Pana wraz z 1-ną kopią”.

Praca została opublikowana w „Roczniku Humanistycznym Towarzystwa Naukowego KUL” pt. *Konew wrocławskiego cechu piekarzy z roku 1497 i konew z wrocławskiego cechu powroźników z roku 1511 na tle współczesnych form konwisarskich Śląska*⁶. Nie było to jednak proste, a wiadomo o tym z zachowanych w teczce dokumentów, wśród których są trzy niezwykle ciekawe pisma. Pierwsze z nich to kopia listu wysłanego przez Ojca do Dziekanatu w dn. 9 lipca 1956 roku, w którym prosi on o

(...) powiadomienie (...) o decyzji rady Wydziału Nauk Humanistycznych w sprawie mego podania z dnia 17 maja 1956 r. dotyczącego zezwolenia mi na opublikowanie drukiem mojej pracy magisterskiej (...) oraz w sprawie wydania mi jednego egzemplarza maszynopisu pracy magisterskiej i całego materiału ilustracyjnego do tejże pracy. Kancelaria Wydziału Nauk Humanistycznych pismem z dnia 23 maja 1956 r. L.DZ. 730/56/NH powiadomiła mnie, że sprawa mojego podania będzie rozpatrywana w pierw-

⁶ „Rocznik Humanistyczny Towarzystwa Naukowego KUL” 1957, t. 6, z. 4, s. 283–296.

szej połowie czerwca br. Uprzejmie proszę o nadesłanie mi maszynopisu pracy i materiałów ilustracyjnych drogą pocztową. Ewentualne kosztą przesyłki (gdyby nadesłana przeze mnie w dniu 17 maja suma okazała się niedostateczna) pokryję przy odbiorze przesyłki.

Fakt istnienia publikacji dowodzi, że Dziekanat prośbę magistra Macieja Piekarskiego rozpatrzył pozytywnie, ale... 3 maja 1957 roku Dziekanat wysłał do Ojca pismo L.Dz.547/57/NH, w którym napisał: „Dziekanat Wydziału Nauk Humanistycznych KUL uprzejmie prosi o natychmiastowy zwrot dokumentacji lustracyjnej Pana pracy magisterskiej, którą zobowiązał się Pan zwrócić dnia 13.I.1957 r.”. Pod pismem podpisał się wówczas jeszcze docent dr Zygmunt Sułowski (1920–1995). W odpowiedzi na to pismo Ojciec 17 maja 1957 roku napisał: „Uprzejmie komunikuje, iż w obecnej chwili nie mogę jeszcze nadesłać wymienionej dokumentacji, gdyż jestem w toku opracowywania duplikatu wymienionej dokumentacji. Wobec powyższego uprzejmie proszę łaskawie [o] zezwolenie na zatrzymanie dokumentacji jeszcze przez pewien okres czasu”. Jak długo to trwa-

ło – nie wiadomo, ale więcej pism w tej sprawie nie ma, zaś w domu w dokumentach po Ojcu zachowały się fotografie konwi, które były przedmiotem jego pracy magisterskiej. Z tyłu zdjęć widnieje pieczętka: „fot. Maciej Piekarski”. Zapewne więc rozliczył się z uczelnią z wypożyczonych materiałów.

Myliłby się jednak każdy, kto by myślał, że to wyczerpuje zawartość teczki pt. „PAPIERY UNIWERSYTECKIE, DYPLOMY”. Zawiera ona jeszcze zaproszenie na 40-lecie KUL, które miało miejsce w dn. 20–21 września 1958, program obchodów, list Prymasa Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ale i dokumentację przygotowawczą do tej uroczystości, na którą składa się list komitetu organizacyjnego zapraszający na spotkanie do Kazimierza Dolnego, informacje dla uczestników obchodów oraz późniejszą korespondencję z kolegami ze studiów. Są to jednak dokumenty mówiące już nie o życiu studenta, ale absolwenta, który po studiach rozpoczął pracę w Muzeum Narodowym w Warszawie pod dyrekcją prof. Stanisława Lorentza (1899–1991).

Małgorzata Karolina Piekarska

TRZY WCIELENIA ANDRZEJA POTOKA: JAZZMAN – KLUBOWICZ – DOKUMENTALISTA

Antoni Dragan

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Zamiast wstępu

Na wystawie „Studenckie czasy”, w jednej z gablot możemy obejrzeć kilkanaście artefaktów opisanych jako: „Dokumenty i zaproszenia Andrzeja Potoka, nr inw. MN-A.131 Kultura studencka”. Zwiedzający zobaczą m.in. wydaną przez RU SZSP UJ na nazwisko Andrzej Potok „Legitymację Nr 151 Organizatora Przeglądu Dorobku Kulturalnego Uniwersytetu, Kraków 10–12. V.1977”. Przegląd ten był wówczas niezwykle ważnym wydarzeniem dla Uniwersytetu Jagiellońskiego i środowiska studenckiego. 12 maja Uniwersytet obchodził uroczyście swoje święto, rocznicę założenia przez króla Kazimierza Wielkiego w 1364 roku. W prezentowanym zestawie dokumentów jest także, wystawione przez Senat i Rektora UJ, zaproszenie do wzięcia udziału w „uroczystym powitaniu Prezydenta Francji Generała Charles De Gaulle, które odbędzie się 8

wrześniu 1967 r.o godz. 17.45, w Collegium Ma-
ius – wejście od ul. Jagiellońskiej”. Zobaczyć moż-
na też kilka legitymacji Andrzeja Potoka, m.in.
leg. Nr 25/2/71/71 wystawioną przez RU ZSP UJ
dla Niego, jako kierownika do spraw programo-
wych w Radzie Klubu „Nowy Żaczek”, a także
dokument, który bez wątpienia zaliczyć można,
wg mnie, do kategorii „cymeliów” zbioru. Jest nim
„pismo/zaświadczenie” następującej treści:

DUPLIKAT. Kraków, 17 lutego 1968 r.
Uniwersytet Jagielloński, Dział Spraw Bytowych Stu-
dentów, L. Dz. C-50/112
V-przewodniczący RU ZSP UJ
Kierownik Komisji Kultury RU ZSP UJ
Pan Andrzej Potok
Wyrażam zgodę na wstęp do DS.-ów UJ w godzinach
od 9–23 bez ograniczenia dni w sprawach wyłącznie służ-
bowych związanych z pełnieniem funkcji w RU ZSP UJ. Ni-
niejsze zezwolenie ważne jest na okres pracy Pana w RU
ZSP UJ, nie dłużej jednak niż do dnia 30 czerwca 1968.
Kierownik Działu Spraw Bytowych
Studentów Uniw. Jagiellońskiego
/-/ mgr Zbigniew Bąk

W latach 60. takie upoważnienie było bez-
cenną wprost „przepustką” do przebywania
na terenie akademika przez osobę niebędącą
jego mieszkańcem. Pozwalało na legalne wizyty
w akademiku i pobyt do późnych godzin nocnych.

A Andrzej Potok, jako Krakus niemieszkający
w akademiku, mógłby mieć z tym kłopoty, gdyby
nie posiadał takiego upoważnienia. Zobaczmy
tu także dyplom nagrody „Czerwonej Róży” przy-
znanej przez SZSP i ORKS Andrzejowi Potokowi
„za wybitną działalność klubową w r. 1980/81”.

Zapewne każdy, kto obejrzy tę wystawę i nie
studiował w Krakowie lub nie był bywalcem klu-
bów studenckich w latach 1960–1980 zada sobie
pytanie: kim był Andrzej Potok, że jego doku-
menty i pamiątki znalazły się na tej wystawie?
Poszukując takich informacji, postąpi pewnie
tak, jak to się robi w epoce cyfrowej cywilizacji.
Sięgnie po obiektywne informacje do cyfrowej
encyklopedii, czyli do Wikipedii. Poszedłem tym
tropem. Chciałem sprawdzić, co o Andrzeju Po-
toku znajdzie w tej encyklopedii osoba, która nie
poznała go w okresie jego działalności. I nieste-
ty, poszukującego takich informacji w Wikipedii
spotka bardzo przykra niespodzianka. Po wpi-
saniu [dostęp: 23.10.2025] hasła: „Andrzej Potok
Kraków absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego”,
przeczytamy komunikat: „Strony »Andrzej Potok
Kraków absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego«
nie ma w Wikipedii. Możesz ją utworzyć (do po-
mocy masz przewodników).

Ponieważ algorytmy rządzące Wikipedią „wie-
dzą”, że poszukujący może mieć informacje, któ-
rych nie ma Wikipedia, to jesteśmy życzliwie „na-
mawiani” do tego, żeby utworzyć hasło: „Andrzej
Potok Kraków absolwent Uniwersytetu Jagielloń-
skiego”. I jako rodzaj „pomocy” do stworzenia ta-
kiego hasła podpowiada nam inne hasło (podaję
dosłowne brzmienie pojawiającego się na moni-
torze komputera komunikatu), które może nam
pomóc w jego stworzeniu: [Tadeusz Skoczek (ka-
tegoria Absolwenci Uniwersytetu Jagiellońskiego)
debiutował w 1976 roku w „Życiu Literackim” oraz
w jednodniówce „Żaczek”. Absolwent filologii pol-
skiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie studio-
wał też dziennikarstwo i religioznawstwo...7 KB
(612 słów) – 23:57, 10 paź 2024].

Korzystając z tej podpowiedzi i dalej przegłā-
dając Wikipedię, po wpisaniu hasła: „Tadeusz
Skoczek” [https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Skoczek], mogę wreszcie dotrzeć do pierw-
szej szcątkowej informacji o Andrzeju Potoku.
Umieszczona jest ona w kategorii „Ważniejsze wy-
różnienia” i informuje, że Tadeusz Skoczek otrzy-
mał m.in. Nagrodę im. Andrzeja Potoka (2007).

Poszukując dokładniejszych informacji o An-
drzeju Potoku, wpisuję w Wikipedii hasło „Nagro-

da im. Andrzeja Potoka”. I znowu otrzymuję tylko
(niestety) zwięzły komunikat:

„Strony »Nagroda im. Andrzeja Wuja Potoka«
nie ma w Wikipedii. Możesz ją utworzyć (do po-
mocy masz przewodników)” oraz podpowiedź:
„utwórz Nagroda im. Andrzeja Wuja Potoka”.
Na tym zakończyłem poszukiwania w cyfrowej
encyklopedii, podstawowym źródle, w miarę
obiektywnych informacji dla większości osób ko-
rzystających z internetu. Oczywiście, osoby ma-
jące szerszą wiedzę o ruchu studenckim i o tym,
co się działo w polskich uczelniach w 2. połowie
XX wieku dotrą zapewne, po przejrzeniu wie-
lu adresów w internecie, do szczegółowych da-
nych o Andrzeju Potoku. Ale osoba, która zechce
po obejrzeniu wystawy postużyć się tylko Wiki-
pedią, przeszukując jej zasoby jedynie przy po-
mocy podanych wyżej haseł, nie znajdzie niestety
informacji o tym, kim był Andrzej Potok. Można
więc powiedzieć, że doprowadzenie do tego, żeby
Andrzej Potok pojawił się w świecie cyfrowym
w formie adekwatnej do Jego dorobku, jest ciągle
zadaniem do wykonania. Może ktoś się podejmie
tego zadania? Przekonamy się za jakiś czas, czy
tak się stanie.

Jak się zostaje symbolicznym „wujem”?

Ale zanim to nastąpi warto przede wszystkim powiedzieć, dlaczego na wystawie „Studenckie czasy” prezentujemy przy pomocy tyłu artefaktów Andrzeja Potoka. Koniecznie trzeba od razu podkreślić, że jest to tylko niewielka część zbioru zgromadzonego w Muzeum Niepodległości. Jednak nawet te nieliczne dokumenty pokazują, jakim człowiekiem był oraz czym się zajmował. Świadczą o tym, że był osobą bardzo ważną dla kultury studenckiej okresu lat 1960–1980.

Sięgając do *Almanachów Ruchu Kulturalnego i Artystycznego SZSP*¹, ważnego źródła informacji o studenckim ruchu kulturalnym tego okresu, znajdziemy w kolejnych wydaniach z lat 70. noty biograficzne prezentujące postać Andrzeja Potoka. Tak przedstawia się ich treść:

Andrzej Potok, absolwent UJ. Działalność w studenckim ruchu kulturalnym rozpoczyna w 1960 r. jako jeden z organizatorów krakowskiego życia jazzowego. Twórca stałej

działalności jazzowej w klubie Uniwersytetu Jagiellońskiego „Nowy Żaczek”, z którym w latach 1965–68 jest związany jako przewodniczący Komisji Kultury Rady Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich UJ i wiceprzewodniczący Rady Uczelnianej ZSP UJ d/s kultury. Jest w tym okresie także wiceprzewodniczącym Ogólnopolskiej Studenckiej Rady Jazzu. W latach 1968–69 kierownik artystyczny Studenckiego Teatru Dramatycznego UJ. Od 1969 do 1974 roku kierownik programowy klubu UJ „Nowy Żaczek”, laureat „Czerwonej Róży”, oraz kolejno szef programu klubu „Pod Jaszczurami” i kierownik klubu „Nawojka”. Od 1972 r. członek Zarządu Środowiskowej Rady Klubów Studenckich w Krakowie, a w latach 1974–78 przewodniczący tejże Rady. W latach 1974–77 członek Prezydium Ogólnopolskiej Rady Klubów Studenckich (ORKS), a w latach 1978–79 wiceprzewodniczący ORKS. Od 1979 roku przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Klubów Studenckich Zarządu Głównego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich (ZG SZSP). Członek Komisji Kultury ZG SZSP. Laureat Ogólnopolskich Giełd Programowych Klubów Studenckich w latach 1972 i 1976. Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotym i Srebrnym Odznaczeniem im. J. Krasickiego, Złotą Odznaką SZSP, odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa”, medalem „Zasłużony dla Kultury Studenckiej” oraz odznaką „Zasłużony dla Studenckiego Ruchu Klubowego”².

Dowiemy się zatem z *Almanachów*, kiedy i jakie funkcje w studenckim ruchu kulturalnym pełnił

² *Almanach Ruchu Kulturalnego i Artystycznego SZSP 1977–1980*, pod red. Jerzego Leszina-Koperskiego, Zbigniewa Sawickiego i Andrzeja K. Waśkiewicza, wydany przez Młodzieżową Agencję Wydawniczą i ZG SZSP, Warszawa 1980, s. 455.

Andrzej Potok w latach 60. i 70., że działał głównie w środowisku krakowskim oraz że od pewnego momentu funkcjonował także na szczeblu centralnym. Nie dowiemy się z tych not niestety, jak szczególnym i niepowtarzalnym był człowiekiem. Nie mówią nam także, dlaczego aż przez tyle lat, coraz to młodszy koledzy, działacze klubowi, obdarzali Go nieustannie swoim zaufaniem i powierzali mu coraz bardziej ważne funkcje. Aż wreszcie uzyskał status osoby symbolicznej, nieomal „emblematycznej” dla studenckiego ruchu klubowego lat 70. i 80. XX wieku. Wyrażało się to w tak „rodzinnie” i serdecznie brzmiącym określeniu „wuj”, powszechnie łączonym z jego nazwiskiem. Wacław Krupiński, wspominając Andrzeja Potoka w „Dzienniku Polskim” (wyd. z 11 października 1999), w dniu pogrzebu, tak o tym pisze:

Poznaliśmy się gdzieś na początku lat 70. w Radzie Okręgowej ZSP. Andrzej już był słynnym „Wujem Potokiem”, jak się o Nim powszechnie mawiało. Fakt – On urodził się w 1941 roku, my wszyscy młodszy od niego... Kryła się zatem w owym określeniu doza rodzinnej zażyłości, dawka sympatii, ale głównie prawdziwe uznanie. Dla Andrzeja autentycznej pasji tworzenia, dla szlachetnej zapalczywości, z jaką przystępował do każdego pomysłu³.

³ <https://dziennikpolski24.pl/dzis-pozegnamy-andrzeja-potoka/ar/2238414> [dostęp: 15.10.2025].

Ja także, jak wielu działaczy SZSP i ZSP wywodzących się ze środowiska krakowskiego, poznałem Andrzeja Potoka, ale było to dopiero w latach 80., dlatego wspominając Go, posłużę się nie swoją pamięcią, a wspomnieniem Waldemara Jandy. Jego znajomość z Andrzejem zaczęła się bowiem dużo wcześniej i pamięta go z lat 70. Redaktor Waldemar Janda jest obecnie reżyserem i twórcą programów telewizyjnych. W latach 70. XX wieku był przewodniczącym Komisji Kultury Zarządu Krakowskiego i przewodniczącym Zarządu Krakowskiego SZSP, a także redaktorem naczelnym dwutygodnika „Student” na początku lat 80. Tak Waldemar Janda zapamiętał Andrzeja Potoka z tamtych lat i tak Go wspomina:

Dawno, dawno temu, bo przed prawie 50-ciu laty, w maju 1975 roku, zacząłem pracę w komisji kultury zarządu Krakowskiego SZSP. Na Rynku Głównym 6 w biurze SCK „Pod Jaszczurami”, gdzie mieściła się również komisja, spotkałem ludzi, którzy wyróżniali się, każdy na swój sposób. Jurek Marczyński szef Komisji Kultury – długie włosy, poszerzane dzinsy i uśmiech na twarzy – radosny kontestator – myślałem. Tadeusz Pilat – dyrektor SCK „Pod Jaszczurami” – marynarka w kratę, biała koszula, krawat, dobrze przycięte włosy i wąsy – prawie angielski dżentelmen.

Ale człowiekiem najbardziej innym i oryginalnym był Andrzej Potok. Starszy, szczupły mężczyzna z wąsikami i nienaganną acz niegęstą fryzurą. Przy ważnych okazjach

nosił ciemny garnitur, nierzadko biała koszula z ciemnym wąskim krawatem, a na co dzień – ciemny sweter w serek i niemarkowe džinsy z PeDeTu. W ręku papieros, czasem w cygarnicze. Na ramieniu teczka z dermy, a może skórzana, na ważne dokumenty... Jeśli chciał komuś coś ważnego powiedzieć zaczynał od słowa „Gościu”. Początkowo myślałem to taki typowy Krakus. Ale szybko się przekonałem, że to prawdziwy Krakowski Inteligent. Wszyscy ciągle byli zabiegani, a On chętnie stawał się przewodnikiem po krakowskiej, nie tylko studenckiej kulturze. Zaczynał działać w czasach, gdy w klubie Żaczek sukcesy odnosił legendarny kabaret Sowizdrzał, odbywały się pierwsze „Spotkania z balladą” prowadzone przez Krzysztofa Maternę i Marka Pacułę oraz grano wyśmienity jazz, który Andrzej uwielbiał. Była połowa lat sześćdziesiątych. Ojciec Andrzeja był znanym krakowskim lekarzem, więc naturalne było, że studia zaczął na medycynie. Porzucił ją, a później również biologię. Niektórzy są przekonani, że skończył chemię. A fascynował się kulturą studencką i historią Bizancjum. Czy potem rzeczywiście rozpoczął studia doktoranckie u pani profesor w Uniwersytecie Łódzkim i nie skończył ich z powodu jej śmierci? Czy tylko o tym marzył? Nie wiem, ale historie o cesarzach, które opowiadał przy różnych okazjach były wspaniałe, jak z dobrego gangsterskiego filmu... Jego praca doktorska miała mieć tytuł: „Rola niższych służb pałacowych w cesarstwie bizantyjskim między IV a VI wiekiem”. Jednak od systemów monarchiczno-autorytarnych wolał demokrację, którą w Zrzeszeniu Studentów Polskich i Socjalistycznym Związku Studentów Polskich starał się pielęgnować. Mówił o sobie, że jest „angielskim liberałem”, takim od Adama Smitha – tradycyjnym, a nie nowoczesnym⁴.

⁴ www.ordynacka.pl [dostęp: 15.10.2025].

Krakowski życiorys Andrzeja Potoka

Andrzej Potok urodził się 9 kwietnia 1941 roku w Krakowie. W tamtym roku była to środa i kalendarze z tych lat informują nas, że imieniny tego dnia obchodzili: Achacy, Hugo, Achacjusz oraz Antoni, Demetria, Demetriusz. Wymieniają jeszcze kilku innych solenizantów. Ale dla zwolenników i wyznawców „teorii astrologicznych” wierzących w to, że to właśnie układ gwiazd w dzień narodzin w ogromnym stopniu przesądza o dalszym życiu i losie człowieka, pewnie nie bez znaczenia będzie także i to, jak objaśnia się znaczenie tych pierwszych trzech imion, przypisanych do tego dnia w 1941 roku⁵.

Imię Achacy ma pochodzenie greckie i może oznaczać osobę „nieznającą zła”, „niewinną” lub „dobrą”. Z kolei imię Hugo ma pochodzenie germańskie i oznacza „człowieka rozumnego, bystrogo”. A imię Achacjusz jest również imieniem pochodzenia greckiego, wywodzi się od wyrazów „achatius”, lub „agathangelos” oznaczających „anioła bożego” lub „czyniącego cuda”. Z tego zapewne powodu św. Achacjusz jest „patronem od bólów głowy”. W kontekście tych informacji

⁵ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Imieniny> [dostęp: 25.09.2025].

i objaśnień można uznać prawie za oczywiste to, że Andrzej Potok rodząc się w tym dniu, którego patronami są: Achacy, Achacjusz, Demetria i Demetriusz, „skazany” był przez „gwiazdy” na określone zachowania i wybory. I dlatego niezależnie od kierunku podstawowych studiów, które podejmował, zrozumiała stała się np. jego fascynacja historią Bizancjum. Czym, jak wspomina W. Janda, tak bardzo imponował wielu osobom.

Całe, trwające tylko 58 lat, życie Andrzeja Potoka związane było z Krakowem, mieszkał przy ul. Zwierzynieckiej. Nigdy też nie wyjeżdżał z tego miasta na dłużej. W 1955 roku ukończył naukę w Szkole Podstawowej nr 4 w Krakowie⁶. Szkole z wielkimi tradycjami. Założona w 1871 roku, była dość wyjątkowa nawet jak na Kraków. Mieściła się w budynkach wybudowanych przy ulicach Smoleńsk i Wygoda i już w 1948 roku stała się placówką, w której odbywali praktyki studenci UJ w zakresie nauczania początkowego⁷. Historię szkoły opracował prof. Kazimierz Przyboś, cytując w niej Księgę Honorową zawierającą nazwiska uczniów, którzy ukończyli tę szkołę i którymi szkoła chlubi się do tej pory. Cytuje prof. Przyboś

⁶ www.sp4krakow.pl/historia-szkoly/ [dostęp: 25.09.2025].

⁷ www.sp4krakow.pl/historia-szkoly/ [dostęp: 25.09.2025].

w tym opracowaniu następujący wpis, przywołując z listy uczniów umieszczonych w Księdze Honorowej nazwisko: „jazzman Andrzej Potok (1955 r.)”. I podaje dalej, że przed nazwiskiem Andrzeja Potoka są w tej Księdze Honorowej wymienieni następujący absolwenci tej szkoły: „prof. UJ – historyk Aleksander Krawczuk (1934 r.), aktor Gustaw Holoubek (1935 r.), profesorowie UJ Leszek Hajdukiewicz i Mieczysław Porębski, aktorki Krzysztof Litwin (1949 r.) i Marek Walczewski (1951 r.), prof. AM Adam Gedliczka (1950 r.), dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej Jan Pirożyński (1950 r.)”⁸. Prawdziwa „galeria sławnych postaci” polskiej kultury i nauki!

Czasy licealne to dla Andrzeja Potoka początek fascynacji jazzem, trwającej przez całe życie. W. Krupiński, w przytaczanym już pożegnaniu z „Dziennika Polskiego” przywołuje drukowane wspomnienie Andrzeja Potoka „jak to w 1958 roku urwał się z jakiejś szkolnej imprezy, by posłuchać w »Rotundzie« – Brubecka”⁹. W szkole średniej ta fascynacja zaprowadziła Go do działalności społecznej, dlatego w pełni uprawnione

⁸ www.sp4krakow.pl/historia-szkoly/ [dostęp: 25.09.2025].

⁹ <https://dziennikpolski24.pl/dzis-pozegnamy-andrzeja-potoka/ar/2238414> [dostęp: 15.10.2025].

Identity card number 15980
 Номер удостоверения
 Numéro de la carte

POTOK

Name
 Фамилия
 Nom

ANDRZEJ

Christian names
 Имя
 Prénoms

KRAKÓW ZWIERZYNIENIA

Address
 Adres
 Adresse

0.4.1941

Date of birth
 Дата рождения
 Date de naissance

POLISH

Nationality
 Национальность
 Nationalité

UNIVERSYTET JAGIEL-
 LOŃSKI

University
 Университет
 Université

LCŃSKI

This card is valid during the calendar year indicated above stamp below.
 Это удостоверение действительно в течении календарного года указанного ниже на марке МСГ.
 Cette carte est valable seulement pour l'année du timbre.

For and on behalf of the INTERNATIONAL UNION OF STUDENTS
 За МЕЖДУНАРОДНЫЙ СОЮЗ СТУДЕНТОВ
 Pour et de L'UNION INTERNATIONALE DES ETUDIANTS

President of the IUS
 Президент МСГ
 Président de l'UIE

Secretary of issuing organisation
 Секретарь организации, выдавшей удостоверение
 Secrétaire de l'organisation émettrice

Stamp of issuing organisation
 Печать организации, выдавшей удостоверение
 Timbre de l'organisation émettrice

RU SZSP UJ

LEGITYMACJA
 Nr 151

ORGANIZATORA
 Przeglądu Dorobku
 Kulturalnego
 Uniwersytetu

Imię Andrzej
 Nazwisko Potok

Kraków 10-12 V 1977

LEGITYMACJA
 SŁUŻBOWA NR 34

KOMITET
 WYKONAWCZY
 RU ZSP UJ

Imię Andrzej
 Nazwisko Potok
 Funkcja Sekretarz RU ZSP UJ Kultury

Przewodniczący

WAŻNOŚĆ

Kp. 160/63 — 50 — F-1(264)

ZRZESZENIE STUDENTÓW POLSKICH
 KLUBY STUDENTÓW UJ

NAWOJKA-NOWY ŻACZEK
 PIAST-SŁOWIANKA

Kol. Andrzej Potok
 pełni funkcję ds. spraw programowych
 w Radzie Klubu
 „Nowy Żaczek”

w sprawach programowych i porządkowych decyzje członków Rady Klubu są obowiązujące dla wszystkich użytkowników Klubu

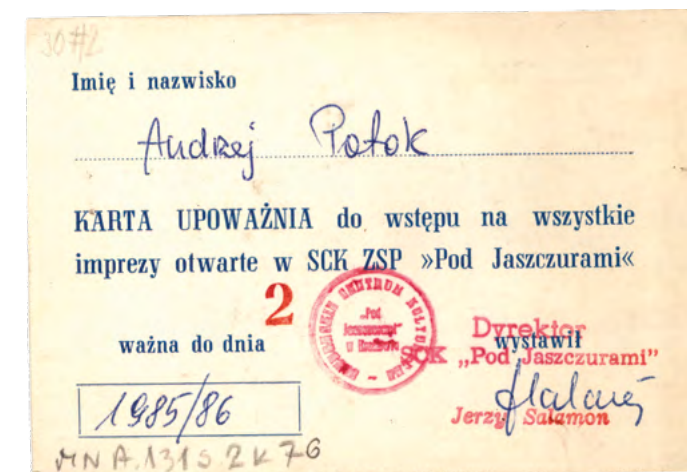
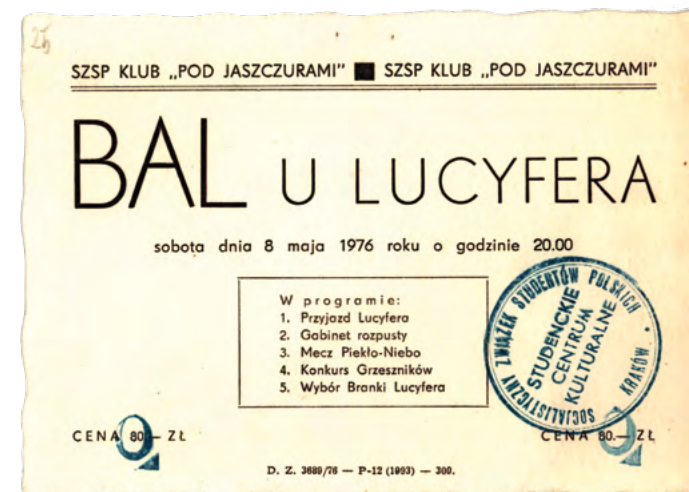
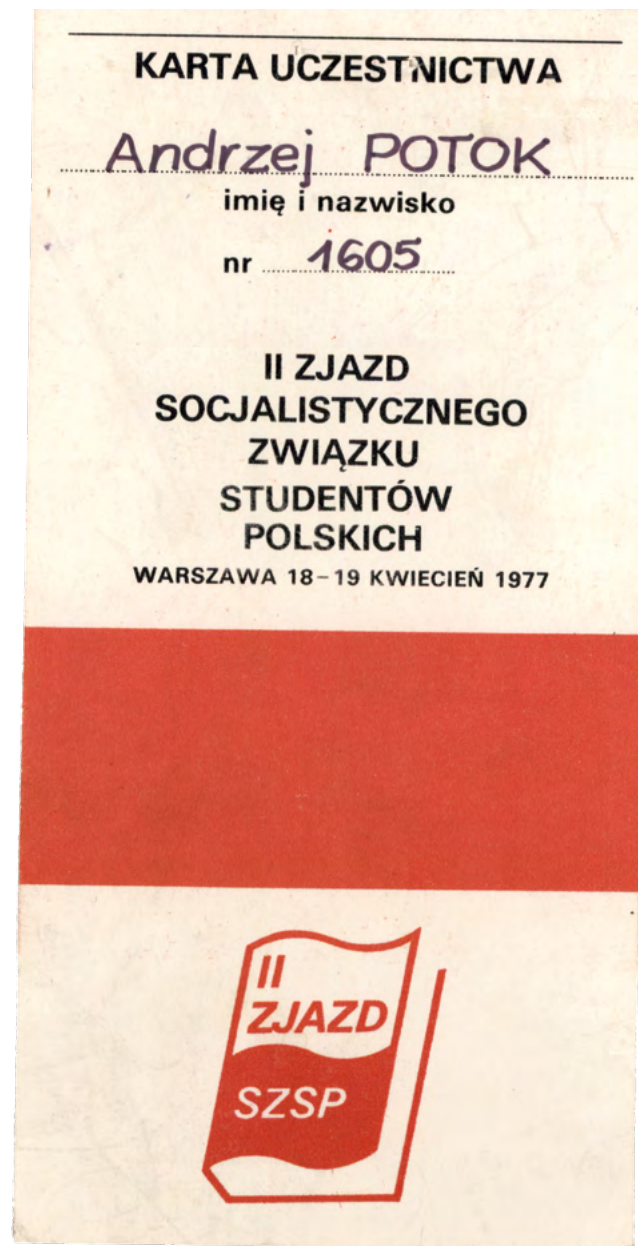
Przewodniczący Komisji Kultury RU ZSP UJ

Nr leg. 25/2/72

RADA UCZELNIANA ZSP UJ

ZSP

MN A131516 22-72



jest twierdzenie, że w przypadku Andrzeja Potoka miała ona formacyjny wpływ i zadecydowała o tym, kim został w dorosłym życiu. Była chyba nawet ważniejsza niż studiowanie medycyny na Akademii Medycznej i biologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, a później także i historii. To jazzowi poświęcił kilka lat swojego życia. I od jazzu także zaczęła się w latach 60. jego działalność w krakowskim środowisku studenckim. Pamiętając o tym, w życiu Andrzeja Potoka możemy wyróżnić trzy okresy: okres jazzowy, klubowy i dokumentacyjno-archiwalny.

Andrzej Potok zmarł 3 października 1999 roku i 11 października pochowany został na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. W ostatniej ziemskiej drodze towarzyszył Mu oczywiście tak lubiany przez niego zespół OLD METROPOLITAN BAND¹⁰, grający standard Luisa Armstronga *St. James Infirmary*. Była w tym jazzowym ostatnim pożegnaniu Andrzeja bardzo szczególna symbolika, dopełniająca fascynację jazzem trwającą przez całe Jego życie. I jazzowy standard grany na Cmentarzu Rakowickim odprowadzał Go do grobu.

¹⁰ www.ordynacka.pl [dostęp: 15.10.2025].

Jazzowe życie Andrzeja Potoka

Od przełomu lat 50. i 60. ubiegłego stulecia był jednym z animatorów legendarnego Krakowskiego Jazz Klubu, późniejszego Krakowskiego Jazz Klubu „HELIKON”, który miał swoją pierwotną siedzibę w pobliżu miejsca zamieszkania Andrzeja Potoka w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej, a później mieścił się przy ul. św. Marka 15. W latach 60. Andrzej działał w Krakowskim Jazz Klubie. Był jego wiceprezesem, organizował Zadaszki Jazzowe w latach 1960–1961¹¹. Był twórcą stałej działalności jazzowej w klubie Uniwersytetu Jagiellońskiego „Nowy Żaczek”, z którym w latach 1965–1968 był związany jako przewodniczący Komisji Kultury RU ZSP i wiceprzewodniczący RU ZSP UJ ds. kultury. Był w tym okresie również wiceszefem Ogólnopolskiej Studenckiej Rady Jazzu¹². W podziękowaniu za tę działalność w 1992 roku uhonorowany został przez krakowskie środowisko tradycjonalistów jazzowych Srebrną Gwiazdę Helikonu. Wacław Krupiński napisał, że była to dla Andrzeja Potoka szczególna nagro-

¹¹ <https://dziennikpolski24.pl/dzis-pozegnamy-andrzeja-potoka/ar/2238414> [dostęp: 15.10.2025].

¹² *Almanach Ruchu Kulturalnego i Artystycznego SZSP 1973–1976*, pod red. Jerzego Leszina-Koperskiego i Adama Kaczmarka, ZG SZSP, Warszawa 1977.

da, która Go „ogromnie ucieszyła i która jakże Mu się należała”¹³.

Klubowe życie Andrzeja Potoka

Od połowy lat 60. do początku lat 80. XX wieku szczególnym obszarem aktywnej działalności Andrzeja Potoka stały się kluby studenckie. W tamtych latach pełniły one wyjątkową rolę w organizacji życia studenckiego. Społecznemu i politycznemu zjawisku, jakim był klub studencki w okresie PRL-u, warto więc poświęcić trochę więcej uwagi, bo zrozumienie tego zjawiska tłumaczy także tę fascynację Andrzeja Potoka klubowym życiem. Krzysztof Mroziewicz, w artykule zatytułowanym *Klub, czyli hybryda*, opublikowanym w książce pt. *Kultura studencka. Zjawisko – twórcy – instytucje*, tak wprowadza czytelnika w istotę znaczenia tej szczególnej „instytucji”:

Klub jest zarówno miejscem, jak i społecznością. W Polsce, dokładniej w PRL, było coś takiego, co już nie istnieje – klub studencki. Nie było klubów studenckich nigdzie na świecie ani na Zachodzie, ani w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, choć podobno istniała jedna świetlica komsomolska w Moskwie. Swoisty fenomen pojawił się

¹³ <https://dziennikpolski24.pl/dzis-pozegnamy-andrzeja-potoka/ar/2238414> [dostęp: 15.10.2025].

w Polsce jako znak pokoleniowy dwu ważnych generacji młodej inteligencji, które swoje doświadczenia natury politycznej kojarzą z datami – 1956 (Październik) i 1968 (Marzec). Między ówczesnym klubem studenckim w Polsce a klubem jako takim w znaczeniu angielskim zbieżności poza samym terminem „klub” nie ma się co dopatrywać. Kluby studenckie istniały w wyproszonych od władz budynkach, te najświetniejsze, lecz także w zwykłych salach zebrań na parterach domów studenckich (akademików, jak u nas mówiono, co po angielsku znaczy „pracownicy naukowcy”)¹⁴.

Z kolei dr Tadeusz Skoczek, analizując czym była kultura studencka w okresie PRL-u, tak postrzega ówczesną rolę i znaczenie istniejących wówczas klubów studenckich:

Potocznie wiadomo czym jest klub studencki. Ale już określenie ideowej roli jaką posiadał w rozwoju kultury studenckiej ten nowoczesny twór nastręczy nam sporo kłopotów. Czym innym był klub studencki w czasach PRL-u, a czymś zupełnie innym jest teraz. W latach 70. i 80. było to miejsce specyficzne, gdzie toczyło się życie akademickie, gdzie dyskutowano, śpiewano, tańczono, gdzie się spierano o imponderabilia, gdzie powstawały specyficzne warunki do uprawiania kultury studenckiej, wolnej i niezależnej. Organizmy te wypracowały sobie w PRL-u system pozwalający na względną samodzielność ekonomiczną i całkowitą wolność polityczną. Kluby studenckie to zjawisko nigdy

¹⁴ Krzysztof Mroziewicz, *Klub, czyli hybryda*, [w:] *Kultura studencka. Zjawisko – twórcy – instytucje*, Fundacja STU, Kraków 2011, s. 307.

i nigdzie niespotykane. Specyficzny klimat, atmosfera, to podstawowe, choć niezbyt wymierne atrybuty tych placówek¹⁵.

Od połowy lat 60. klubowe życie stało się także życiem Andrzeja Potoka. W latach 1968–1969 był kierownikiem artystycznym Studenckiego Teatru Dramatycznego UJ. Od 1969 roku kierował działalnością kolejnych klubów studenckich UJ i środowiska krakowskiego. Był

(...) od 1969 do 1974 roku kierownikiem programowym klubu UJ „Nowy Żaczek”, laureata „Czerwonej Róży”, oraz kolejno szef programu klubu „Pod Jaszczurami” i kierownik klubu „Nawojka”. Od 1972 r. członek Zarządu Środowiskowej Rady Klubów Studenckich w Krakowie, a w latach 1974–78 przewodniczący tejże Rady. W latach 1974–77 członek Prezydium Ogólnopolskiej Rady Klubów Studenckich (ORKS), a w latach 1978–79 wiceprzewodniczący ORKS. Od 1979 roku przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Klubów Studenckich Zarządu Głównego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich (ZG SZSP)¹⁶.

¹⁵ Tadeusz Skoczek, *Kultura studencka 1975–1989: próba opisu zjawiska*, „Niepodległość i Pamięć” 2011, r. 18, nr 3–4 (35–36), s. 155–176.

¹⁶ *Almanach Ruchu Kulturalnego i Artystycznego SZSP 1977–1980*, op. cit., s. 455.

Andrzej Potok był w tym okresie także inicjatorem wielu ciekawych i potrzebnych projektów wydawniczych oraz autorem lub współautorem programów szkolenia, służących przygotowaniu działaczy klubowych do prowadzenia bardziej profesjonalnej działalności programowej i organizacyjnej. W 1978 roku ORKS, wspólnie z klubem „Pod Jaszczurami”, zainicjował m.in. wydawanie kwartalnika „Notatnik Klubowy”. Publikowano w nim „materiały szkoleniowe i teoretyczne studenckiego ruchu klubowego”¹⁷. Tak wspomina to Jarosław Janowski (w tym czasie kierownik klubu „Pod Jaszczurami”):

Grupa wydawców składała się z Aleksandra Florka – zdolnego autora scenariuszy, poety Wojciecha Mroza, Małgorzaty Lech, Krzysia Senajko, Adama Rzepeckiego, Tadeusza Skoczka oraz oczywiście Andrzeja Potoka. (...) Publikowaliśmy tam dokumenty, ale też wszelkie formy dziennikarstwa: reportaże, rozmowa, esej, felieton w działach ROZMYŚLANIA O KULTURZE, COCKTAIL KLUBOWY, ZAPISKI SUFLERA, PLASTYKA NA GALERACH i wreszcie PASTWISKO POETYCKIE. Staraliśmy się o materiały z całego środowiska akademickiego, ale też zachęcaliśmy wybitnych krytyków i autorów o pisanie dla nas.

¹⁷ Jarosław Janowski, niepublikowana wypowiedź na sesji zorganizowanej w 25. rocznicę śmierci A. Potoka przez Muzeum Niepodległości w Warszawie, 5 listopada 2024 r., archiwum autora.

Było słowo od Andrzeja Wajdy, Artura Sandauera, Urszuli Czartoryskiej i Jerzego Buszy, rozmowy o kinie moralnego niepokoju – czy wywiad z Christiaanem Barnardem. W tym (mniej więcej) kwartalniku zdarzyła się również w listopadzie 1980 roku rozmowa z Andrzejem Potokiem na temat teraźniejszości i przyszłości klubów studenckich. Siermiężne pismo, wydawane w 600 egzemplarzach na typie powielacza (formatki w maszynie do pisania). To była epoka nie sprzyjająca dokumentacji, zdjęcia wywoływano, film był niemal niedostępny, wydawnictwa cenzurowane, a druk niemal niedostępny. Doceńmy więc tą rozmowę, bo dziś może to być fascynująca rozmowa dla historyków ruchu studenckiego i studenckiej kultury¹⁸.

Wspominana wyżej rozmowa Jarosława Janowskiego z Andrzejem Potokiem, ówczesnym przewodniczącym ORKS (do marca 1981 roku) – opublikowana jesienią 1980 roku – zawierała także ocenę działalności wydawniczej ruchu klubowego. A. Potok udzielając odpowiedzi na pytanie J. Janowskiego *Jak oceniać efekt wydawnictw ORKS?*, przedstawił bardzo szczerą ocenę tej działalności, a dotyczyła ona przecież w dużym stopniu także jego aktywności na tym polu:

Oddźwięk jaki spowodowały w środowisku „książeczki giełdowe” był większy niż się spodziewaliśmy. Natomiast z tych fragmentarycznych informacji jakie do nas

¹⁸ Ibidem.

docierają wiem, że szereg imprez zostało zrealizowanych, czasem i błędnie, bo w sposób dosłowny. Nie traktuje się imprez zaprogramowanych w giełdzie jako szkieletu konstrukcyjnego, a próbuje się przenieść je do klubów idealnie tak samo. Duże zapotrzebowanie jest też na wydawnictwo „finanse i gastronomia”, mimo opóźnionej dystrybucji. Czytane są również dokumenty i raporty sympozjów. Nakłady są tej wielkości, że operujemy nimi przez dwa lata. Po dwóch latach materiał jest nieaktualny i trzeba tworzyć nowy. Zresztą trudno szerzej rozmawiać o tej sprawie, skoro ruch wydawniczy ORKS trwa dopiero 1,5 roku, choć przez ten czas wydaliśmy dwukrotnie więcej niż wydano przez ostatnie 15 lat. Jak to będzie procentować – nie wiem. To za krótki okres czasu żeby coś na ten temat powiedzieć. Problemów, o których można pisać jest wiele, ale grupa ludzi, która rzeczywiście pisze jest bardzo mała. I to jest również ważny problem do rozwiązania, jeśli nie chcemy w naszym ruchu marazmu¹⁹.

Ukoronowaniem analitycznej i popularyzatorskiej działalności Andrzeja Potoka, poświęconej problemom działalności klubów studenckich, był *Raport o stanie klubów studenckich w Polsce w roku 1980* publikowany w *Almanachu Ruchu Kulturalnego i Artystycznego SZSP 1977–1980*²⁰. Andrzej Potok był współautorem tego raportu, przygotował go wspólnie z Jarosła-

¹⁹ „Notatnik Klubowy” 1980, listopad.

²⁰ *Almanach Ruchu Kulturalnego i Artystycznego SZSP 1977–1980*, op. cit., s. 247–257.

wem Janowskim. *Raport...* w 12 rozdziałach zatytułowanych: *Statystyka, czyli obraz zafałszowany; Pod znakiem estrady, czyli co dominuje; DKF czy kino objazdowe; Wieczór z dziennikiem; Proza, wieczór autorski; Plastyka na marginesie; Teatr w klubie; Centra górą; Siła tradycji; Nowe poszukiwania; O fizyczne istnienie; Zarządzanie*, omawia najważniejsze problemy funkcjonowania środowiska klubowego na początku lat 80. A o tym, że wówczas ruch klubowy był jakimś fenomenem społecznej aktywności najlepiej świadczą dane statystyczne, przedstawione przez autorów w rozdziale *Statystyka, czyli obraz zafałszowany*. Po części są to także informacje i oceny bardzo samokrytyczne dla tego środowiska, bo przecież Andrzej Potok był w tym czasie przewodniczącym ORKS. Autorzy *Raportu...* w następujący sposób oceniają ówczesny stan ilościowy i aktywność klubów studenckich:

Pisząc o aktualnej sytuacji klubów studenckich w Polsce, wypada zacząć od sprawy najbardziej banalnej – ile naprawdę mamy klubów w kraju? Liczba ta bowiem, biorąc pod uwagę efemeryczność tego ruchu, stale się zmienia – wahając się pomiędzy 180–270.

Ostatnim oficjalnym dokumentem pozwalającym na bardziej szczegółowe zestawienie liczb jest Informator Adresowy wydany w postaci materiałów Ogólnopolskiej

Rady Klubów Studenckich w Krakowie – w listopadzie 1979 roku.

Z wydawnictwa tego wynika, że kluby studenckie istnieją w 26 miastach (czyli we wszystkich ośrodkach akademickich, a także miastach posiadających filie wyższych uczelni). Wymieniono ogółem 253 kluby studenckie, a ilość klubów przypadająca na poszczególne miasta wygląda następująco: Warszawa – 31; Kraków i Wrocław – 25; Katowice – 24; Gdańsk – 21; Lublin – 18; Łódź – 15; Szczecin – 14; Poznań i Olsztyn – 13; Bydgoszcz – 9; Toruń i Rzeszów – 6; Częstochowa, Białystok, Opole – 5; Zielona Góra – 4; Radom – 3; Jelenia Góra, Kielce, Słupsk – 2; Biała Podlaska, Gorzów Wielkopolski, Koszalin, Siedlce i Płock – 1.

Zestawienie to jednak nie odzwierciedla stanu faktycznego, po pierwsze dlatego, że praktycznie w momencie jego redakcji pewna jego część była już nieaktualna, po drugie – większość nigdy aktualna nie była. I tak, przykładowo, w Olsztynie, który z liczbą 13 klubów znajduje się w czołówce jeśli chodzi o ilość – praktycznie ciągłą i to na nie najwyższym poziomie – działalność prowadzi faktycznie tylko jeden klub. Podobnie rzecz się ma w większych ośrodkach, takich jak Warszawa, Kraków, Wrocław czy też Katowice – gdzie praktycznie 50% wymienionych w spisie klubów nie prowadzi żadnej działalności.

Kluby te, z reguły należące do III i IV grupy (czyli do klubów najmniejszych), ze względów czysto technicznych nie nadają się do stałej działalności klubowej, a ich fizyczna obecność wiąże się bardziej z funkcją świetlicy i sprowadza do sporadycznych imprez typu bal, dyskoteka itp.

Tak więc, próbując realnej oceny faktycznego stanu ruchu klubowego w Polsce, powinniśmy brać pod uwagę nie więcej niż 30% podanej wcześniej (253) liczby klubów, taka bowiem – przyjmijmy orientacyjną liczbę 80 – ilość klubów studenckich w Polsce spełnia swoją funkcję, prowadząc

stałą i ciągłą działalność programową. Na jej przykładzie, podajemy więc próbę analizy głównych tendencji programowych w ostatnich latach – ukazując w przybliżeniu aktualne oblicze ruchu klubowego²¹.

Wydanie *Almanachu z Raportem...* było podsumowaniem szczególnej dekady lat 70. Szczególnej także w ruchu studenckim. Kończyła się dekada „budowania drugiej Polski”, bo zaczynały się nowe czasy. W Polsce od strajków i porozumień sierpnia 1980 roku całe życie polityczne i społeczne zaczęło podlegać radykalnym zmianom. Dotyczyło to także wydarzeń dziejących się w środowisku studenckim. W marcu (6–8) 1981 roku w Krakowie odbył się IV Ogólnopolski Sejmik Aktywu Klubowego, podczas którego Andrzej Potok, kończąc kadencję jako przewodniczący ORKS, przedstawił w referacie sprawozdawczo-programowym koncepcję zmian w studenckim ruchu klubowym. Miała się ona zawierać w przedstawionym przez niego hasle przewodnim tego sejmiku „O pełną autonomię, samorządność, otwartość i wewnętrzną demokrację studenckiego ruchu klubowego”. Podczas tego sejmiku wy-

²¹ *Raport o stanie klubów studenckich w Polsce w roku 1980*, [w:] *Almanach Ruchu Kulturalnego i Artystycznego SZSP 1977–1980*, op. cit.

pracowano m.in. nowe zasady funkcjonowania klubów studenckich w ramach SZSP. Przyjęto dokument zatytułowany „Deklaracja programowa klubu studenckiego”. Zapisano w niej następujące sformułowania:

(...) Klub studencki to punkt przecinania się ambicji twórczych naszego młodego pokolenia, pełnego niepoko-
jów i wątpliwości, to miejsce, w którym teatr, kabaret i piosenka muszą współistnieć z myślowym poszukiwaniem odpowiedzi na najtrudniejsze pytania. Klub to także ludzie, którzy go tworzą, a których działalność nie pozostaje bez wpływu na świadomość ich rówieśników. Wiąże się to z odpowiedzialnością za treści tego, co w naszych klubach przekazujemy i tworzymy. Czas, w którym żyjemy i wydarzenia mu towarzyszące silniej niż dotychczas wymagają od nas dojrzałości i nie pozwalają być obojętnymi wobec otaczających nas przemian. Powinno to znaleźć swój wyraz w programie klubowym w postaci otwartego dialogu w sprawach najistotniejszych, konfrontacji postaw i poglądów (...)²².

Na IV Ogólnopolskim Sejmiku Ruchu Klubowego Andrzej Potok formalnie zakończył działalność w ruchu klubowym. Ale oczywiście pozostał aktywnym uczestnikiem wielu wydarzeń programowych organizowanych przez kluby studenckie.

²² *Deklaracja programowa klubu studenckiego*, „IV Sejmik Aktywu Klubów Studenckich. Dokumenty”, wyd. SZSP i ORKS, Kraków 1981.

Należy pamiętać, że Andrzej Potok był autorem nie tylko licznych dokumentów ruchu klubowego, raportów i tekstów publicystycznych, ale także scenariuszy wielu programów nagradzanych na Ogólnopolskich Giełdach Programowych Klubów Studenckich w latach 1972 i 1976. Pod tym względem imponująco przedstawia się jego udział w Giełdzie zorganizowanej w Białymstoku w maju 1976 roku. Andrzej Potok na tej Giełdzie praktycznie „rozbił bank” z nagrodami. Jury przyznało Mu bowiem dwie nagrody główne za scenariusze, jedno wyróżnienie i zaleciło do realizacji w środowiskach dwa inne scenariusze. Scenariusz programu *Słowo o Przyjacielu* został nagrodzony „za atrakcyjną formę jak również bogatą w treści propozycję imprezy społeczno-politycznej”, a scenariusz pt. *Stanisław Wyspiański – droga do wielkości* nagrodzony został „za nowatorską propozycję edukacji kulturowej”. Ponadto jury postanowiło wyróżnić program A. Potoka pt. *Wieczory antyczne* oraz wyróżnić i zalecić do realizacji w środowiskach pomysły (scenariusze) następujących akcji: *Bank 220* i *Miasto moich studiów*²³.

²³ *Ogólnopolska Giełda Programowa Klubów Studenckich. Białystok, maj 1976*, wyd. Socjalistyczny Związek Studen-

Dokumentalista kultury studenckiej

Powołany w 1969 roku w Poznaniu przy Klubie Studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza CICIBÓR Centralny Ośrodek Informacji i Analiz Studenckiego Ruchu Kulturalnego i Artystycznego miał trzy filie, działające w Gdańsku, Katowicach/Sosnowcu i w Krakowie.

Krakowska filia Ośrodka działała najpierw dzięki życzliwości i zaradności Tadeusza Skoczka przy Klubie Rotunda. Wtedy też zaczęły się kontakty Andrzeja Potoka z tym Ośrodkiem i bardzo szybko stał się on kolejnym miejscem Jego aktywnej działalności i pracy. Na początku stanu wojennego w 1982 roku Ośrodek Dokumentacji i Analiz Studenckiego Ruchu Kulturalnego, dzięki zabiegom Leszka Wołoszu i Tadeusza Skoczka oraz bardzo życzliwej postawie władz UJ w osobach profesorów Franciszka Ziejki i Jana Błońskiego, został „przygarnięty” przez Uniwersytet Jagielloński, a Andrzej Potok został pracownikiem UJ, co w stanie wojennym miało ogromne znaczenie. Po pewnym czasie „Ośrodek powrócił jako samodzielna jednostka Komisji Kultury Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich i przejął pomiesz-

tów Polskich, Ogólnopolska Rada Klubów Studenckich przy współpracy SCK „Pod Jaszczurami”, Kraków 1979.

czenia po dawnej Komisji Kultury Zarządu Krakowskiego SZSP wraz z jej archiwalną dokumentacją. Na dokumentację tę składały się plakaty, wydawnictwa, zdjęcia i segregatory z pismami dotyczącymi określonych przedsięwzięć realizowanych w środowisku krakowskim przez Komisję Kultury od początku lat 70-tych ubiegłego stulecia np. Studencki Festiwal Piosenki, Juwenalia, czy Ogólnopolski Przegląd Grafiki Studenckiej i wiele innych”²⁴.

Andrzej Potok znakomicie odnalazł się również w roli dokumentalisty i archiwisty ruchu studenckiego. Udało się mu zgromadzić wiele bezcennych materiałów i dokumentów. O tym jak poważnie traktował swoją nową rolę niech świadczy sprostowanie, które opublikował podczas 21 Studenckiego Festiwalu Piosenki Kraków ’85 w „Gazecie Festiwalowej” nr 3. Możemy tu przeczytać w tekście zatytułowanym „Z listów do redakcji” następującą informację:

Jako wieloletni student i człowiek do dziś związany z ruchem studenckim nie mogę przejść obojętnie wobec nieścisłości pomieszczanych bezkarnie w „Gazecie Festiwalowej”. Otóż np. w nrze 1 Zygmunt Konieczny mówi o sobie: „jestem rekordzistą w jurorowaniu”. A to niepraw-

²⁴ www.ordynacka.pl [dostęp: 15.10.2025].

da! Jak wynika ze zbiorów mojego Ośrodka Dokumentacji Kultury Studentów, najdłuższy staż jurorski ma Lucjan Kaszycki, który zasiada w jury już po raz szesnasty. Albo nawet siedemnasty, bo nie udało nam się zrekonstruować wszystkich jurorów III Festiwalu (odpowiednie dokumenty spalił, odchodząc z funkcji Krzysztof Jasiński). Na liście jurorów o najdłuższym stażu Konieczny zajmuje dopiero drugie miejsce i to ex aequo z Janem Poprawą. Obaj jurorują po raz dwunasty. (cdn) dr POTOK²⁵

Niech czytelnika nie zwodzi żartobliwy ton tego „listu do redakcji”, bo pokazuje on jak poważnie traktował Andrzej tę nową rolę. Wyraźnie pisze przecież, że On to sprawdził, bo sprostowanie „wynika ze zbiorów mojego Ośrodka Dokumentacji Kultury Studentów”. W tak osobisty sposób Andrzej Potok traktował każde zadanie i każde działanie, którego się podejmował. Wacław Krupiński, wspominając tamte lata na łamach „Dziennika Polskiego”, pisze, że:

W latach 80. Andrzej Potok nadal mozolnie dokumentował to, co wcześniej sam współtworzył – studencką kulturę. To dzięki Niemu narodziło się wiele opracowań, np. monografia Teatru 38 czy kabaretu Protekst, zeszyty dokumentacyjne. A potem nastały czasy RP, studencka kultura już nie była taka ważna, a i znacznie podupadła,

²⁵ „Gazeta Festiwalowa” nr 3, Biuletyn Informacyjny 21 Studenckiego Festiwalu Piosenki, Kraków, 17.V.1985 r.

i tak Historia odcięła Andrzeja od środowiska, w którym tkwił tak mocno, iż zdawało się – jak żartowaliśmy nieraz – że przejdzie prosto ze studenckiej organizacji na emeryturę. Nie doczekał Wuj Potok emerytury. Pożegnamy Go dzisiaj o godz. 13 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, by następnie złożyć Jego prochy do grobu. To będzie spotkanie wielu pokoleń ludzi, którzy wciąż pamiętać będą charakterystyczną sylwetkę Andrzeja, takież Jego sposób mówienia, Jego słabości, a przede wszystkim Jego bezinteresowną pasję działania, służenia kulturze, Jego wiecznie młodzieńczy zapał, który zdawał się nie mieć końca, i życzliwość dla ludzi i świata²⁶.

Nagroda im. Andrzeja Potoka

W 2006 roku, z inicjatywy Tadeusza Skoczka, dyrektora Muzeum Niepodległości w Warszawie, powołana została nagroda im. Andrzeja Potoka. Ustanowiła ją formalnie Ogólnopolska Komisja Historyczna Ruchu Studenckiego i przyznaje ją Kapituła. Celem nagrody jest honorowanie osób wywodzących się z ruchu studenckiego, które w swojej działalności społecznej i zawodowej pozostały wierne ideom studenckiej kultury, kultywują jej tradycje, przekazując podstawowe wartości kolejnym pokoleniom dla dobra kultury narodowej. Nagroda jest honorowa, dokumentuje

²⁶ <https://dziennikpolski24.pl/dzis-pozegnamy-andrzeja-potoka/ar/2238414> [dostęp: 15.10.2025].

ją okolicznościowy dyplom wręczany laureatowi podczas dorocznej Gali Nagrody, organizowanej przez Ogólnopolską Komisję Historyczną Ruchu Studenckiego i Muzeum Niepodległości w Warszawie (do 2024 roku).

W latach 2006–2024 nagrodę tę otrzymali (lista wg kolejności lat honorowania laureatów): Janusz Gast, Jan Poprawa, Rafał Skąpski, Jan Rodzeń, Tadeusz Skoczek, Tadeusz Górny, Ryszard Lechki, Krzysztof Magowski, Grzegorz Gauden, Jerzy Usarewicz, Edward Chudziński, Andrzej Głuc, Jacek Juszczuk, Andrzej Donde, Zbigniew Mossakowski, Andrzej Śmigielski, Piotr Bakal, Jerzy Fedak, Sławomir Rogowski, Fundacja Universitatis Varsoviensis, Jerzy Karpiński, Krzysztof Mroziwicz, Andrzej Pawłowski, Wojciech Hawryszuk „Baca”, Marek Wójcik, Bogusław Klimsa, Wojciech Siwek, Agnieszka Odorowicz, Lech Stefan Śliwonik, Bogusław Litwiniec, Wojciech Muller, Wojciech Kaczorowski, Leszek Kwiatkowski, Andrzej Domagalski, Andrzej Janeczko, Jacek Jaroszyk, Janusz Madej, Paweł Szeromski, Stanisław Szlezyngier, Stefan Brzozowski, Wacław Krupiński, Krzysztof Miklaszewski, „Chór Wujów” (w składzie: Maciej Brzeziński, Wacław Dziurzyński, Janusz Heitzman, Waldemar Janda,

Wojciech Jeżyk, Wojciech Kucharzyk, Jerzy Malec, Józef Misiaszek, Artur Musiał, Krzysztof Olawski, Adam Radzikowski, Marek Siwiec, Andrzej Szafuga, Marian Wójtowicz, Zbigniew Wróbel), Maciej Dyląg, Krzysztof Olawski, Adam Radzikowski, Jan Wołek, Waldemar Dąbrowski, Jarosław Janowski, Tadeusz Pilat, Ryszard Pracz, Grzegorz Bukała, Andrzej Leparski, Zbigniew Theus, Wojciech Dróždź, Adam Ludwiczak, Michał Szandura, Zbigniew Wróbel. Specjalną Nagrodę Honorową

im. Andrzeja Potoka Kapituła przyznała w 2023 roku Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, b. Prezydentowi RP.

Andrzej Potok całe życie poświęcił kulturze studenckiej, klubom i dokumentacji, dlatego lista laureatów nagrody Jego imienia jest tak szczególna. Patrząc na nią, można być pewnym, że Andrzej mógłby o każdym laureacie powiedzieć coś ważnego i życzliwego, rozpoczynając zwyczajowo od słynnego „Gościu”.

Antoni Dragan



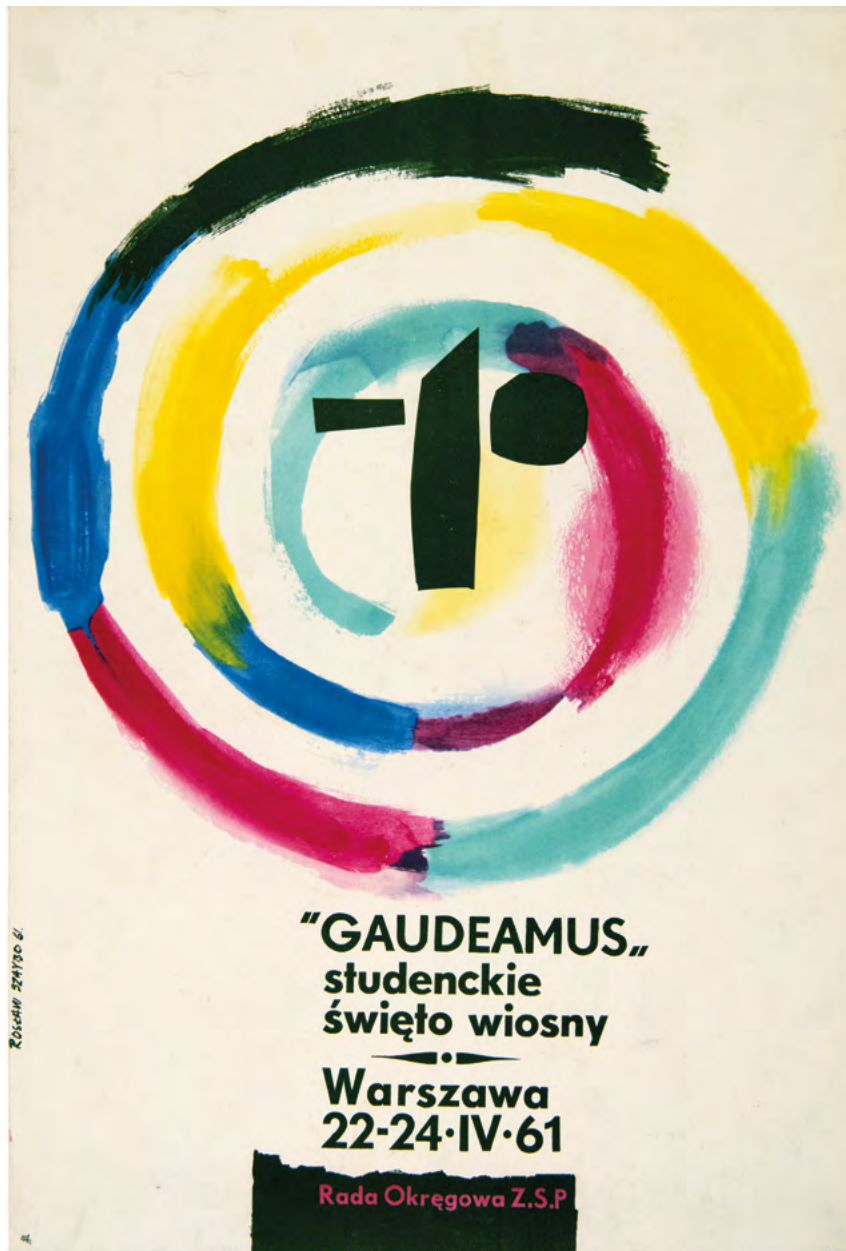
KATALOG



1.
Witold Kalicki (1915–1983)
Międzynarodowy Tydzień Studenta
Warszawa, 1949
papier, druk, 99 x 69 cm
nr inw. MN-Pl.387



2.
Wiktor Skulicz (1926–2009),
Ogólnopolski Festiwal Kulturalny Studentów
Kraków, 1959
papier, offset, 98 x 67,5 cm
nr inw. MN-Pl.626



3.
Rostaw Szaybo (1933–2019)
„Gaudeamus” Studenckie Święto Wiosny
Warszawa, 1961
papier, offset, 84 x 57 cm
nr inw. MN-Pl.2911



4.
Jerzy Kołacz (1938–2009)
IV Festiwal Kultury Studentów w 25-lecie PRL
Szczecin, 1968
papier, offset, 97,4 x 66,9 cm,
nr inw. MN-Pl.2000



5.
Jan Młodożeniec (1929–2000)
*XI Światowy Festiwal Młodzieży
i Studentów Hawana 78*
Warszawa, 1978
papier, offset 97 x 68 cm
nr inw. MN-Pl.4311



6.
Edward Zoc (1947–), Marek Stańczyk (1946–)
20 lat Zrzeszenia Studentów Polskich
Warszawa, 1970
papier, offset, 98 x 67 cm
nr inw. MN-Pl.2316



7.
Zbigniew Januszewski (1949–2018)
SZSP twoją organizacją
Warszawa, 1977
papier, offset, 96 x 65 cm
nr inw. MN-Pl.4393



8.
Bogusław Lustyk (1940–)
Vacances estudiantines en Pologne
Warszawa, 1970
papier, offset, 97,5 x 67 cm
nr inw. MN-Pl.2451





11.

Andrzej Piątkowski (1953-)

Rajd 60-lecia Akademii Górniczo-Hutniczej

Kraków, 1979

papier, offset, 48 x 67 cm

nr inw. MN-Pl.5005



12.

Jerzy Dąbrowski

VIII Varsoviada Studentów

Warszawa, 1971

papier, offset, 97,5 x 67 cm

nr inw. MN-Pl.2509



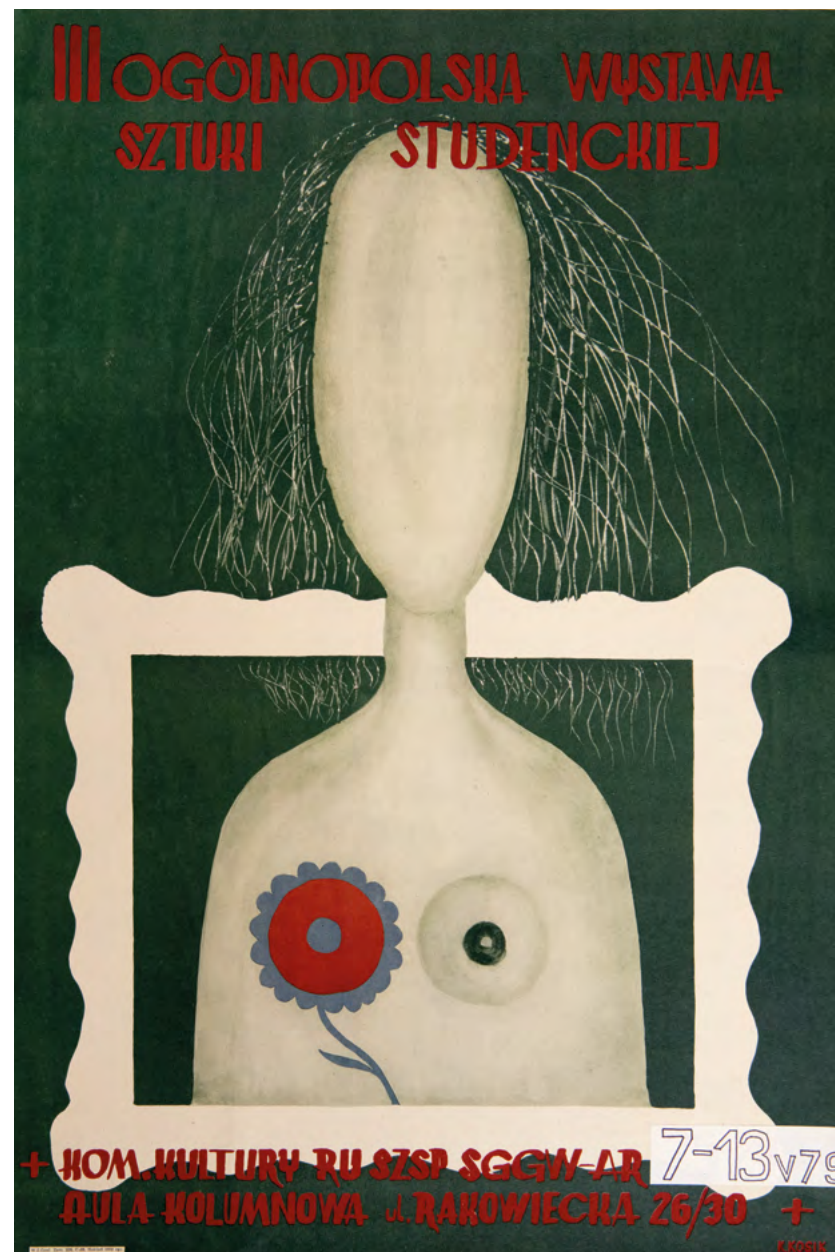
13.
Marek Karwacki (1947–1992)
*Ogólnopolski Konkurs
Samorządów Domów Studenckich*
Warszawa, 1975
papier, offset, 91 x 65 cm
nr inw. MN-Pl.4049



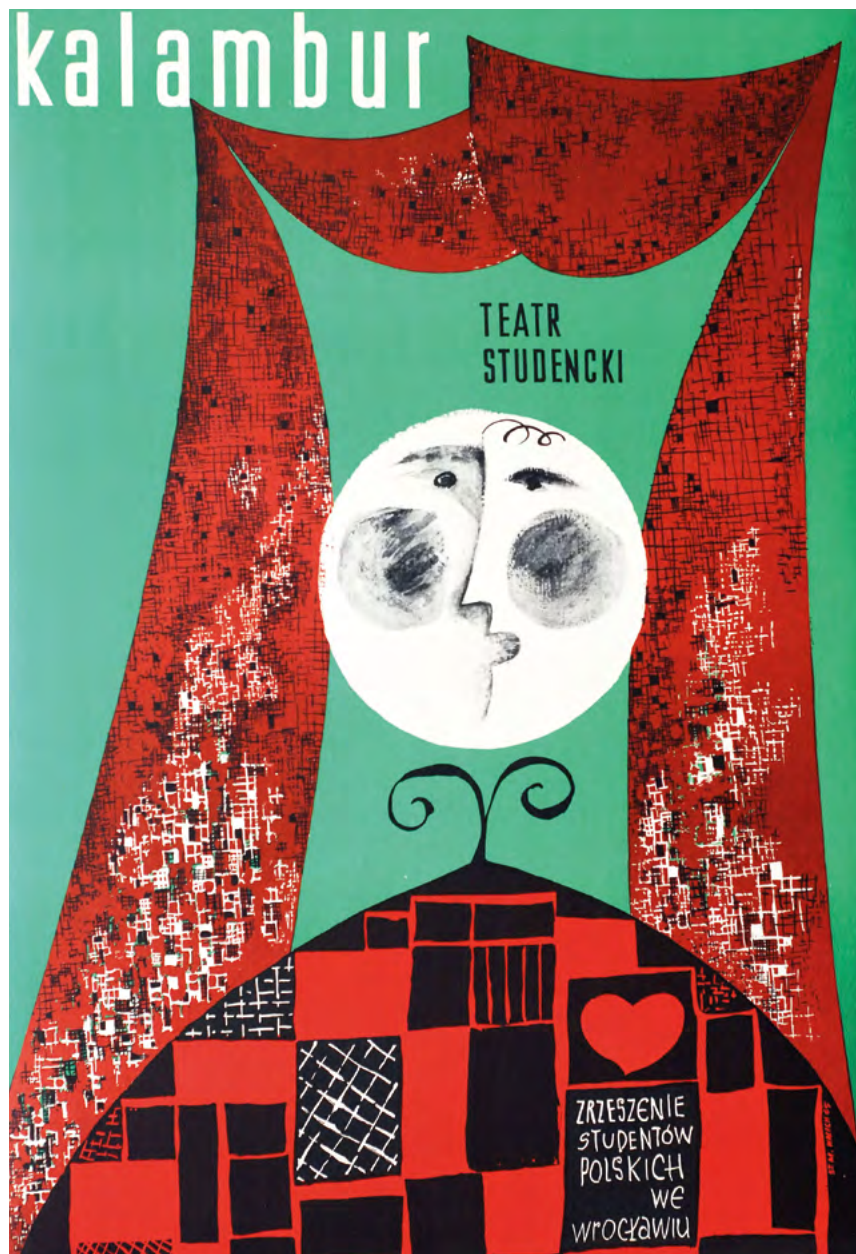
14.
Jan Sawka (1946–2012)
*Chór Akademicki
Politechniki Szczecińskiej*
Szczecin, 1976
papier, offset, 87 x 67 cm
nr inw. MN-Pl.4400



15.
Janina Biała-Szypuła (1931–2001)
Studencki Zespół Tańca
Uniwersytetu Śląskiego Katowice
Katowice, 1976
papier, offset, 83,5 x 57,5 cm
nr inw. MN-Pl.3546



16.
K. Kosik
III Ogólnopolska Wystawa
Sztuki Studenckiej
Warszawa, 1979
papier, offset, 85 x 58 cm
nr inw. MN-Pl. 4904



17.
Stanisław Wałach (1919–1983)
Kalambur. Teatr Studencki
1965
papier, offset, 97 x 66,1 cm
nr inw. MN-Pl.1861



18.
Autor nieznany
Spółdzielczość studencka - poprzez pracę - uczy i wychowuje
1978
papier, offset, 97 x 67 cm
nr inw. MN-Pl.4560



19.

Andrzej Piątkowski (1953–)

Zostań członkiem

Studenckiej Spółdzielni Pracy

Kraków, 1980

papier, offset, 69 x 48 cm

nr inw. MN-Pl.5626



20.

Antoni Chodorowski (1946–1999)

Kadry dla regionu

Warszawa, 1977

papier, offset, 84 x 58 cm

nr inw. MN-Pl.4169



21.

Zbigniew Januszewski (1949–2018)

Klub Studentów Wybrzeża „Żak” zaprasza

Olsztyn [?], 1976

papier, offset, 82 x 59 cm

nr inw. MN-Pl.4439



22.

Autor nieznany

10 lat Żaka. Spotkania jesienne

15.-19.XI.1967

Gdańsk, 1967

papier, offset, 69 x 49 cm

nr inw. MN-U.5244



23.

Marek Nowiński

Studenckie propozycje estradowe.

Warszawa Stodoła

1978

papier, offset, 97 x 67 cm

nr inw. MN-Pl.4401



24.

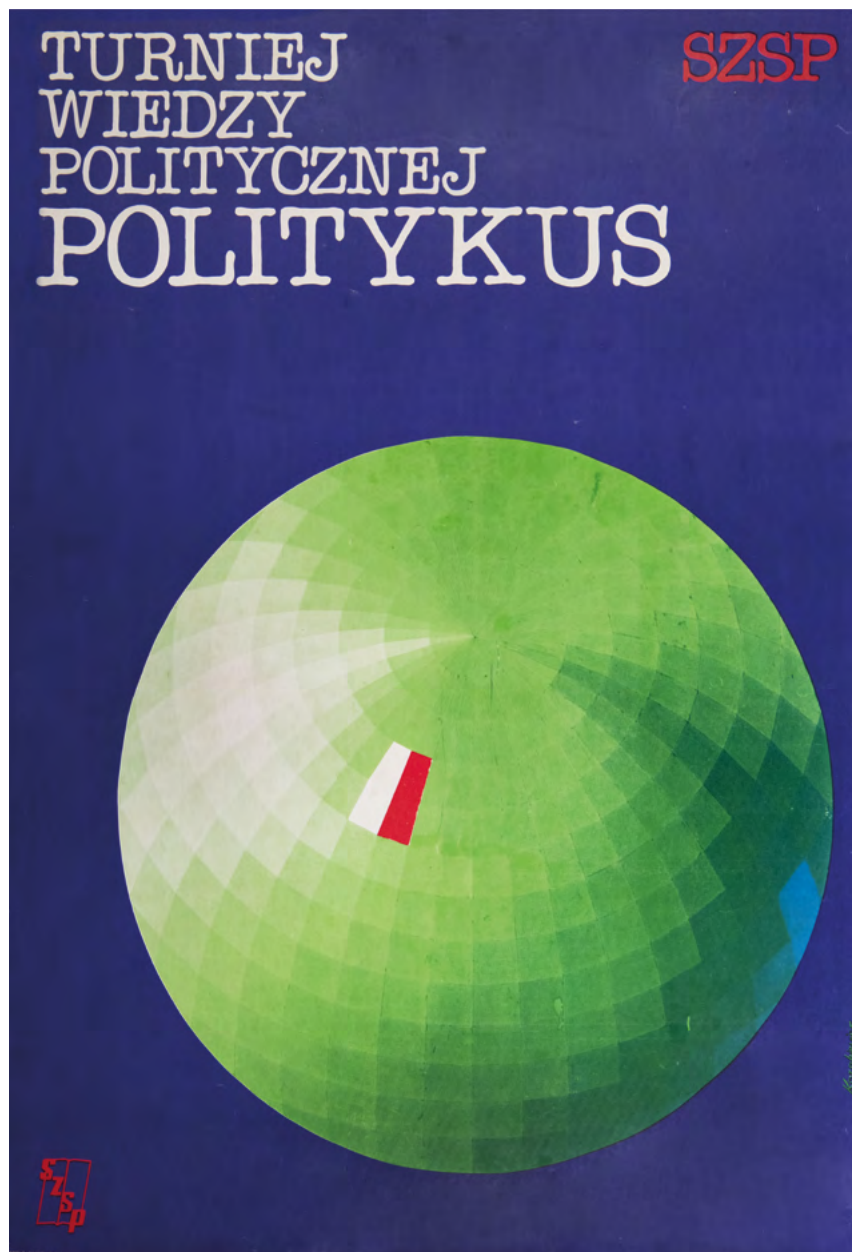
Autor nieznany

*III Środowiskowy Konkurs Znajomości
Wydarzeń Międzynarodowych
„Politykus 67”*

Wrocław, 1967

papier, offset, 61 x 43 cm

nr inw. MN-U.5243



25.

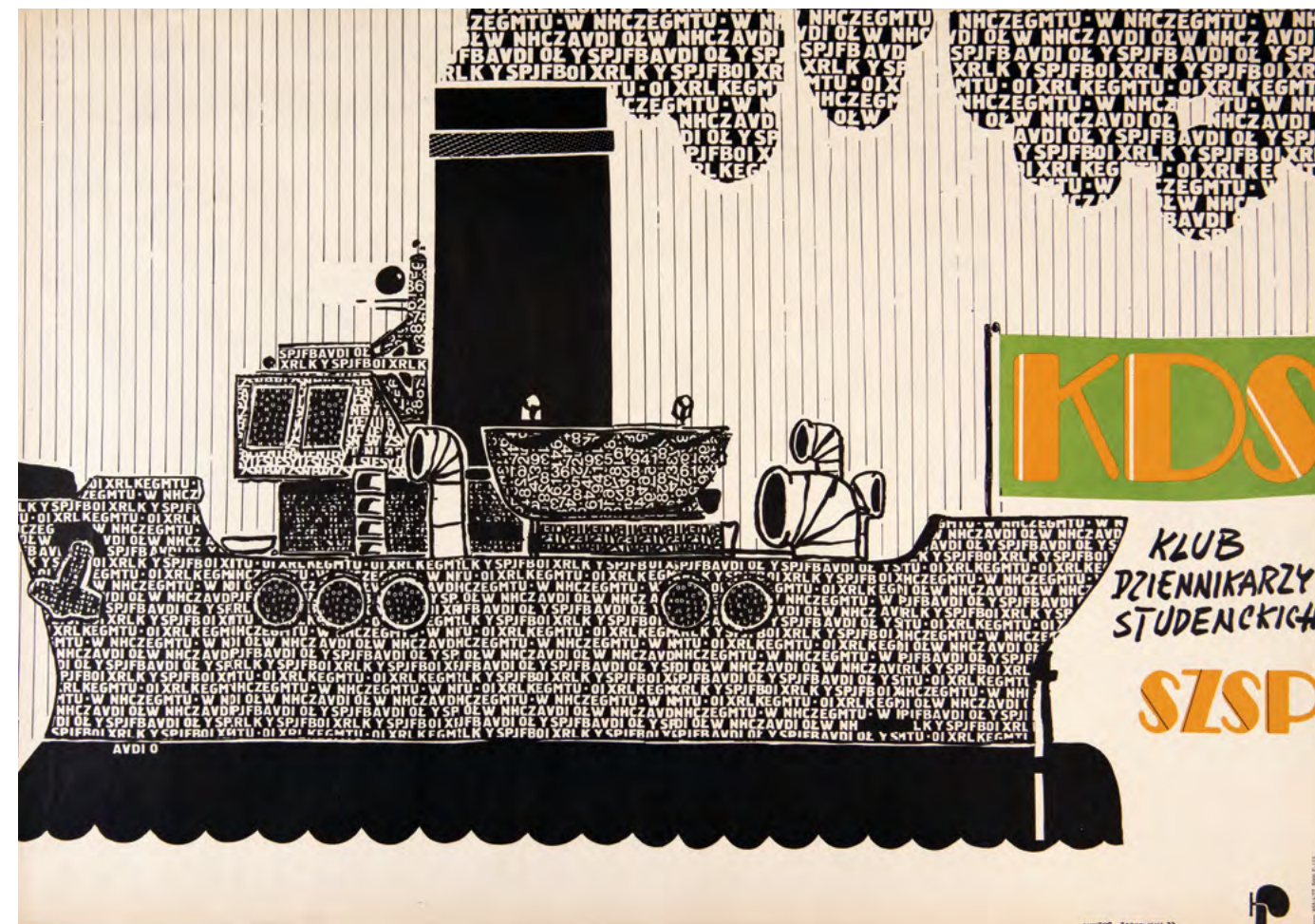
Ryszard Kozakiewicz

Turniej wiedzy politycznej Politykus

Szczecin, 1979

papier, offset, 97 x 67 cm

nr inw. MN-Pl.4741



26.

Wiktor Zajkowski (1954-)

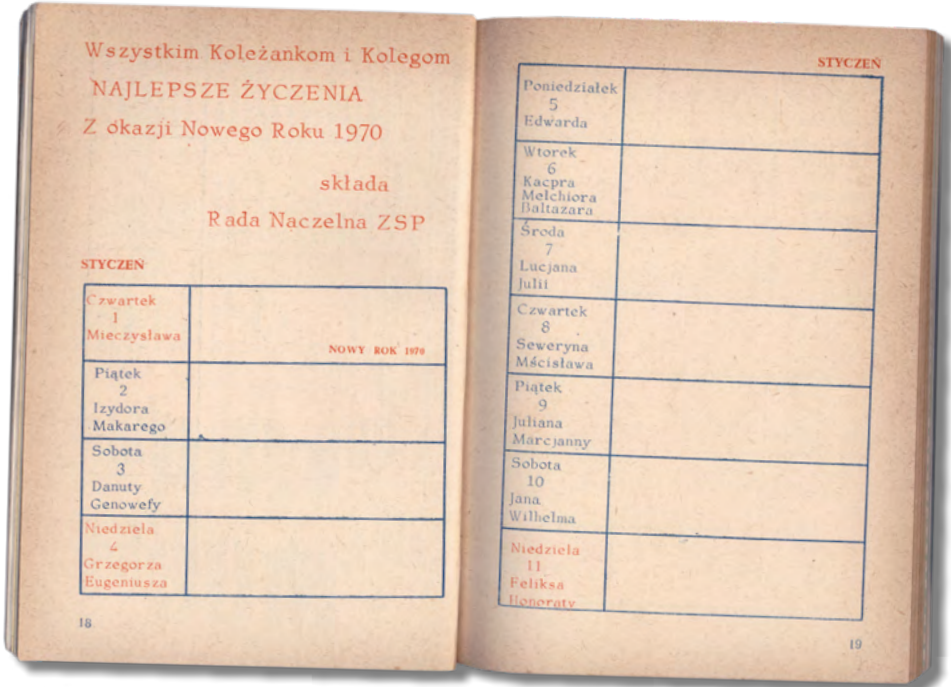
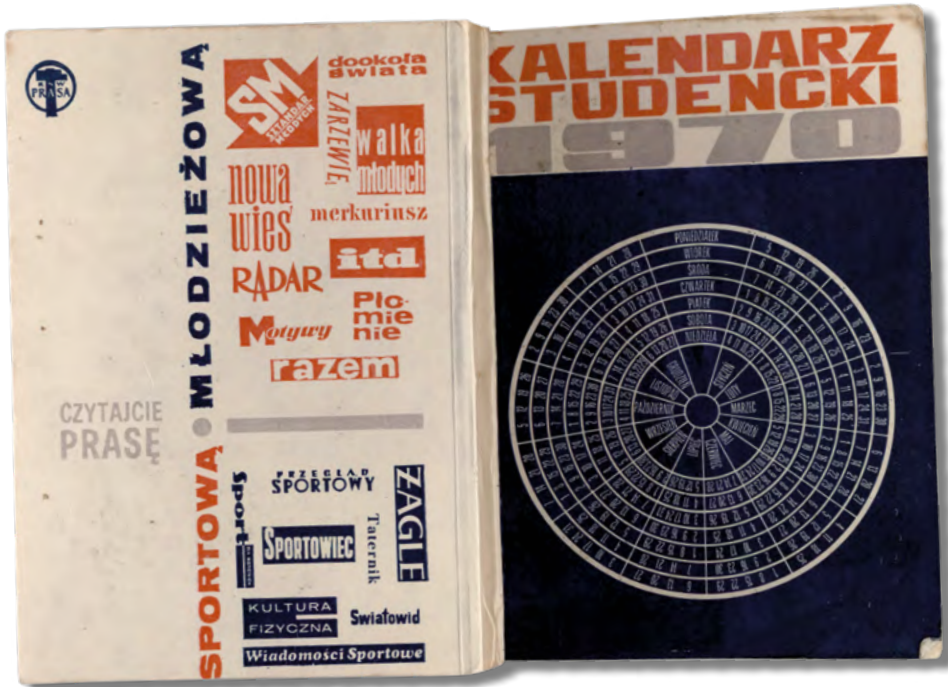
Klub Dziennikarzy Studenckich

1977

papier, offset, 58 x 83 cm

nr inw. MN-Pl.4448

SPIS PLAKATÓW NA WYSTAWIE



1. Witold Kalicki (1915–1983), *Międzynarodowy Tydzień Studenta*, PWZG Litografia nr 1, nakład 40 000 egz., Warszawa, 1949, papier, druk, 99 x 69 cm, nr inw. MN-Pl.387
2. Wiktor Skulicz (1926–2009), *Ogólnopolski Festiwal Kulturalny Studentów*, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa” Kraków, 5 000 egz., Kraków, 1959, papier, offset, 98 x 67,5 cm, nr inw. MN-Pl.626
3. Rostaw Szaybo (1933–2019), *„Gaudeamus” Studenckie Święto Wiosny*, WAG, Stł.3, Warszawa, 1961, papier, offset, 84 x 57 cm, nr inw. MN-Pl.2911
4. Jerzy Kołacz (1938–2009), *IV Festiwal Kultury Studentów w 25-lecie PRL*, WAG RSW „Prasa” Redakcja Morska WAG w Szczecinie, Szczec. Zakł. Graf., Szczecin, 1968, papier, offset, 97,4 x 66,9 cm, nr inw. MN-Pl.2000

5. Jan Młodożeniec (1929–2000), *XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów Hawana ’78*, Krajowa Agencja Wydawnicza (KAW), PZGraf. Bydgoszcz, nakład 30 000 + 300 egz., Warszawa, 1978, papier, offset, 97 x 68 cm, nr inw. MN-Pl.4311
6. Edward Zoc (1947–), Marek Stańczyk (1946–), *20 lat Zrzeszenia Studentów Polskich*, Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne RSW „Prasa”, WDA 3, nakład 10 000 + 100 egz., Warszawa, 1970, papier, offset, 98 x 67 cm, nr inw. MN-Pl.2316
7. Zbigniew Januszewski (1949–2018), *SZSP twoją organizacją*, PWPW, nakład 30 000 egz., Warszawa, 1977, papier, offset, 96 x 65 cm, nr inw. MN-Pl.4393
8. Bogusław Lustyk (1940–), *Vacances estudiantines en Pologne*, WAG, Warszawa, 1970, papier, offset, 97,5 x 67 cm, nr inw. MN-Pl.2451
9. Waldemar Świerzy (1931–2013), *Studencka zima z Almatyem*, WAG, Warszawa, 1974, papier, offset, 98 x 67 cm, nr inw. MN-Pl.3822
10. Andrzej Piątkowski (1953–), *ALMA Kraków ’78*, Krajowa Agencja Wydawnicza (KAW), nakład 3 000 + 250 egz., Kraków, 1978, papier, offset, 84 x 57 cm, nr inw. MN-Pl.5601
11. Andrzej Piątkowski (1953–), *Rajd 60-lecia Akademii Górniczo-Hutniczej*, Drukarnia Narodowa Kraków, nakład 1 000 egz., Kraków, 1979, papier, offset, 48 x 67 cm, nr inw. MN-Pl.5005
12. Jerzy Dąbrowski, *VIII Varsoviada Studentów*, WDA 2, nakład 1 000 egz., Warszawa, 1971, papier, offset, 97,5 x 67 cm, nr inw. MN-Pl.2509
13. Marek Karwacki (1947–1992), *Ogólnopolski Konkurs Samorządów Domów Studenckich*, Zakł. Offset Warszawa, 1975, papier, offset, 91 x 65 cm, nr inw. MN-Pl.4049
14. Jan Sawka (1946–2012), *Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej*, S.Z. Graf., 3 000 egz., Szczecin, 1976, papier, offset, 87 x 67 cm, nr inw. MN-Pl.4400
15. Janina Biała-Szypuła (1931–2001), *Studencki Zespół Tańca Uniwersytetu Śląskiego Katowice*, Krajowa Agencja Wydawnicza (KAW), ZGK, nakład 1 500 + 100 egz., Katowice, 1976, papier, offset, 83,5 x 57,5 cm, nr inw. MN-Pl.3546
16. K. Kosik, *III Ogólnopolska Wystawa Sztuki Studenckiej*, WZGraf, nakład 1 000 egz., Warszawa, 1979, papier, offset, 85 x 58 cm, nr inw. MN-Pl. 4904
17. Stanisław Wałach (1919–1983), *Kalambur. Teatr Studencki*, Zakł. Graf. RSW „Prasa”, 1965, papier, offset, 97 x 66,1 cm, nr inw. MN-Pl.1861
18. Autor nieznany, *Spółdzielczość studencka – poprzez pracę – uczy i wychowuje*, ZGK, nakład 5 000 egz., 1978, papier, offset, 97 x 67 cm, nr inw. MN-Pl.4560
19. Andrzej Piątkowski (1953–), *Zostań członkiem Studenckiej Spółdzielni Pracy*, Drukarnia Narodowa Kraków, nakład 1 000 egz., Kraków, 1980, papier, offset, 69 x 48 cm, nr inw. MN-Pl.5626
20. Antoni Chodorowski (1946–1999), *Kadry dla regionu*, Krajowa Agencja Wydawnicza (KAW), RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Z-dy Fotopoligraficzne Ruda Śląska, nakład 3 000 + 200 egz., Warszawa, 1977, papier, offset, 84 x 58 cm, nr inw. MN-Pl.4169
21. Zbigniew Januszewski (1949–2018), *Klub Studentów Wybrzeża „Żak” zaprasza*, OZGraf., nakład 2 000 egz., Olsztyn [?], 1976, papier, offset, 82 x 59 cm, nr inw. MN-Pl.4439
22. Autor nieznany, *10 lat Żaka. Spotkania jesienne 15.–19.XI.1967*, GZP. Druk. Gdańsk, nakład 500 egz., Gdańsk, 1967, papier, offset, 69 x 49 cm, nr inw. MN-U.5244
23. Marek Nowiński, *Studenckie propozycje estradowe. Warszawa Stodoła*, ZGK, nakład 1 500 egz., 1978, papier, offset, 97 x 67 cm, nr inw. MN-Pl.4401
24. Autor nieznany, *III Środowiskowy Konkurs Znajomości Wydarzeń Międzynarodowych „Politykus 67”*, Introdruk Wrocław, nakład 300 egz., Wrocław, 1967, papier, offset, 61 x 43 cm, nr inw. MN-U.5243
25. Ryszard Kozakiewicz, *Turniej wiedzy politycznej Politykus*, S.Z. Graf, Szczecin, 1979, papier, offset, 97 x 67 cm, nr inw. MN-Pl.4741
26. Wiktor Zajkowski (1954–), *Klub Dziennikarzy Studenckich*, ZGK, nakład 5 000 egz., 1977, papier, offset, 58 x 83 cm, nr inw. MN-Pl.4448



Proporczyk wydany z okazji 20-lecia
Międzynarodowego Związku Studentów,
nr inw. MN-E.7041

SPIS PLAKATÓW STUDENCKICH ZE ZBIORÓW MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI

PLAKATY WYDANE PRZEZ ZSP, SZSP I IUS ORAZ PLAKATY KONKURSOWE
NA FESTIWALE MŁODZIEŻY I STUDENTÓW

ORGANIZACJA I POLITYKA

1. Józef Mroszczak (1910–1975), *10 lat ZSP. IV KONGRES WARSZAWA MARZEC 1960*, nr inw. MN-Pl.390
2. Andrzej Kapela (1943–), *20 lat Zrzeszenia Studentów Polskich*, nr inw. MN-Pl.2315
3. Edward Zoc (1947–), Marek Stańczyk (1946), *20 lat Zrzeszenia Studentów Polskich*, nr inw. MN-Pl.2316
4. Autor nieznany, *VIII Kongres ZSP. Więcej umieć, lepiej pracować dla rozwoju Socjalistycznej Polski*, nr inw. MN-Pl.2948
5. Henryk Chyliński (1936–), *II Zjazd Socjalistycznego Związku Studentów Polskich*, nr inw. MN-Pl.3957
6. Andrzej Krzysztoforski (1943–), *II Zjazd Socjalistycznego Związku Młodzieży Polskiej*, nr inw. MN-Pl.4041
7. Irena Chrul, *Witamy studentów I roku*, nr inw. MN-Pl.4740

8. Autor nieznany, *Liczmy na to, że po wakacjach zasilicie nasze szeregi. SZSP*, nr inw. MN-Pl.4050
9. Zbigniew Januszewski (1949–2018), *SZSP twoją organizacją*, nr inw. MN-Pl.4393
10. Zdzisław Osakowski (1932–1991), *II Warszawska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza SZSP*, nr inw. MN-Pl.3320
11. Autor nieznany, *Gdańsk 76. Kampania sprawozdawczo-wyborcza SZSP*, nr inw. MN-Pl.4425
12. Marek Atkonis (1952–2005), *ZSP. Z nami możesz się zrealizować*, nr inw. MN-Pl.5788
13. Marek Atkonis (1952–2005), *IV Zjazd SZSP 18–21.11.1982*, nr inw. MN-Pl.5792
14. Tatiana Woyda, Tomasz Woyda, *I Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich*, nr inw. MN-Pl.6232
15. Autor nieznany, *Publicum. Studencki Ośrodek Dyskusyjny*, nr inw. MN-Pl.4047
16. Zbigniew Waszewski (1921–), *Studenci o polityce pokoju*, nr inw. MN-Pl.4391
17. Autor nieznany, *III Środowiskowy Konkurs Znajomości Wydarzeń Międzynarodowych Politykus '67*, nr inw. MN-U.5243
18. Czekanowski, *Politykus 75. Międzyuczelniany Turniej Wiedzy Politycznej*, nr inw. MN-Pl.4447
19. Wiktor Zajkowski (1954–), *Turniej Wiedzy Politycznej „Polska i Polacy” Politykus*, nr inw. MN-Pl.4612
20. Autor nieznany, *Politykus 76. Międzyuczelniany Turniej Wiedzy Politycznej*, nr inw. MN-Pl.4469
21. Lech Pycz (1951–2022), *Politykus 77. Międzyuczelniany Turniej Wiedzy Politycznej*, nr inw. MN-Pl.4470
22. Kolo [?], *Turniej Wiedzy Politycznej. Finał Centralny 17–19 maj 1977*, nr inw. MN-Pl.4467
23. Wiktor Zajkowski (1954–), *Turniej Wiedzy Politycznej „Politykus”. „Wiek XX wiekiem rewolucji społecznych”*, nr inw. MN-Pl.4398
24. Ryszard [?] Kozakiewicz, *Turniej Wiedzy Politycznej Politykus*, nr inw. MN-Pl. 4741
25. Lech Pycz (1951–2022), *Turniej wiedzy o Kraju Rad i znajomości języka rosyjskiego*, nr inw. MN-Pl.4399
26. Autor nieznany, *60-ta Rocznic Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej SZSP*, nr inw. MN-Pl.4411
27. Witold Liszkowski (1954–2025), *Konferencja ideologiczna SZSP*, nr inw. MN-Pl.4042
28. Andrzej Piątkowski (1953–), *XIII Seminarium Leninowskie. Leninowska teoria rewolucji a postępowe ruchy polityczne Ameryki Łacińskiej*, nr inw. MN-Pl.4395
29. Autor nieznany, *Ogólnopolskie seminarium „Anatomia Apartheidu”*, nr inw. MN-Pl.4424
30. Zdzisław Osakowski (1932–1991), *II Sejmik Studenckiego Ruchu Nauk Społecznych*, nr inw. MN-Pl.5787
31. Witold Kalicki (1915–1983), *Międzynarodowy Tydzień Studenta*, nr inw. MN-Pl.387
32. Lucjan Jagodziński (1897–1971), *Młodzi Budowniczości Polski Ludowej naprzód na IV-tym Światowym Zlocie Młodzieży i Studentów*, nr inw. MN-Pl.497
33. Autor nieznany, *IV World Festival of Youth and Students for Peace and Friendship*, nr inw. MN-Pl.772
34. Wojciech Fangor (1922–2015), Jerzy Tchórzewski (1928–1999), *Godło „Gołąb”, IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów Bukareszt. Sierpień – 1953*, nr inw. PlO.87
35. Wojciech Fangor (1922–2015), Jerzy Tchórzewski (1928–1999), *IV Międzynarodowy Festiwal Młodzieży i Studentów Bukareszt sierpień 1953*, nr inw. MN-Pl.22
36. Zbigniew Waszewski (1921–), *III Światowy Kongres Studentów. Pologne Varsovie 27 VIII–3 IX 1953*, nr inw. MN-Pl.833
37. Autor nieznany, 1955, *V Festival Mundial de la Juventud y los Estudiantes por la Paz y la Amistad*, nr inw. PlO.52
38. Dov Ben David (1929–2010), *V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów*, nr inw. PlO 102
39. Zygmunt Gacek (1923–2014), Antoni Kuś (1916–2003), Mieczysław Maciuszkiewicz (1923–?), Tadeusz Pawlikowski (1912–1976), *Godło „Kolektyw S”, V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Warszawa Lipiec 1955*, nr inw. PlO.106
40. Krystyna Rudzikówna, *V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Warszawa Lipiec 1955*, nr inw. PlO.109

41. Zygmunt Gacek (1923–2014), Antoni Kuś (1916–2003), Mieczysław Maciuszkiewicz (1923–?), Tadeusz Pawlikowski (1912–1976), *Godło „Kolektyw S”, V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Warszawa. Lipiec. 1955*, nr inw. PlO.112
42. Bożena Hubicka (1926–2014), *Godło „Malwy”, V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Warszawa Lipiec 1955*, nr inw. PlO.114
43. Bożena Hubicka (1926–2014), *Godło „Spół”, Warszawa Lipiec 1955. V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów*, nr inw. PlO.115
44. Józef Witon (1922–1988), *Godło „42”, V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Warszawa 1955*, nr inw. PlO.119
45. Kazimierz Wąs (1921–?), *Godło „Wisłak”, V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Warszawa. Lipiec. 1955*, nr inw. PlO.120
46. Zygmunt Gacek (1923–2014), Antoni Kuś (1916–2003), Mieczysław Maciuszkiewicz (1923–?), Tadeusz Pawlikowski (1912–1976), *V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Warszawa – Lipiec – 1955*, nr inw. PlO.122
47. Zbigniew Kaja (1924–1983), *V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów Warszawa 31 VII–14 VIII 1955*, nr inw. MN-Pl.21
48. Stefan Małecki (1924–2012), *V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie*, nr inw. MN-Pl.507
49. Olga Siemaszko (1911–2000), *V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Varsovie 31.VII–14 VIII.1955*, nr inw. MN-Pl.555
50. Anna Maria Kruszevska-Hoffmanowa, *V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów Warszawa 31 VII–14 VIII 1955*, nr inw. MN-Pl.768
51. Wojciech Fangor (1922–2015), Jerzy Tchorzewski (1928–1999), *V World Festival of Youth and Students Warsaw 31 VII–14 VIII 1955*, nr inw. MN-Pl.1409
52. István Czeglédi (1913–1995), *V festival*, nr inw. MN-Pl.5583
53. Zenon Januszewski (1929–1986), *VII Festiwal Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń*, nr inw. MN-Pl.502
54. Jan Młodożeniec (1929–2000), *XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów Hawana 78*, nr inw. MN-Pl.4311
55. Zbigniew Malicki (1944–2022), Marek Stańczyk (1946–), *Cuba 78. XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów Hawana 1978*, nr inw. MN-Pl.4322
56. Autor nieznany, *IX Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów Hawana 1978. O antyimperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń*, nr inw. MN-Pl.4343
57. Autor nieznany, *Międzynarodowe spotkania studenckie na rzecz pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie*, nr inw. MN-Pl.2615
58. Henryk Chyliński (1936–), *Europejskie Zgromadzenie Młodzieży i Studentów*, nr inw. MN-Pl.3670
59. Karol Śliwka (1932–2018), *Europejskie Zgromadzenie Młodzieży i Studentów Warszawa ’76*, nr inw. MN-Pl.3669
60. Autor nieznany, *Międzynarodowy Tydzień Studenta 10–17. XI.1973*, nr inw. MN-Pl.4392
61. Wanda Bielecka, *X Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów Berlin 1973*, nr inw. MN-Pl.2996
62. Andrzej Kowalewski (1923–2012), *Międzynarodowy Tydzień Studenta*, nr inw. MN-Pl.4044
63. Autor nieznany, *Tydzień przyjaźni studentów Polski i ZSRR*, nr inw. MN-Pl.4394
64. Autor nieznany, *Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), Międzynarodowy Tydzień Studenta 10–17 IX 76*, nr inw. MN-Pl.4507
65. Autor nieznany, *Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), Solidarity with the struggle of the Palestinian people and students*, nr inw. MN-Pl.4508
66. Autor nieznany, *Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), 1975, International Student Seminar on the Crimes of the Fascist Military Junta Against the Chilean Youths and Students*, nr inw. MN-Pl.4509
67. Autor nieznany, *Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), International Student Meeting in Commemoration of the 30th Anniversary of the Victory over Fascism*, nr inw. MN-Pl.4511
68. Autor nieznany, *Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), First European Youth and Student Tourist Centre*, nr inw. MN-Pl.4513
69. Autor nieznany, *Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), Peace, jobs, progress. Students for Peace & Progress in Northern Ireland*, nr inw. MN-Pl.4514

70. Autor nieznany, Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), 1978, *11th Festival Cuba 1978*, nr inw. MN-Pl.4515
71. Autor nieznany, Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), *Contribute to the International Solidarity Fund! Cuba 78*, nr inw. MN-Pl.4518
72. Autor nieznany, Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), *European Youth and Students Conference on Disarmament*, nr inw. MN-Pl.4516
73. Autor nieznany, Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), 1978, *International Day of Solidarity with the People and Students of Columbia*, nr inw. MN-Pl.4517
74. Autor nieznany, Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), *Against Apartheid! International Day of Solidarity with the People and Students of South Africa*, nr inw. MN-Pl.4519
75. Autor nieznany, Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), *International Day of Youth and Student Solidarity*, nr inw. MN-Pl.4520
76. Autor nieznany, Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), *Recontre européenne de la jeunesse et des étudiants pour une paix durable, la sécurité, la coopération et le progrès social*, nr inw. MN-Pl.4521
77. Autor nieznany, Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), *International Week of Solidarity with Chile*, nr inw. MN-Pl.4522
78. Autor nieznany, Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), *32 years the IUS – The Organized Force of the World Student Community*, nr inw. MN-Pl.4523
79. Autor nieznany, Międzynarodowy Związek Studentów, *Students for disarmament*, nr inw. MN-Pl.4524
80. Autor nieznany, Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), *Apartheid (International Day of Solidarity with the People and Students of South Africa)*, nr inw. MN-Pl.4525
81. Autor nieznany, Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), *December 10 – Human Rights Day*, nr inw. MN-Pl.4526
82. Autor nieznany, Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), *Peace Progress Socialism. November 7 Great October Socialist Revolution The Main Event of The 20th Century*, nr inw. MN-Pl.4527
83. Autor nieznany, Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), *November 10–16 International Week for Peace and Friendship*, nr inw. MN-Pl.4528
84. Autor nieznany, Międzynarodowy Związek Studentów (IUS), *October 22–28 Week of Solidarity Against Illiteracy*, nr inw. MN-Pl.4529
85. Jerzy Krechowicz (1937–2023), *Międzynarodowe Akademickie Mistrzostwa Polski w Judo*, nr inw. MN-Pl.2973
86. Hubert Hilscher (1924–1999), *VII Akademickie Mistrzostwa Świata w Piłce Ręcznej Mężczyzn*, nr inw. MN-Pl.3899
87. Autor nieznany, *Międzynarodowy Przegląd Studenckich Zespołów Kameralnych Muzyki Współczesnej*, nr inw. MN-Pl.4451
88. Piotr Kunce (1947–), *Międzynarodowy Przegląd Grafiki Studenckiej. Interdebiut '76*, nr inw. 4482
89. Marek Komza, *Integracja. Kooperacja. Prezentacja. Międzynarodowy Przegląd Grafiki Studenckiej*, nr inw. MN-Pl.4483
90. E. Jędrzejkowski, *Międzynarodowy Studencki Festiwal Zespołów Folklorystycznych*, nr inw. MN-Pl.5598
91. Marek Stańczyk (1946–), *II Międzynarodowy Festiwal Festiwali Teatrów Studenckich*, nr inw. MN-Pl.2177
92. Stanisław Kors (1935–2002), *III Międzynarodowy Festiwal Festiwali Teatrów Studenckich*, nr inw. MN-Pl.2563
- ŻYCIE UCZELNI**
93. Tomasz Jura (1943–2013), *150 rocznica Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie*, nr inw. MN-Pl.2087
94. Jerzy Krechowicz (1937–2023), *XXV Rok Akademicki w Gdańsku*, nr inw. MN-Pl.2970
95. Autor nieznany, *Dni Uczelni Maj 1977. Politechnika Gdańska*, nr inw. MN-Pl.4436
96. Janusz Osicki (autor), Jerzy Hajdul (foto), *Politechnika Gdańska 1945–1985*, nr inw. PL6576
97. M. Mac, *Dni Uniwersytetu Gdańskiego 1–7 maja 1977*, nr inw. MN-Pl.4443

98. Autor nieznany, *30 lat Politechniki Śląskiej*, nr inw. MN-Pl.3182
99. Jan Lessaer (1927–2012), *30 lat Politechniki Śląskiej*, nr inw. MN-Pl.3183
100. Gerard Labus (1934–1988), *Centralna Inauguracja Roku Akademickiego 1974/1975 Katowice 1.X.74*, nr inw. MN-Pl.3184
101. Autor nieznany, *35 lat Politechniki Wrocławskiej*, nr inw. MN-Pl.5600
102. Marek Mazanowski (1955–), *Akademia Medyczna w Lublinie*, nr inw. MN-Pl.4479
103. Adam Turecki, *Rada Wydziału Farmaceutycznego SZSP AMŁ*, nr inw. MN-Pl.4488
104. Autor nieznany, *Ogólnopolskie Dni Farmacji*, nr inw. MN-Pl.5008
105. Autor nieznany, *XVI Ogólnopolska Sesja Studenckich Kół Naukowych*, nr inw. MN-Pl.4454
106. Marek Karwacki (1947–1992), *Ogólnopolski Konkurs Samorządów Domów Studenckich 1975–76*, nr inw. MN-Pl.4049
107. Wiktor Zajkowski (1954–), *Ogólnopolska narada aktywu samorządów Domów Studenckich*, nr inw. MN-Pl.4407
108. Wiktor Zajkowski, (1954–), *Ogólnopolski Konkurs Samorządów D.S. 1977–1978*, nr inw. MN-Pl.4046
109. Wiktor Zajkowski (1954–), *Ogólnopolski Konkurs Samorządowych Domów Studenckich. Ósma edycja*, nr inw. MN-Pl.4739
110. Autor nieznany, *Spółdzielczość studencka – poprzez pracę – uczy i wychowuje*, nr inw. MN-Pl.4558
111. Autor nieznany, *Spółdzielczość studencka – poprzez pracę – uczy i wychowuje*, nr inw. MN-Pl.4560
112. Piotr Bojanowski (1946–2019), Jerzy Wajdowicz (1951–), *Z „Puchatkiem” lepiej!*, nr inw. MN-Pl.4427
113. Andrzej Piątkowski (1953–), *Zostań członkiem Studenckiej Spółdzielni Pracy*, nr inw. MN-Pl.5626
114. Jerzy Dąbrowski, *VIII Varsoviada Studentów*, nr inw. MN-Pl.2509
115. Barbara Gibińska, *XII Mistrzostwa Polski Akademii Medycznych w Narciarstwie*, nr inw. MN-Pl.3544
116. Jan Sawka (1946–2012), *Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej*, nr inw. MN-Pl.4400
117. Autor nieznany, *Chór Akademicki Politechniki Szczecińskiej. Koncert Chóru Filipińskiego*, nr inw. MN-Pl.3625
118. Autor nieznany, *Wystawa prac studentów Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej*, nr inw. MN-Pl.5637
119. St. Litwa, *Zespół Pieśni i Tańca AGH*, nr inw. MN-Pl.1859
120. R. Tkaczyk, *Studencki Zespół Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*, nr inw. MN-Pl.1952
121. Zofia Kopel-Szulc (1937–), *Zespół Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*, nr inw. MN-Pl.4463
122. Dorota Kąbiesz, *Studencki Zespół Tańca Uniwersytetu Śląskiego Katowice*, nr inw. MN-Pl.3416
123. Janina Biała-Szypuła (1931–2001), *Studencki Zespół Tańca Uniwersytetu Śląskiego Katowice*, nr inw. MN-Pl.3546
124. Jan Sawka (1946–2012), *Słowianki*, nr inw. MN-Pl.4423
125. Autor nieznany, *Zespół Tańca Ludowego. Politechnika Poznańska*, nr inw. MN-Pl.5599
- FERIE ZIMOWE I LETNIE. TURYSTYKA**
126. Autor nieznany, *Lato Młodzieżowe 1967. ZMS. ZMW. ZHP. ZSP. OHP*, nr inw. MN-Pl.1950
127. Bogusław Lustyk (1940–), *Vacances estudiantines en Pologne*, nr inw. MN-Pl.2451
128. Andrzej Krajewski (1933–2018), *Student Vacation in Poland*, nr inw. MN-Pl.3004
129. Jan Sawka (1946–2012), *Student summer in Poland with Almatour*, nr inw. MN-Pl.4458
130. Hubert Hilscher (1924–1999), *Studentensommer in Polen mit Almatour*, nr inw. MN-Pl.3952
131. M. Śliwińska, *Almatour*, nr inw. MN-Pl.3853
132. Aldona Parzydło, *Almatour*, nr inw. MN-Pl.3854
133. H. Korotyńska, *Almatour*, nr inw. MN-Pl.3855
134. Danuta Cesarska (1942–), *Student Summer in Poland*, nr inw. MN-Pl.5883
135. Janusz Stanny (1932–2014), *Students’ summer in Poland with Almatour*, nr inw. MN-Pl.6428
136. Janusz Stanny (1932–2014), *Students’ winter in Poland with Almatour*, nr inw. MN-Pl.6429
137. Waldemar Świerzy (1931–2013), *Studencka zima z Almatorem*, nr inw. MN-Pl.3822
138. Jan Sawka (1946–2012), *Studentenwinter in Polen mit „Almatour”*, nr inw. 44409
139. Jerzy Czerniawski (1947–), *Student Winter in Poland with Almatour*, nr inw. MN-Pl.4457

140. Hubert Hilscher (1924–1999), *Studentenwinter in Polen mit Almatour*, nr inw. MN-Pl.4462
141. Witold Janowski (1926–2006), *Students' Winter in Poland with Almatour!*, nr inw. MN-Pl.6208
142. Wiktor Zajkowski (1954), *Studenckie bazy noclegowe zapraszają wszystkich turystów*, nr inw. MN-Pl.4422
143. Autor nieznany, foto: Sławomir Szymczak, *Zima 79 – SZSP*, nr inw. MN-Pl.4736
144. Wiktor Zajkowski (1954–), *Zima 79 SZSP*, nr inw. MN-Pl.4820
145. Autor nieznany, *Akcja Zima '80*, nr inw. MN-Pl.4954
146. Andrzej Piątkowski (1953–), *Akcja Zima 80*, nr inw. MN-Pl.4956
147. Danuta Bagińska-Andriejew (Dana Andreev, Danko) (1951–), *Zima SZSP*, nr inw. MN-Pl.5328
148. Izabella Gustowska (1948–), Wojciech Müller (1947–2018), *Studencka Służba Polsce. Lato 73*, nr inw. MN-Pl.2969
149. Wiktor Zajkowski (1954–), *Lato 76. Socjalistyczny Związek Studentów Polskich*, nr inw. MN-Pl.4417
150. Autor nieznany, *Lato Naukowe SZSP. Gliwice 76*, nr inw. MN-Pl.4437
151. Krystyna Urbanellis, Zofia Zarzycka (opracowanie graficzne), Adam Hayder (foto), *Alma 77. Akcja Letnia Młodzieży Akademickiej*, nr inw. MN-Pl.4048
152. Józef Skoczyński, *Lato 77 SZSP Politechnika Kraków*, nr inw.4410
153. Autor nieznany, *Studenckie Lato '78*, nr inw. 5625
154. Andrzej Piątkowski (1953–), *ALMA Kraków '78*, nr inw. MN-Pl.5601
155. Andrzej Piątkowski (1953–), *Akcja Letnia Młodzieży Akademickiej. Kraków 1977*, nr inw. MN-Pl.4466
156. Andrzej Piątkowski (1953–), *Alma '79 SZSP*, nr inw. MN-Pl.4734
157. K. Piotrowska, *Studenckie Lato. Poznań. SZSP*, nr inw. MN-Pl. 5617
158. Tadeusz Piskorski (1940–), *Akcja Letnia Młodzieży Akademickiej*, nr inw. MN-Pl.5100
159. Marek Goebel, *Akcja Letnia Młodzieży Akademickiej*, nr inw. MN-Pl.5172
160. Jacek Zaborski (1953–), *Akcja Lato '80 SZMP*, nr inw. MN-Pl.5610
161. Marek Atkonis (1952–2005), *Lato '81*, nr inw. MN-Pl.5786
162. Autor nieznany, *Akcja Lato '83*, nr inw. MN-Pl.5789
163. Autor nieznany, *Akcja Lato '83*, nr inw. MN-Pl.5790
164. Antoni Kowalski (1957–), *Lato SZSP*, nr inw. MN-Pl.5840
165. Autor nieznany, *Naszą rzeczą jest ojczyzna. Chełm '80. SZSP*, nr inw. MN-Pl.4388
166. W. Żurawski, *Ogólnopolska Akcja Studencka Przemyśl 2000*, nr inw. MN-Pl.5603
167. Autor nieznany, *XXIII Studencki Rajd Zachodni Międzychód 78*, nr inw. MN-Pl.5608
168. Andrzej Piątkowski (1953–), *Rajd 60-lecia Akademii Górniczo-Hutniczej*, nr inw. MN-Pl.5005
169. Janusz Jakubek, *17 Rajd PK „Egalitarny”*, nr inw. MN-Pl.4409
170. Autor nieznany, *XVIII Złaz Nadwarciański*, nr inw. MN-Pl.5003
171. Małgorzata Macura, *22 Złaz PP*, nr inw. MN-Pl.5004
172. Roman Burkot, *19 Rajd Politechniki Krakowskiej. Enigmatyczny*, nr inw. MN-Pl.5624
173. M. Parkita, *XX Extra Rajd Politechniki Krakowskiej*, nr inw. MN-Pl.5615
174. Andrzej Piątkowski (1953–), *Ogólnopolski Rajd Spółdzielczości Studenckiej „Beskidy”*, nr inw. MN-Pl.5620
175. Henryk Jasiński (1949–), *Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich*, nr inw. MN-Pl.5630
176. Janusz Jutrzenka Trzebiatowski (1936–), *Krakowskie Studenckie Koło Przewodników Górskich*, nr inw. MN-Pl.6262
177. Jacek Lewik, *Obozy Naukowo-Badawcze Studentów Akademii Medycznej*, nr inw. MN-Pl.5623
178. Antoni Chodorowski (1946–1999), *Dziennikarskie Lato – 83*, nr inw. MN-Pl.5791
179. Autor nieznany, *Studenckie praktyki robotnicze. Lato 1980*, nr inw. MN-Pl.5793
180. Jacek Gaj [?], *Wakacyjna Akademia Kultury Studenckiej WAKS 76*, nr inw. MN-Pl.4449
181. Jacek Gaj [?], *Wakacyjna Akademia Kultury Studenckiej WAKS 77*, nr inw. MN-Pl.4480
182. Jacek Gaj [?], *Wakacyjna Akademia Kultury Studenckiej WAKS 78*, nr inw. MN-Pl.4615

KULTURA STUDENCKA, KLUBY

183. Wiktor Skulicz (1926–2009), *Ogólnopolski Festiwal Kulturalny Studentów*, nr inw. MN-Pl.626
184. Rostław Szaybo (1933–2019), *II Ogólnopolski Festiwal Kulturalny Studentów Gdańsk 1961*, nr inw. MN-Pl.1843
185. Rostław Szaybo (1933–2019), „*Gaudeamus*” *Studenckie Święto Wiosny*, nr inw. MN-Pl.2911
186. Autor nieznany, *V Wiosna Studentów Częstochowy*, nr inw. MN-Pl.1856
187. Stanisław Kors (1935–2002), *ZSP Ogólnopolskie Spotkania Artystyczne „Studenci wielkiemu październikowi”*, nr inw. MN-Pl.1971
188. Jerzy Kołacz (1938–2009), *IV Festiwal Kultury Studentów w 25-lecie PRL*, nr inw. MN-Pl.2000
189. Autor nieznany, *Studencka Wiosna Kulturalna. 20 lat ZSP*, nr inw. MN-Pl.2314
190. Eugeniusz Get-Stankiewicz (1942–2018), *5 Festiwal Kultury Studentów Polski Ludowej*, nr inw. MN-Pl.2610
191. Autor nieznany, *Studencka Wiosna Kulturalna. ZSP – Poznań*, nr inw. MN-Pl.4452
192. Jerzy Krechowicz (1937–2023), *Neptunalia*, nr inw. MN-Pl.2972
193. Autor nieznany, *ZSP V Festiwal Kultury Studentów PRL „Start 72”*, nr inw. MN-Pl.4433
194. Renata Papajak-Mogilnicka, *Ogólnopolskie Spotkania Kulturalne WSR*, nr inw. MN-Pl.4486
195. Jan Sawka (1946–2012), *Warszawskie Dni Studenta*, nr inw. MN-Pl.4067
196. Danuta Cesarska (1942–), *SWK 75. Studencka Wiosna Kulturalna*, nr inw. MN-Pl.3338
197. Autor nieznany, *Studencka Wiosna Kulturalna. Gliwice. Maj 76*, nr inw. MN-Pl.4435
198. M.A.Z.A.K., *VII Dni Kultury. Studenci Politechniki Szczecińskiej, Październik 77*, nr inw. MN-Pl.4051
199. Robert Knuth (1952–), *6 Festiwal Kultury Studentów*, nr inw. MN-Pl.4402
200. Maria Biegańska, *Studenckie Debiuty Artystyczne 77*, nr inw. MN-Pl.4412
201. Andrzej Piątkowski (1953–), *Kiermasz Książki „Od żaczka do przedszkolaczka”*, nr inw. MN-Pl.4413
202. Renata Papajak-Mogilnicka, „*Od Nowa*” *Ośrodek Kultury Studenckiej. Poznań*, nr inw. MN-Pl.4444
203. Autor nieznany, *Sabatar 77. 21–23.10. SZSP*, nr inw. MN-Pl.4450
204. Edward Lutczyn (1947–), *Akt ’77. Akademickie Konfrontacje Twórcze*, nr inw. MN-Pl.4460
205. Grzegorz Marszałek (1946–), *6 Festiwal Kultury Studentów PRL*, nr inw. MN-Pl.4484
206. Leszek Kania, *Bachanalia 78*, nr inw. MN-Pl.4478
207. Ted Biernot, *Festiwal Artystyczny Studentów Polskich Moskwa ’78*, nr inw. MN-Pl.4616
208. Autor nieznany, *Sabatar 79. IV Ogólnopolski Przegląd Twórczości Studenckiej*, nr inw. MN-Pl.4819
209. A. Dworak, K. Kosik, *Oskaar – Ogólnopolskie Studenckie Konfrontacje Artystyczne Akademii Rolniczych*, nr inw. MN-Pl.4903
210. Romuald Kminikowski, *Spotkania jesienne Gdańsk SZSP*, nr inw. MN-Pl.5609
211. Autor nieznany, *Studencka Wiosna Kulturalna Kielce 1981*, nr inw. MN-Pl.5605
212. Tatiana Woyda, Tomasz Woyda, *Akademickie Biuro Kultury i Sztuki*, nr inw. MN-Pl.6233
213. A. Brzezicki, *Zakończenie roku kulturalnego SZSP*, nr inw. MN-Pl.8148
214. Jerzy Wojciech Rudziński (1935–2017), *Festiwal Akademickiej Młodzieży Artystycznej FAMA*, nr inw. MN-Pl.1860
215. Jan Sawka (1946–2012), *FAMA Świnoujście lipiec 1971*, nr inw. MN-Pl.4403
216. Jan Sawka (1946–2012), *FAMA Świnoujście lipiec 1972*, nr inw. MN-Pl.2692
217. Autor nieznany, *FAMA 77. Plener PWSSP. Poznań*, nr inw. MN-Pl.4494
218. Jerzy Czerniawski (1947–), *FAMA 1977*, nr inw. MN-Pl.4496
219. Bartłomiej Kuźnicki (1950–), *FAMA ’83*, nr inw. MN-Pl.6251
220. Tomasz Olbiński (1955–), *Fama. Świnoujście ’84*, nr inw. MN-Pl.6069
221. M. Brudnik, *FAMA ’86*, nr inw. MN-Pl.8576
222. Marek Stępień, *FAMA ’88*, nr inw. MN-Pl.7316
223. Marek Atkonis (1952–2005), *IV Ogólnopolskie Biennale Fotografii Studenckiej*, nr inw. MN-Pl.5636
224. M. Kluj, *Kino „Kosmos” kinem ciekawych filmów*, nr inw. MN-Pl.4445
225. Autor nieznany, *OMAK – Amatorski Klub Filmowy*, nr inw. 4474

226. Jan Sawka (1946–2012), *Dyskusyjny Klub Filmowy Fantom*, nr inw. MN-Pl.4476
227. Piotr Kunce (1947–), *Studenckie Centrum Filmowe UJ Rotunda*, nr inw. MN-Pl.6019
228. Andrzej Pągowski (1953–), *Nowe kino hiszpańskie. Dyskusyjne kluby filmowe „Hybrydy” i „Zygzakiem”*, nr inw. MN-Pl.6135
229. Autor nieznany, *III Ogólnopolski Przegląd Piosenki Studenckiej*, nr inw. MN-Pl.1855
230. Barbara Konarzewska, *II Ogólnopolski Przegląd Studenckiej Piosenki Kabaretowej*, nr inw. MN-Pl.1956
231. Edward Lutczyn (1947–), *XX Studencki Festiwal Piosenki*, nr inw. MN-Pl.8577
232. Włodzimierz Schmidt (1941–2002), *6 Ogólnopolski Festiwal Piosenki Studentów Zagranicznych*, nr inw. MN-Pl.3361
233. H. Pacanowski, *Song-band “Powała of Taczew” presents*, nr inw. MN-Pl. 4421
234. Autor nieznany, *Jazz nad Odrą*, nr inw. MN-Pl.1955
235. Jan Sawka (1946–2012), *Jazz nad Odrą*, nr inw. MN-Pl.3929
236. Jan Sawka (1946–2012), *Jazz nad Odrą ’73*, nr inw. MN-Pl.4428
237. Lech Frąckowiak (1950–), *Ogólnopolski Konkurs Big-Bandów 11–14.11.1976*, nr inw. MN-Pl.4432
238. Alfred Hałasa, *N. Paszyński, 8 Festiwal Piosenki Piosenkarzy Studenckich*, nr inw. MN-Pl.4464
239. Autor nieznany, *Ogólnopolski Przegląd Chórów Akademickich*, nr inw. MN-Pl.4453
240. Salener, *Akademia Cantat. Ogólnopolski Przegląd Chórów Studenckich*, nr inw. 4477
241. Piotr Kunce (1947–), *13 Jazz Juniors Festiwal*, nr inw. 8575
242. Piotr Kunce (1947–), *6 Ogólnopolski przegląd grafiki studenckiej*, nr inw. MN-Pl.4406
243. Adam Turecki, *Coroczne plakatu studenckiego*, nr inw. MN-Pl.4492
244. K. Kosik, *III Ogólnopolska Wystawa Sztuki Studenckiej*, nr inw. MN-Pl.4904
245. Jerzy Czerniawski (1947–), *Na obrzeżu. Plakat kulturalny środowiska akademickiego*, nr inw. MN-Pl.6389
246. Wojciech Wołyński (1949–), *Warsztaty Artystyczne Międzychód 1974 SZSP*, nr inw. MN-Pl.4415
247. Sławomir Lewczuk (1938–2020), *Student. Pismo studentów i młodej inteligencji*, nr inw. MN-Pl.2733
248. Jan Sawka (1946–2012), *Dni prasy studenckiej 7–8 maja 1976 r.*, nr inw. MN-Pl.3565
249. Wiktor Zajkowski (1954–), *Klub Dziennikarzy Studenckich*, nr inw. MN-Pl.4448
250. Juliusz (Jull) Dziamski (1956–2024), *Studencka Agencja Wydawnicza*, nr inw. MN-Pl.5622
251. K. Prątnicki (autor plakatu), Elżbieta Wawro (foto), *Spojrzenia. Jednodniówka Studentów Poznania*, nr inw. MN-Pl.5634
252. Wojciech Wołyński (1949–), *VI Akademickie Mistrzostwa Par Tanecznych*, nr inw. MN-Pl.4420
253. Stanisław Wałach (1919–1983), *Kalambur. Teatr Studencki*, nr inw. MN-Pl.1861
254. Eugeniusz Gat-Stankiewicz (1942–2011), *Kalambur. Akademicki Ośrodek Teatralny*, nr inw. MN-Pl.4434
255. Autor nieznany, *Au Rythme du soleil. Studencki Teatr Kalambur*, nr inw. MN-Pl.4459
256. Tomasz Jura (1943–2013), *Przegląd Teatrów Studenckich Polski Południowej i Zachodniej*, nr inw. MN-Pl.1862
257. Leszek Mądzik (1945–2025), *Konfrontacje Młodego Teatru*, nr inw. MN-Pl.4397
258. Autor nieznany, *Ogólnopolski Przegląd Studenckich Teatrów Debiutujących*, nr inw. MN-Pl.4414
259. Krystyna Kozłowska (1922–1987), *IV Przegląd Akademickich Form Kameralnych*, nr inw. MN-Pl.4442
260. R. Tkaczyk, *Loża 44. Studenckie Bractwo Satyryczne*, nr inw. MN-Pl.4446
261. Piotr Olszański, *V Wrocławski Tydzień Teatrów Studenckich*, nr inw. MN-Pl.4475
262. Andrzej Pągowski (1953–), *Dni Teatru Narodowego SZSP SGPiS*, nr inw. MN-Pl.4742
263. Wiktor Zajkowski (1954–), *Studenckie Spotkania Teatralne*, nr inw. MN-Pl.5190
264. Roman Żygulski (1951–2014), *Teatr Akademii Medycznej Kraków*, nr inw. MN-Pl.5639
265. Eugeniusz Gat-Stankiewicz (1942–2011), *SZSP Politechnika Wrocławska. Teatr Mimu Gest*, nr inw. MN-Pl.5927
266. Wiesław Gołuch, *Teatr Mimu Gest. Poczekalnia*, nr inw. MN-Pl.5934
267. Eugeniusz Gat-Stankiewicz (1942–2011), *Teatr Stu*, nr inw. MN-Pl.5936

268. Jan Sawka (1946–2012), *Stu Theatre*, nr inw. MN-Pl.4489
269. Eugeniusz Gat-Stankiewicz (1942–2011), *Galeria Teatru Stu*, nr inw. MN-Pl.7095
270. Eugeniusz Skorwider (1954–), *Polski Teatr Studencki w Plakacie*, nr inw. MN-Pl.6101
271. Tadeusz Krupiński (1946–), *Ogólnopolski Konkurs Klubów Studenckich o Nagrodę Czerwonej Róży*, nr inw. MN-Pl.1865
272. Autor nieznany, *Ogólnopolska Giełda Programowa Klubów Studenckich*, nr inw. MN-Pl.4455
273. A. Jocher, *XVI Konkurs o Nagrodę Czerwonej Róży*, nr inw. MN-Pl.4456
274. Zbigniew Januszewski (1949–2018), *Klub Studentów Wybrzeża „Żak” zaprasza*, nr inw. MN-Pl.4439
275. Jerzy Krechowicz (1937–2023), *Klub Studentów Wybrzeża „Żak” Kongres Wizjonerów ZSP – Gdańsk 21 – 22 listopad 1966*, nr inw. MN-Pl.1851
276. Autor nieznany, *10 lat Żaka. Spotkania jesienne 15.–19.XI.1967*, nr inw. MN-U.5244
277. Jerzy Krechowicz (1937–2023), *Klub Studentów Wybrzeża „Żak”. Kabaret to-tu. Harakiri*, nr inw. MN-Pl.6500
278. Jerzy Krechowicz (1937–2023), *Klub Studentów Wybrzeża „Żak”. Kabaret to-tu. Król Ojciec*, nr inw. MN-Pl.6501
279. Jerzy Krechowicz (1937–2023), *Klub Studentów Wybrzeża „Żak”. Kabaret to-tu. Tajna misja*, nr inw. MN-Pl.6503
280. Jerzy Krechowicz (1937–2023), *Spotkania jesienne. Klub „Żak”. Gdańsk 1968*, nr inw. MN-Pl.6494
281. Jerzy Krechowicz (1937–2023), *Klub Studentów Wybrzeża „Żak”. Spotkania jesienne 72*, nr inw. MN-Pl.2971
282. Jerzy Krechowicz (1937–2023), *Klub Studentów Wybrzeża „Żak” Spotkania jesienne 73*, nr inw. MN-Pl.6504
283. Zbigniew Januszewski (1949–2018), *Klub Studentów Wybrzeża „Żak”. Spotkania jesienne 75. XVI Czerwona Róża*, nr inw. MN-Pl.4471
284. Zbigniew Januszewski (1949–2018), *Spotkania jesienne 77. XX Lat Klubu Studentów Wybrzeża „Żak”*, nr inw. MN-Pl.4431
285. Robert Knuth (1952–), *Klub Studentów Wybrzeża „Żak”. Wystawa grafiki Roberta Knutha*, nr inw. MN-Pl.4404
286. Robert Knuth (1952–), *The Student’s Club SZSP „Żak” Gdańsk ’74*, nr inw. MN-Pl.4438
287. Jerzy Krechowicz (1937–2023), *Teatr Rozmów. Franz Kafka: Sprawozdanie dla akademii. Klub Studentów Wybrzeża „Żak”*, nr inw. MN-Pl.6498
288. Jerzy Krechowicz (1937–2023), *Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki – Klub Studentów Wybrzeża. Teatr Galeria. Inwazja*, nr inw. MN-Pl.6499
289. Autor nieznany, *Artema – Interclub UP SZSP PG*, nr inw. MN-Pl.4429
290. Brunon Kowal, *Klub Pod Jaszczurami*, nr inw. MN-Pl.5640
291. Guzera, *20 lat „Pod Przewiązką”*, nr inw. MN-Pl.5627
292. Guzera, *„Pod Przewiązką” Klub Studencki PK. DKF*, nr inw. MN-Pl.5638
293. Bronisław Modrzejewski, *Hybrydy 1957–1967*, nr inw. MN-Pl.1841
294. Z.A. Karkuszewski, *Interclub „Remont”*, nr inw. MN-Pl.4332
295. Autor nieznany, *Klub Medyków zaprasza wszystkich studentów*, nr inw. MN-Pl.4396
296. Marek Nowiński, *Studenckie propozycje estradowe. Warszawa Stodoła*, nr inw. MN-Pl.4401
297. Autor nieznany, *Piosenkariat – CKPW Riviera-Remont SZSP*, nr inw. MN-Pl.4473
298. Autor nieznany, *Klub Studentów Politechniki Warszawskiej „Riviera”*, nr inw. MN-Pl.4481
299. G. Małecki, *Onomatopeja. CK PW Riviera Remont*, nr inw. MN-Pl.5007
300. Autor nieznany, *Mospan*, nr inw. MN-Pl.4493
301. Jan Sawka (1946–2012), *Klub Alfa*, nr inw. MN-Pl.4497
302. Autor nieznany, *Stodoła. Centralny Klub Studentów Politechniki Warszawskiej*, nr inw. MN-Pl.4955
303. Robert [?] Knuth, *Nike 80. Stodoła*, nr inw. MN-Pl.5034
304. Jakub Erol (1941–2018), *Telefon zaufania. Kabaret Stodoła CKSPN Warszawa*, nr inw. MN-Pl.5331
305. Ewa Szwarc, *„Akant” Klub Studentów Uniwersytetu Śląskiego*, nr inw. MN-Pl.4426
306. Niestrój, *Akant – Teatralny Klub Studentów Uniwersytetu Śląskiego*, nr inw. MN-Pl.4468

307. Gajl [Jacek Gaj?], *Sepularium*, nr inw. MN-Pl.4487
308. Jachu Gaiński [?] r2 /11, *Agora*, nr inw. MN-Pl.5009
309. Leszek Żebrowski (1950–), *XX lat Klub Studencki „Pinokio”*, nr inw. MN-Pl.5611
310. Przemysław Frankowski, *20 lat Klubu „Bratniak” UAM*, nr inw. MN-Pl.5619
311. Wiktor Żwikiewicz (1950–), *10 lat Klubu „Beanus”*, nr inw. MN-Pl.5628
312. W. Stypr [?], *Klub „Pyrlik”*, nr inw. MN-Pl.5631
313. Autor nieznany, *„Cuba i przyjaciele”. Karet Klubu „Pyrlik”*, nr inw. MN-Pl.5632

PRACA I PRZYSZŁOŚĆ

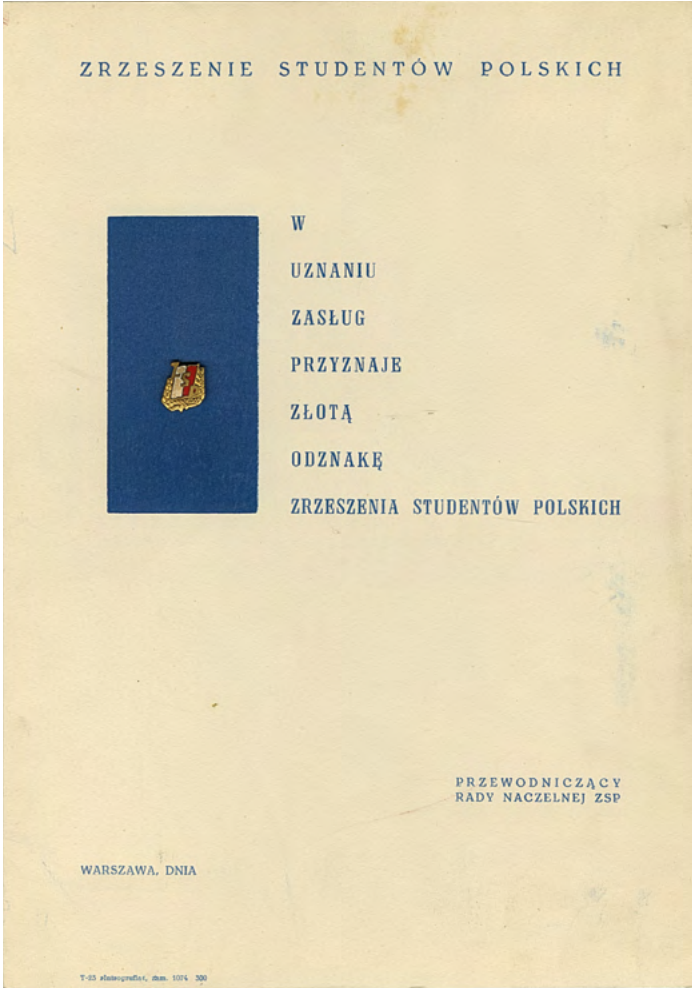
314. Antoni Chodorowski (1946–1999), *Kadry dla regionu*, nr inw. MN-Pl.4169
315. Andrzej Klimowski (1949–), *Kadry dla regionu*, nr inw. MN-Pl.4821
316. Leszek Robaszkiewicz, *Kadry dla regionu*, nr inw. MN-Pl.5171
317. Wiktor Zajkowski (1954–), *Młodość. Miłość. Małżeństwo. Macierzyństwo*, nr inw. MN-Pl.4390
318. Marek Karwacki (1947–1992), *Studencka Książeczka Mieszkaniowa kluczem do własnego mieszkania*, nr inw. MN-Pl.4045

ZESTAWIENIE WYSTAW W GALERII PLAKATU MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI

- *Święta Państwowe w plakacie*, Pałac Przebendowskich/Radziwiłłów, Warszawa, 11 listopada 2011–31 lutego 2012
- *Socjalizm twórz, wspólnotę twórz. Polski plakat socrealistyczny [ze zbiorów Muzeum Niepodległości]*, Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni, 27 października 2021–15 stycznia 2022, X Pawilon Cytadeli Warszawskiej, 26 marca–27 kwietnia 2022
- *Polski plakat marynistyczny*, X Pawilon Cytadeli Warszawskiej, 22–30 marca 2013
- *Powrót nad Odrę i Bałtyk, plakaty ze zbiorów Muzeum Niepodległości*, Pałac Przebendowskich/Radziwiłłów, Warszawa, 4 maja–13 lipca 2015. Później ekspozycja prezentowana była w Pucku, Wejherowie, Koszalinie i Szczecinie

- *Świadomość, patriotyzm, pamięć [plakaty dot. Bitwy Warszawskiej 1920]*, temat badawczy „Pokolenia Polski Niepodległej”, wystawy: X Pawilon Cytadeli Warszawskiej, 9 listopada 2020–10 stycznia 2021, Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 r. w Radzyminie
- *Ochrona dóbr kultury w plakacie*, X Pawilon Cytadeli Warszawskiej, 24 marca–15 kwietnia 2021
- *Warszawskie dzieci idziemy w bój. Plakaty ze zbiorów Muzeum Niepodległości*, Galeria Brama Bielańska, 30 lipca–5 października 2021
- *Dla szczęśliwej przyszłości naszych dzieci. Motyw dziecka w plakacie i drukach propagandowych w latach 1945–1956*, X Pawilon Cytadeli Warszawskiej, 25 maja–31 lipca 2022
- *Witaj szkoło. Plakaty dotyczące rozpoczęcia roku szkolnego w minionej epoce PRL*, X Pawilon Cytadeli Warszawskiej, 28 września–28 października 2022
- *Kartka z muzealnego kalendarza. Współczesne kalendarze w zbiorach Muzeum Niepodległości*, X Pawilon Cytadeli Warszawskiej, 1–31 grudnia 2022
- *Wolność. Równość. Niepodległość. 160. rocznica Powstania Styczniowego. Wystawa pokonkursowa*, Pałac Przebendowskich/Radziwiłłów, Warszawa, 5–15 grudnia 2022, X Pawilon Cytadeli Warszawskiej, 20 czerwca 2023–1 listopada 2024
- *„Jeśli dziś padnie Madryt, jutro padnie Warszawa”. Polskie wątki w wojnie domowej w Hiszpanii (1936–1939)*, X Pawilon Cytadeli Warszawskiej, 7 lipca–1 października 2023
- *Węgiel to bogactwo. Górnictwo w okresie PRL*, X Pawilon Cytadeli Warszawskiej, 1 grudnia 2023–1 marca 2024
- *Jarka Janowskiego Partyzantka Satyryczna*, X Pawilon Cytadeli Warszawskiej, 19 marca–31 maja 2024, Oliwski Ratusz Kultury, Galeria, 5–31 grudnia 2024
- *Wakacje w PRL. Plakaty ze zbiorów Muzeum Niepodległości*, X Pawilon Cytadeli Warszawskiej, 10 lipca–1 września 2024
- *II wojna światowa w filmie. Plakaty ze zbiorów Muzeum Niepodległości*, X Pawilon Cytadeli Warszawskiej, 5 września–31 grudnia 2024
- *Zima w plakacie*, X Pawilon Cytadeli Warszawskiej, 7 stycznia–28 lutego 2025
- *Dzień Kobiet*, X Pawilon Cytadeli Warszawskiej, 7 marca–9 maja 2025
- *V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów Warszawa 1955*, X Pawilon Cytadeli Warszawskiej, 16 maja–3 września 2025

Dyplom *in blanco* do złotej odznaki
Zrzeszenia Studentów Polskich,
nr inw. MN-E.5885/2



CO NIESIE

Redaktor prowadzący
Marta Brodala

Opieka redakcyjna
Małgorzata Izdebska-Młot

Organizacja produkcji
Piotr Maroński

Promocja
Justyna Wyszynska

Administracja
Dorota Dobrońska

ISBN: 978-83-68378-30-6

Wydawnictwo Muzeum Niepodległości
(identyfikator wydawnictwa naukowego 42-700)
al. Solidarności 62; 00-240 Warszawa
wydawnictwo@muzn.pl
tel. 826 90 91 w. 41

Realizacja poligraficzna
Event & druk

Nakład
200 egz.



Muzeum Niepodległości w Warszawie jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego

Organizator



100 LAT POLSKIEGO RADIA



Patronat medialny

ISBN 978-83-68378-30-6